ATLAS FACHOWCA®

Magazyn dla profesjonalistów

nr 46 – listopad 2022
ISSN 2084-0241
Egzemplarz bezpłatny



NA CELOWNIKU

WODA NAPIERA? WEZWIJ WODERA!

ATLAS Woder SX chroni podłoże przed wodą bez konieczności gruntowania

FACHOWA RADA

CZY BIAŁY NALOT TO KŁOPOT?

Wszystko, co musisz wiedzieć o płytkach z pobiałką

Chłopaki nie chlapią

TEMAT NUMERU

Nowość w ofercie Atlas – niekapiący Grunt NKP w technologii żelowej

www.atlas.com.pl

ATLAS®

ATLAS
MOŻESZ WIĘCEJ

Czytasz ATLAS FACHOWCA®

W ROZSZERZONEJ WERSJI ONLINE

- **Więcej** artykułów
- **Więcej** badań
- **Więcej** wiedzy



Testy Porównania Opinie ekspertów

Jakie dodatkowe tematy znajdują się
w bieżącym rozszerzonym wydaniu online?

- **Pobiałka** – badania laboratoryjne i testy walidacyjne (metodologia, przebieg, wnioski)
- **Telefony na budowie** – przegląd rynku, oferty operatorów, sprawdzone modele
- **Gipsar** – główne cechy oraz najważniejsze zalety naszych gładzi sypkich
- **Kamil Stoch** – wywiad z ambasadorem marki Atlas

oraz wiele innych...



26.

ATLAS DOBRZE SIĘ NOSI

Krótkie, długie, do zadań specjalnych i dla kobiet – w kolekcji Atlas każdy znajdzie spodnie dla siebie



10.

WODA NAPIERA? WEZWIJ WODERA!

Woder SX chroni podłoże przed wodą bez konieczności gruntowania



32.

CHŁOPAKI NIE CHLAPIĄ

Czy nasz nowy „niekapek" zrewolucjonizuje rynek gruntów?



40.

CZY BIAŁY NALOT TO KŁOPOT?

Poddaliśmy drobiazgowym testom płytki z pobiałką. Jakie płyną z nich wnioski?

SPIS TREŚCI

LISTOPAD 2022

NA CELOWNIKU

06 ATLAS STONER – NIEROZERWALNE POŁĄCZENIE
Solidny wielozadaniowiec w nowym, mniejszym opakowaniu

10 WODA NAPIERA? WEZWIJ WODERA!
Kolejna nowość w ofercie Atlas

14 FUGI BEZ TAJEMNIC
Na co zwrócić uwagę przy wyborze fug do płytek?

18 GŁADZIE GIPSAR W NOWEJ ODSŁONIE
Nasze gładzie sypkie GIPSAR UNI i PLUS GIPSAR w nowej odsłonie

22 TYNK IDEALNY W KAŻDYM CALU
Do grona tynków silikonowych marki Atlas dołącza Silkon BA

26 ATLAS DOBRZE SIĘ NOSI
Odświeżyliśmy kolekcję naszych firmowych ubrań

TEMAT NUMERU

32 CHŁOPAKI NIE CHLAPIĄ
Przedstawiamy niekapiący Grunt NKP w technologii żelowej

FACHOWA RADA

40 CZY BIAŁY NALOT TO KŁOPOT?
Wszystko, co musisz wiedzieć o płytkach z pobiałką

50 PIONIER PRZECIERA SZLAKI
Bezkonkurencyjny klej Atlas Plus S2 Hydro

52 PODKŁAD TO PODSTAWA
Poznajcie rodzinę podkładów SMS

56 Z ATLASEM NA PARKIET
M-System „kibicuje" młodym sportowcom z Radziejowa

60 DŹWIGAJ Z GŁOWĄ
Zadbaj o kręgosłup, zanim będzie za późno!

62 NA PORZĄDKU DZIENNYM
Bierzemy pod lupę odkurzacze przemysłowe

POZNAJMY SIĘ

68 ZAKUPY W PUNKT!
Witamy w rodzinie kolejne Punkty Partnerskie ATLAS

70 BUŁKA Z MASŁEM, NIE Z BANANEM
Kamil Stoch w wywiadzie dla czytelników „Atlasu Fachowca"

74 WESPÓŁ W ZESPÓŁ
Certyfikowani Fachowcy Atlasa spotkali się w Żninie

FAJRANT

80 PANCERFONY
Jaki telefon wybrać na budowę i do warsztatu?

84 W SIECI RELACJI
Zacznij promować swoją markę w mediach społecznościowych!

88 ODKURZ SZARE KOMÓRKI
Rozwiąż krzyżówkę i wygraj atrakcyjne nagrody!



Drodzy Czytelnicy,

Wracamy z wyjątkowym wydaniem „Atlasa Fachowca". Wiemy, że wielu z Was pytało o przyczyny tak długiej nieobecności. Najkrócej rzecz ujmując, przeszliśmy... remont generalny. Było to dla nas duże wyzwanie, ale mamy nadzieję, że forma i zawartość numeru wynagrodzą Wam oczekiwanie z nawiązką!

Każdy Fachowiec – niezależnie od tego, czy działa samodzielnie, czy też prowadzi firmę i zatrudnia ludzi – znajdzie w nim coś dla siebie. Wprowadziliśmy również nowe kategorie tematyczne – chcemy, aby „Atlas Fachowca" był nie tylko praktycznym przewodnikiem po świecie Waszego biznesu, ale także stanowił ciekawą lekturę po pracy i sprzyjał relaksowi. W tym numerze dowiecie się, jak zadbać o swój kręgosłup i jaki telefon komórkowy wybrać na budowę; będziecie też mieli okazję poznać bliżej Kamila Stocha – utytułowanego skoczka narciarskiego. W magazynie nie zabraknie również tradycyjnych rubryk i tematów, na które czekacie: testów, porównań i nowości, na czele z naszym ostatnim hitem – niekapiącym Gruntem NKP. To prawdziwa „petarda", o czym przekonacie się, wykorzystując załączony bon promocyjny na próbkę tego produktu!

Nie rezygnując z wersji drukowanej, udostępniamy Wam jeszcze wygodniejszą wersję elektroniczną, która ma aż 92 strony! A w niej dodatkowe artykuły, filmy wideo i zdjęcia, do których dostęp ułatwią Wam specjalne kody QR – zachęcamy gorąco do ich skanowania!

Życzymy Wam przyjemnej lektury i wielu sukcesów w tym oraz kolejnym roku kalendarzowym, a my szykujemy już wydanie wiosenne!

Zapraszamy
Zespół Redakcyjny
Aneta, Natalia, Lena

WAŻNE KONTAKTY

▶ Masz pytania? Chcesz zgłosić temat? Skontaktuj się z nami!

Świat Atlasa
infolinia: +48 61 62 50 200

Redakcja
e-mail: redakcja@atlas.com.pl

ŚLEDŹ NAS

facebook.pl/tylkoatlas

instagram.com/tylkoatlas

youtube.com/c/atlaspolska

POSŁUCHAJ NAS

▶ ATLAS MÓWI – zapraszamy do cyklu podcastów

▶ **Kliknij,**
by posłuchać podcastów



Redaktor naczelna:
ANETA DOBRZYŃSKA
Zastępca:
NATALIA MAŚLANKA
Zespół redakcyjny:
KAJA BĘDKOWSKA, LENA CUDNA

adres: ul. Kilińskiego 2, 91-421 Łódź
telefon: 42 631 89 28, 695 122 803
e-mail: redakcja@atlas.com.pl
nakład: 60 000 egz.

Kolegium merytoryczne:
ANNA BŁAŻAŁEK, JOANNA CHOJNACKA, MARIUSZ GARECKI, PIOTR IDZIKOWSKI, GRZEGORZ KLEMIŃSKI, MAGDALENA MRÓZ, MACIEJ ROKIEL, KRZYSZTOF SZYSZKO, JOANNA TOMASIK, ALEKSANDRA WIETECHA-DROBIK

Zdjęcia:
Shutterstock, Adobe Stock, materiały prasowe

Redakcja i korekta zewnętrzna:
Tomasz Illg

Projekt i skład:
Monika Polańska-Sowińska

Produkcja:
Anna Ruszczak/PROgress

Gazeta dystrybuowana jest bezpłatnie wśród aktywnych użytkowników programu Fachowiec Atlasa (przesyłających punkty) oraz uczestników szkoleń technologicznych Atlas.
Wszystkie materiały są objęte prawem autorskim. Przedruki i wykorzystanie materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów nadesłanych materiałów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i materiałów promocyjnych.

Jeśli chcesz otrzymywać gazetę, zarejestruj się w programie Fachowiec Atlasa albo zapisz się na szkolenia Atlas.

JOANNA CHOJNACKA
Specjalista ds. Doradztwa Technicznego



ATLAS Stoner – nierozerwalne połączenie



Znany i lubiany przez Fachowców ATLAS Stoner pojawił się na rynku w nowej odsłonie – tym razem w opakowaniu 4 kg. To dowód na to, że uważnie słuchamy i odpowiadamy na potrzeby Wykonawców.

Efekt końcowy w montażu systemów suchej zabudowy to wypadkowa dobrze dobranego materiału i jego poprawne wbudowanie. Tutaj istotne są wszystkie czynności – od momentu trasowania, czyli planowania elementów zabudowy, aż do szpachlowania przed ostateczną warstwą dekoracyjną: farbą, tapetą czy stiukiem.

Szybki, trwały, wielozadaniowy

Bardzo ważna, o ile nie najważniejsza, jest trwałość eksploatacyjna wykonanych prac. Ponadto, aktualne potrzeby rynku wymuszają konieczność szybkiego ich zakończenia. Ma to kluczowe znaczenie w przypadku szybkich remontów czy zmiany sposobu użytkowania pomieszczenia. Potrzebny jest więc produkt uniwersalny, łatwy w aplikacji, zapewniający ekspresowy efekt oraz najlepsze parametry wytrzymałościowe. Taki jest właśnie ATLAS Stoner. Jako Atlas pracujemy nie tylko nad materiałem, lecz przede wszystkim nad rozwiązaniami technologicznymi, jakie może zagwarantować produkt.

SOLIDNY WIELOZADANIOWIEC

1. wypełnianie złączy płyt gipsowo-kartonowych,
2. szpachlowanie drobnych zagłębień i ubytków,
3. miejscowe wyrównywanie ścian,
4. **osadzanie narożników perforowanych*.**

* nowe obszary zastosowań

POSZERZONY ZAKRES STOSOWANIA ATLAS STONER

Temperatura przygotowania masy oraz podłoża i otoczenia w trakcie pracy	**Od +5°C do +30°C** (było +10°C do +25°C)
Szlifowanie	Ręczne i **mechaniczne***
Wykańczanie krawędzi i narożników	**Osadzanie aluminiowych narożników perforowanych***
Wyrównywanie i naprawa podłoża	Miejscowe (w grubości od 2 do 15 mm)
Naprawa i renowacja sztukaterii dekoracyjnej	**Miejscowe naprawy ubytków***
Opakowanie	**Alubag 4 kg*** Worek papierowy 20 kg



Stabilność masy ATLAS Stoner na pacy – gwarancja braku spływu z narzędzi i łatwość aplikacji.

01.

WYPEŁNIANIE ZŁĄCZY PŁYT GIPSOWO-KARTONOWYCH

Czy sam montaż płyt g-k do podłoża gwarantuje ich stabilność i brak spękań w kolejnych warstwach, np. gładziach? Niestety nie, pozostaje jeszcze kwestia trwałego wypełnienia złączy między nimi dedykowaną masą. Odpowiednio dobrana ilość polimerów i włókien celulozowych ułatwia mieszanie i rozprowadzanie masy, która ma doskonałą stabilność, co widać na zdjęciu powyżej. Ponadto, masa ta może wypełniać spoiny płyt kartonowo-gipsowych każdej grubości.

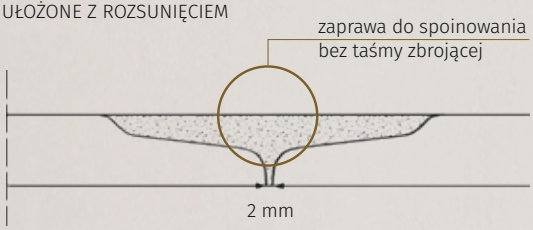
Jak wypełnić te złącza, by nie powstały w nich rysy i spękania?

Płyty przyklejone klejem do płyt gipsowo-kartonowych ATLAS Bonder związane są z podłożem już po około 30 minutach. Jak wiemy, masa ATLAS Stoner to produkt do beztaśmowego spoinowania złączy (oryginalnych), jednak daje możliwość wklejenia taśmy zbrojącej, co w żaden sposób nie wpływa na obniżenie parametrów tego produktu. Tak wykonane połączenie jest wysoce stabilne – nie pojawia się efekt wciągania nałożonej masy. Wypełniony styk płyt g-k musi być stabilny – niedopuszczalne jest powstawanie jakichkolwiek zarysowań i rozwarstwień. Te warunki muszą być spełnione niezależnie od rodzaju wykończenia powierzchni. Fabrycznie wykonane krawędzie mają zadaną geometrię, co przy poprawnym montażu płyt i wykonaniu złącza zabezpiecza przed powstaniem rys i spękań.

WYPEŁNIANE ZŁĄCZY

1 **Rekomendowany przez Atlas sposób wykonania spoiny bez taśmy między płytami KPOS o krawędziach fabrycznych.**

PŁYTY Z KRAWĘDZIĄ PÓŁOKRĄGŁĄ SPŁASZCZONĄ KPOS UŁOŻONE Z ROZSUNIĘCIEM

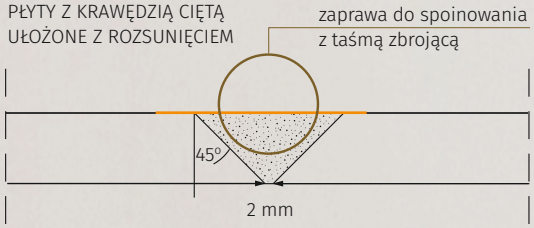


Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, gdy płyty są przycinane na budowie. Należy wtedy zadbać o to, by krawędzie odpowiednio wyprofilować/sfazować strugiem (najlepiej pod kątem 45°), a ich powierzchnię bezwzględnie zagruntować.

2

Rekomendowany przez Atlas sposób wykonania spoiny między płytami o krawędziach ciętych, następnie sfazowanych pod kątem 45° i zagruntowanych, zamocowanych z rozsunięciem o szerokości ok. 2 mm.

PŁYTY Z KRAWĘDZIĄ CIĘTĄ UŁOŻONE Z ROZSUNIĘCIEM

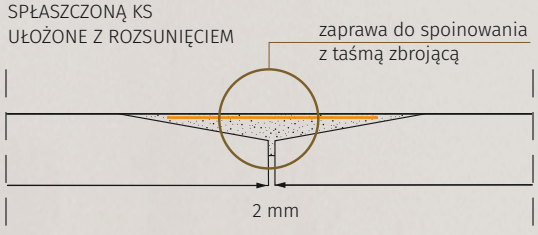


3

Rozwiązania tradycyjne nawet w przypadku krawędzi fabrycznie ukształtowanych wymagają użycia taśm, które wzmacniają układ. Poniżej sposób wykonania spoiny między płytami o krawędziach spłaszczonych KS z użyciem taśmy zbrojącej.

Mogą to być taśmy papierowe, amerykańskie lub flizelinowe.

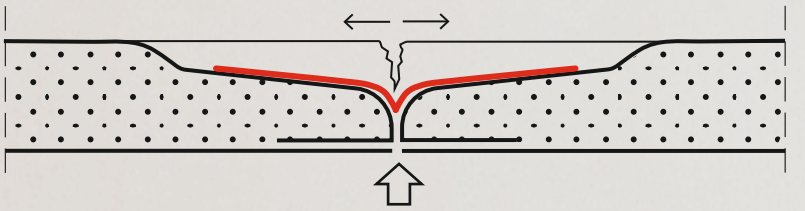
PŁYTY Z KRAWĘDZIĄ SPŁASZCZONĄ KS UŁOŻONE Z ROZSUNIĘCIEM



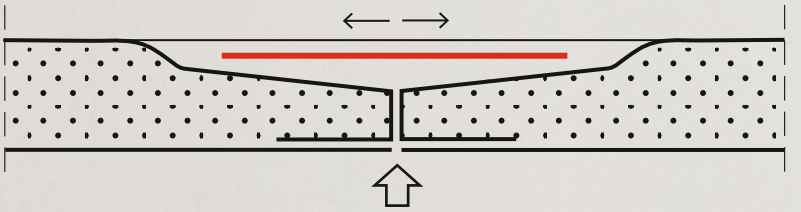
WKLEJANIE TAŚM

Sposób wklejenia taśm ma bardzo duże znaczenie. Rysunek umieszczony obok przedstawia prawidłowy oraz nieprawidłowy sposób zatopienia taśmy w zaprawie do spoinowania.

samoprzylepna taśma z włókna szklanego przyklejona do płyt g-k



taśma (fizelinowa, papierowa lub amerykańska) zatopiona w spoinie



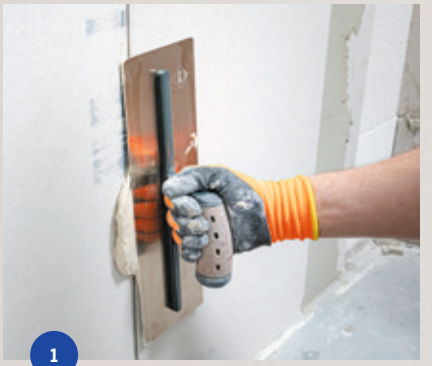
Płyty o krawędziach ciętych

Pamiętajmy, że na powstanie rys narażone są szczególnie złącza płyt bez oryginalnych krawędzi i są to sytuacje, w których wklejenie taśmy jest technicznie niezbędne. ATLAS Stoner doskonale współpracuje ze wszystkimi dostępnymi na rynku rodzajami taśm wzmacniających (papierowymi, fizelinowymi itp.), a rodzaj zastosowanej taśmy zależy od preferencji Wykonawcy. I tu uwaga: krawędzie takiej ciętej płyty przed spoinowaniem muszą być obligatoryjnie zagruntowane.

Kolejnym atutem masy ATLAS Stoner jest możliwość szlifowania mechanicznego, co nabiera szczególnego znaczenia przy dużych powierzchniach roboczych. ATLAS Stoner pod względem reakcji na ogień jest klasyfikowany jako A1, zatem może być zastosowany do spoinowania płyt gipsowo-kartonowych ogniochronnych oraz innych płyt do tego typu zabezpieczeń.

Do głównych zalet Stonera należy zaliczyć doskonałą aplikację i łatwą obróbkę, przy jednoczesnej wysokiej twardości i wytrzymałości, co zapewnia mocne i elastyczne połączenie na styku płyt kartonowo-gipsowych.

SPOINOWANIE PŁYT G-K ZA POMOCĄ ATLAS STONERA BEZ UŻYCIA TAŚM



1

KROK 1

Nanoszenie masy ATLAS Stoner (krawędzie oryginalne, bez taśmy)



2

KROK 2

Płyty g-k ze spoiną wypełnioną ATLAS Stoner po zagładzeniu (bez taśmy)

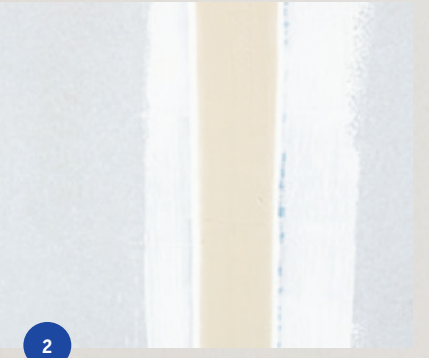
SPOINOWANIE PŁYT G-K ZA POMOCĄ ATLAS STONERA Z UŻYCIEM TAŚMY



1

KROK 1

Nakładanie masy ATLAS Stoner na wtopioną taśmę



2

KROK 2

Płyty g-k z wypełnioną spoiną (taśma zatopiona w ATLAS Stoner)

02.

SZPACHLOWANIE DROBNYCH ZAGŁĘBIEŃ I UBYTKÓW

Alternatywą dla płyt klejonych są systemy: ATLAS M-System 3G, stelaż stalowy lub drewniany. W przypadku montowania okładziny na M-System 3G lub stelaż, ATLAS Stoner służy do szpachlowania zagłębień pozostawionych przez wkręty mocujące płytę do talerzyka lub profilu.



Ściąganie łatą masy ATLAS Stoner. Gładka powierzchnia wolna od bruzd, za jednokrotnym wygładzeniem.

03.

MIEJSCOWE WYRÓWNYWANIE ŚCIAN

Niezaprzeczalnym walorem ATLAS Stoner jest możliwość miejscowego wyrównywania ścian murowanych oraz szpachlowania płyt g-k. Daje to Wykonawcy znaczący komfort pracy – wykonanie wszystkich etapów suchej zabudowy za pomocą jednego produktu (od wyrównania powierzchni, po spoinowanie). Wszechstronność ATLAS Stoner to dla Fachowca duża oszczędność czasu.

04.

OSADZANIE NAROŻNIKÓW PERFOROWANYCH

Ponadto, ATLAS Stonera można użyć do wklejenia perforowanych kształtowników aluminiowych. Ich rolą jest wyprowadzenie pionu, nadanie narożnikowi kąta prostego i zabezpieczenie naroża przed uszkodzeniami mechanicznymi. Narożnik wtapiamy w grubą warstwę masy naniesionej na styk płyt, następnie dociskamy, by nadmiar masy wypłynął perforacją i zagładzamy pacą.



Wtapianie i zagładzanie masy ATLAS Stoner na narożniku perforowanym, wykańczającym naroże okładziny gipsowo-kartonowej.



60 min

długi czas gotowości do pracy

FACHOWIEC PRAWDĘ CI POWIE

Użytkownicy docenili już Stonera w nowym, mniejszym opakowaniu, o czym świadczą entuzjastyczne wpisy na naszym Facebooku. Oto kilka z nich:

„Wreszcie coś idealnego na małe powierzchnie, a opakowanie, muszę przyznać, dość gustowne” (Paweł)

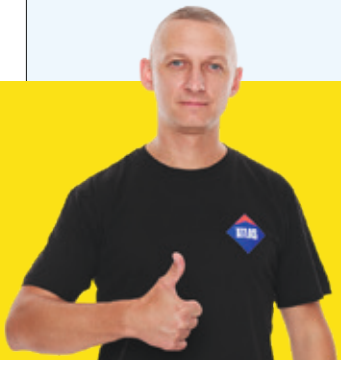
„Cieszy mnie to bardzo, że Atlas potrafi wysłuchać naszych wołań i mamy to, na co czekaliśmy tak długo – brawo! I zarazem dziękuję w swoim imieniu i pozostałych kolegów pracujących na tym produkcie” (Grzegorz)

„Wiele razy brakowało tych małych opakowań” (Paweł)

„Bardzo dobry produkt” (Szymon)

WYKONAWCO, UŁATW SOBIE ŻYCIE!

Mocna i wytrzymała spoina to gwarancja trwałości na lata! W pracach, w których potrzebujesz spoiny wytrzymałej, odpornej na odkształcenia, którą wyrównasz ściany, a także stabilnie zamocujesz narożniki perforowane – wybierz ATLAS Stoner. To produkt wielozadaniowy, który doskonale sprawdzi się nie tylko w nowych inwestycjach, ale także przy remontach, naprawach czy konserwacjach. Jego uniwersalność, przy prawidłowym zaplanowaniu prac wykończeniowych, pozwala znacznie skrócić czas ich realizacji.



MACIEJ ROKIEL
Kierownik ds. Wsparcia Technicznego



JOANNA TOMASIK
Doradca ds. Rozwoju Sprzedaży Produktów Marki Atlas



Woda napiera? Wezwij Wodera!



W ofercie firmy Atlas pojawiła się kolejna nowość – Woder SX, chroniący podłoże przed wodą, bez konieczności gruntowania.

Skuteczne zabezpieczenie powierzchni narażonych na parcie wody to podstawa bezproblemowego użytkowania budynków (mieszkań, lokali przemysłowych czy użytku publicznego). To również istotny wymóg formalny. Co więcej, ma duże znaczenie zarówno dla Wykonawcy, jak i Inwestora – który chce się cieszyć trwałością wykonanych prac.

Atlas przychodzi z odsieczą

Nowym materiałem hydroizolacyjnym w ofercie firmy Atlas jest mineralna zaprawa uszczelniająca Woder SX. Działanie tego typu zaprawy nie jest tożsame z zachowaniem się standardowego szlamu uszczelniającego. Woder SX z innowacyjnym efektem krystalizacji posiada szczególne właściwości przeciwwilgociowe i przeciwwodne. Znajdzie zastosowanie izolacyjne w wewnętrznych i zewnętrznych częściach obiektów budowalnych – zarówno podziemnych (np. fundament, piwnice), jak i nadziemnych (np. strefy cokołowe).

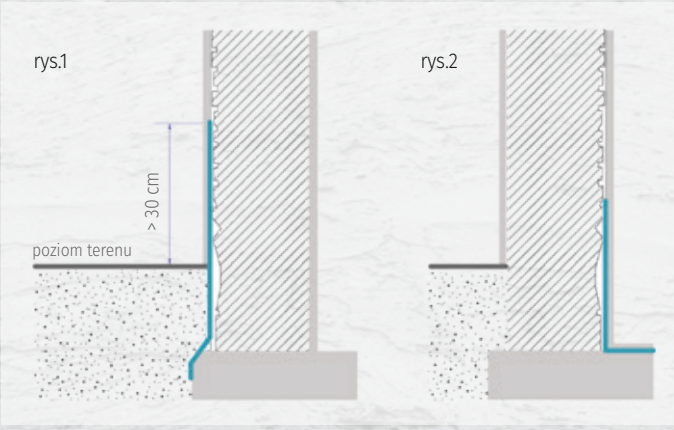
WODER SX – HYDROIZOLACJA Z EFEKTEM KRYSTALIZACJI

1. **do izolacji fundamentów, piwnic, balkonów, cokołów i schodów zewnętrznych;**
2. **samouszczelniający mikrorysy powstałe w trakcie eksploatacji w strukturze betonu, poprzez efekt krystalizacji do 0,4 mm;**
3. **odporny na pozytywne i negatywne parcie wody;**
4. **paroprzepuszczalny i siarczano-odporny;**
5. **posiadający wysoką przyczepność do podłoży.**

EFEKT KRYSTALIZACJI

to zdolność do zamykania rys o szerokości do 0,4 mm, które mogą wystąpić w podłożu już w trakcie eksploatacji. Rysy są zabudowywane przez sole nierozpuszczalne w wodzie, które krystalizując, stopniowo tamują przeciek. Kryształy soli nabudowują się w szczelinach, aż do momentu całkowitego, szczelnego wypełnienia rys. Zapewnia to stałą i ciągłą ochronę przed wilgocią i wodą. Trwa od 3 do 5 tygodni.

Kliknij,
by obejrzeć film

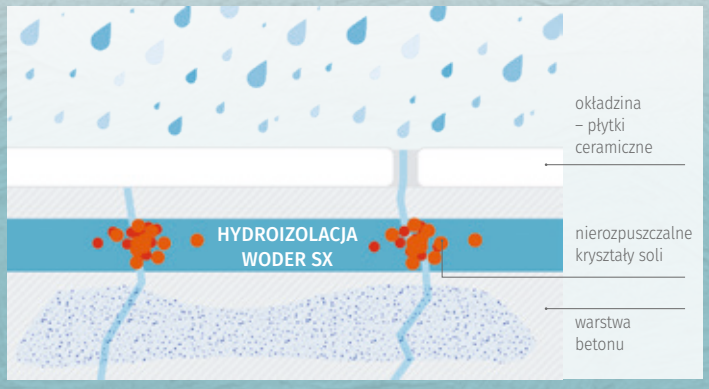


Przykład wykonania izolacji wtórnej od zewnątrz (rys. 1) oraz wtórnej izolacji typu wannowego (izolacja z ATLAS Woder SX jest odrywana od podłoża; rys. 2). Te dwa przypadki przekładają się na zupełnie inne parametry samego materiału hydroizolacyjnego.

ATLAS Woder SX został wzbogacony o efekt uszczelniania przez krystalizację. W wyniku reakcji chemicznej wytwarzane są struktury krystaliczne, a tworzące się kryształy wnikają w kapilary i pory podłoża betonowego. Co to oznacza w praktyce?

W trakcie eksploatacji, na skutek zwiększonych obciążeń mogą pojawić się rysy na użytkowanych powierzchniach, a następnie w samej hydroizolacji. Napierające wody (opadowe lub gruntowe) aktywują w powłoce Wodera SX specjalne dodatki. Dochodzi do szybkiego powstawania nierozpuszczalnych dla wody kryształów soli, które stopniowo narastając w rysie, doprowadzają do jej uszczelnienia. Ustanie wnikania wody w strukturę betonu prowadzi do osuszenia powierzchni. Dzięki temu nie dochodzi do procesów destrukcji w powierzchni i okładzinie. Proces samouszczelnienia trwa od 3 do 6 tygodni i zależy od szerokości rysy oraz intensywności wnikania wody. Mechanizm działania Wodera SX jest powtarzalny i będzie występował przez cały okres eksploatacji powłoki hydroizolacyjnej.

TECHNOLOGIA KRYSTALIZACJI

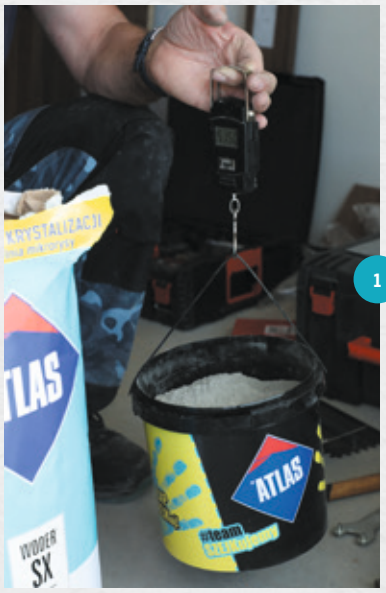


NA BALKONIE



Jednym z miejsc zastosowań Wodera SX będą balkony. Na kolejnej stronie można zobaczyć, jak prawidłowo zaaplikować produkt, aby zabezpieczyć balkon. W tej realizacji użyliśmy Wodera SX, profili i narożników tarasowych Atlas 100 oraz taśmy Hydroband 3G.

Podłoże musi być oczyszczone, stabilne i równe. Jeżeli występują nierówności, należy je uzupełnić za pomocą zapraw wyrównawczych, a powłoki utrudniające przyczepność usunąć.



PRACE KROK PO KROKU

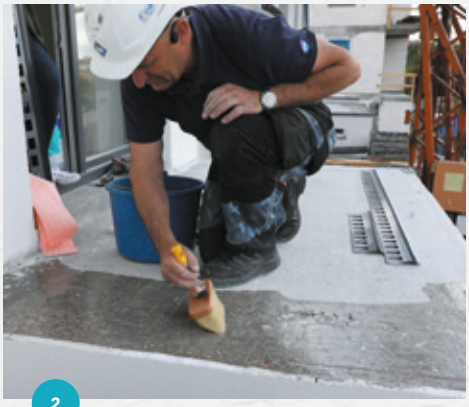
1

KROK 1

Zaprawę mieszamy z wodą, zgodnie z proporcjami wskazanymi na worku (patrz tabela poniżej). Po 5 minutach mieszamy po raz kolejny.

TABELA PROPORCJI

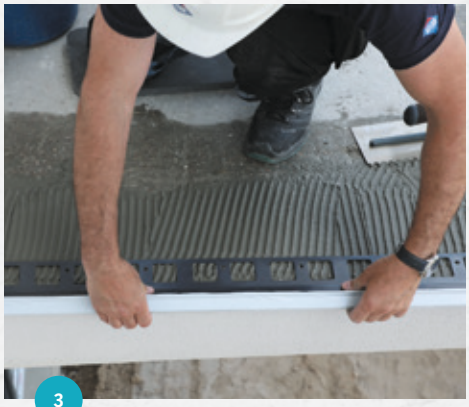
Proporcje przy nanoszeniu pacą woda / sucha mieszanka	**0,28-0,30 l / 1 kg** **7,0-7,5 l / 25 kg**
Proporcje przy nanoszeniu pędzlem lub agregatem woda / sucha mieszanka	**0,38-0,40 l / 1 kg** **9,5-10,0 l / 25 kg**



2

KROK 2

Następnie należy zwilżyć podłoże za pomocą wody. Uwaga! W przypadku Wodera XS nie gruntujemy podłoża!



3

KROK 3

Aplikujemy rozrobioną zaprawę w miejscu montażu profili za pomocą pacy lub pędzla, a następnie montujemy profile i narożniki.



4

KROK 4

Po zamontowaniu profili zaciągamy je zaprawą za pomocą pacy.



5

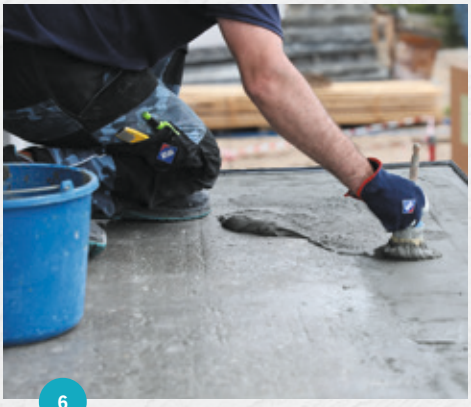
KROK 5

Następnie wklejamy taśmę Hydroband 3G.

Należy pamiętać, aby w narożnikach, czyli w miejscach łączenia się taśmy zrobić zakładkę na min. 5 cm. Wklejamy taśmę za pomocą zaprawy, tak aby jej nadmiar wyszedł przez dziurki znajdujące się po bokach taśmy. Po nałożeniu zaprawy warto sprawdzić, czy taśmy nie są pofałdowane.

WSZECHSTRONNE ZASTOSOWANIE

Czy to na zewnątrz, czy wewnątrz – Woder SX zadba o właściwą hydroizolację.



6

KROK 6

Po zamontowaniu taśm aplikujemy pacą zaprawę na pozostałej części balkonu.

Nakładanie drugiej warstwy można rozpocząć po upływie 3 godzin. W przypadku balkonu mamy do czynienia z izolacją typu średniego, gdzie drugą warstwę nakładamy przy pomocy pacy 6 mm.



7

KROK 7

Tak wygląda balkon po nałożeniu drugiej warstwy.

Przyklejanie płytek można wykonywać po upływie 40 godzin.

W PIWNICY

Drugim przykładem miejsca, gdzie możemy zastosować Wodera SX są piwnice. Inwestor potrzebował w domu piwnicy, w której zimą będzie przechowywał warzywa. Po zakończeniu budowy zauważył jednak, że w piwnicy zaczyna zbierać się woda i postanowił poszukać recepty na tę sytuację. Nasz doradca Wojciech Tomczyk zaproponował mu zastosowanie Wodera SX.



1

KROK 1

Wszystkie etapy prac przebiegały identycznie jak przy izolacji balkonu – z tą różnicą, że w przypadku piwnicy nie były montowane profile tarasowe, tylko sama taśma Hydroband 3G.



2

KROK 2

Oprócz samego podłoża, zaizolowana została ścianka, w której dochodziło do podciągania kapilarnego wody.



Tak wyglądała piwnica po nałożeniu pierwszej warstwy hydroizolacji. Następnego dnia nałożono kolejną warstwę, która pozostanie już docelową warstwą w piwnicy.

Woder SX może być stosowany jako warstwa ostateczna bez konieczności stosowania warstw wykończeniowych lub ochronnych.



PODSUMOWANIE

Nowy Woder SX różni się od swojego poprzednika zwiększoną odpornością chemiczną (w tym odpornością na siarczany i agresywne wody gruntowe) oraz efektem krystalizacji, czyli zdolnością do wypełniania niewielkich rys.

PORÓWNANIE PRODUKTÓW WODER S I WODER SX

	WODER S	WODER SX
Przyczepność do podłoża beton/cegła (MPa)	0,6 / 0,6	1,5 / 1,45
Gotowość do pracy (godz.)	2	2
Zakres grubości warstwy (mm)	1,5	1,5-5
Nakładanie 2. warstwy (godz.)	3	3
Klejenie okładzin / izolacja zespolona (godz.)	24	40
Odporność na parcie hydrostatyczne (MPa)	0,5 (neg)	0,7 (poz) / 0,5 (neg)
Wewnątrz/zewnątrz	✓	✓
Paroprzepuszczalny / na wilgotne podłoże	✓	✓
Odporność chemiczna klasy XA1, XA2, XA3	✗	✓
Siarczano-odporny	✗	✓
Efekt krystalizacji	✗	✓

MAGDALENA MRÓZ
Kierownik Grupy Produktowej



Fugi bez tajemnic

Wybór odpowiedniej fugi do płytek to ważna decyzja, zarówno z punktu widzenia Wykonawcy, jak i Inwestora. Każdy z nich zwraca uwagę na co innego, zaś idealna fuga spełnia warunki postawione zarówno przez jednego, jak i drugiego.

W skrócie można powiedzieć, że tyle fug na rynku, ile upodobań Fachowców. Większość Fachowców od lat ma swoje sprawdzone typy, do których są przywiązani i na których pracuje im się najlepiej. Może się wydawać, że idealna fuga to taka, która jest wysokiej jakości i daje Wykonawcy poczucie bezpieczeństwa. Rzeczywistość jest jednak bardziej skomplikowana. Cóż bowiem świadczy o „wysokiej jakości" fugi? Jakimi kryteriami należy się tu kierować? Aby uprościć nieco sprawę i podejść do tematu wyboru fug w sposób rzetelny i praktyczny, wybraliśmy kilka popularnych i łatwo dostępnych fug, a następnie poddaliśmy je różnym testom, biorąc pod uwagę następujące parametry:

1. **Aplikacja i dozowanie wody**
2. **Mycie, profilowanie + zapadanie się fugi**
3. **Czas otwarty i czas gotowości**
4. **Hydrofobowość i nasiąkliwość**
5. **Plamoodporność**
6. **Zgodność koloru fugi z kolorem wzornika**

Funkcje fug

Zanim jednak rozłożymy biorące udział w teście fugi na czynniki pierwsze, wymieńmy dla porządku ich najważniejsze funkcje:

- **Użytkowe** – fuga wypełnia przestrzeń między płytkami.
- **Techniczne** – fuga zabezpiecza obrzeża płytek i kompensuje skutki naprężeń.
- **Wykonawcze** – fuga umożliwia korygowanie niewielkich różnic wymiarowych płytek.
- **Estetyczne** – fuga wpływa na finalny wygląd okładziny, a nawet wnętrza.

DLA KAŻDEGO COŚ WAŻNEGO

A teraz przyjrzyjmy się, na co przy wyborze konkretnej fugi zwraca uwagę Wykonawca, a na co Inwestor?

WYKONAWCA	INWESTOR
łatwe dozowanie wody i aplikacja	plamoodporność
sprawne mycie i profilowanie	wodoodporność
odporność na wymywanie i wciąganie w głąb szczelin	zgodność koloru fugi ze wzornikiem
efekt końcowy – brak wysoleń, przebarwień, kraterów i pęknięć	

Wróćmy jednak do naszego testu porównawczego i sprawdźmy, które fugi stawiły się na placu boju:

1. ATLAS Elastyczna
2. ATLAS Ceramiczna
3. Sopro DF10
4. Ceresit CE40
5. Mapei Ultracolor
6. Kerakoll Fugabella



01.

APLIKACJA I DOZOWANIE WODY

CO WARTO WIEDZIEĆ?

KONSYSTENCJA FUGI – im gęstsza fuga, tym trudniejsza aplikacja. Ważne, żeby fuga lekko wchodziła w szczelinę i nie stawiała oporu na pacy. Nie może być również zbyt rzadka – taki materiał spada z narzędzi i brudzi powierzchnię dookoła. Dlatego tak ważne jest dozowanie odpowiedniej ilości wody – zawsze według instrukcji na opakowaniu.

WNIOSKI:

- Testowane fugi mają podobną konsystencję.
- Producenci wskazują różne zakresy wody zarobowej. Jej ilość należy czasem dostosować do koloru fugi.
- Fugi Atlas mają szeroki zakres wody zarobowej, taki sam dla pełnej kolorystyki.
- Szeroki zakres wody zarobowej pozwala unikać błędów na etapie dozowania.
- Przelanie fugi grozi: zaciekami, nierównomiernym kolorem oraz pękaniem fugi, co odbija się negatywnie na wytrzymałości okładziny.

02.

MYCIE, PROFILOWANIE + ZAPADANIE SIĘ FUGI

CO WARTO WIEDZIEĆ?

JEDEN CYKL ROBOCZY – dla Wykonawcy jest to istotne, aby obie czynności wykonać w jednym cyklu roboczym. Fuga niebrudząca i odporna na wymywanie oznacza sprawne mycie i bezpieczne profilowanie.

ZAPADANIE SIĘ FUGI – w trakcie wiązania fugi cementowej może dojść do skurczu, którego efektem będzie zapadnięta fuga. Należy uważać, aby na skutek takiego skurczu fuga nie pękła.

WNIOSKI:

- Fugi Atlas umożliwiają mycie i profilowanie w jednym cyklu roboczym – nie brudzą się ani nie poddają wymywaniu, nie tworzą uciążliwych zacieków.
- Fugi szybkowiążące zapewniają komfort pracy na etapie mycia i profilowania.
- Łatwa aplikacja oznacza również precyzyjne wypełnienie szczeliny, tak aby spoina idealnie licowała z powierzchnią płytki i nie tworzyła charakterystycznego menisku.
- Fugi z dłuższym czasem gotowości do pracy umożliwiają komfortową aplikację spoiny bez konieczności pośpiechu.
- Skurczu fugi można uniknąć dzięki przestrzeganiu zaleceń producenta co do ilości wody i szerokości fugi.



03. CZAS OTWARTY I CZAS GOTOWOŚCI

CO WARTO WIEDZIEĆ?

CZAS OTWARTY to inaczej czas obróbki spoiny. Ma on istotne znaczenie z punktu widzenia indywidualnych preferencji Wykonawcy, ale także – a może przede wszystkim – rodzaju inwestycji.

CZAS GOTOWOŚCI – to maksymalny czas liczony od momentu wymieszania zaprawy z wodą, w trakcie którego zaprawa nadaje się jeszcze do użycia.

WNIOSKI:

- W przypadku obydwu fug Atlas czas otwarty jest zoptymalizowany i wynosi nawet 30-45 minut.
- Optymalizacja ta dotyczy również czasu wiązania – nie powinien on być ani za krótki, ani za długi.
- W przypadku szybkosprawnych spoin trzeba mocno pilnować tempa wiązania, aby nie przegapić zbytniego stwardnienia spoiny pomiędzy płytkami, co uniemożliwi jej późniejsze wyprofilowanie.
- W fugach Atlas proces wiązania następuje nieco później – można później przystąpić do mycia i zaaplikować większą powierzchnię w jednym cyklu.
- Nie warto również się spieszyć, tylko odczekać tyle, ile zaleca producent – zbyt szybkie mycie może doprowadzić do wysoleń, przebarwień lub wymycia fugi i jej uszkodzenia.
- Po wyschnięciu należy przez jakiś czas unikać zbytniego namakania fug (mycia środkami chemicznymi, korzystania z prysznica), jak również ich nadmiernego przesuszania.



Fugi Atlas przeszły pomyślnie testy, wykazując się m.in. zoptymalizowanym czasem wiązania i niemal idealną wodoodpornością.

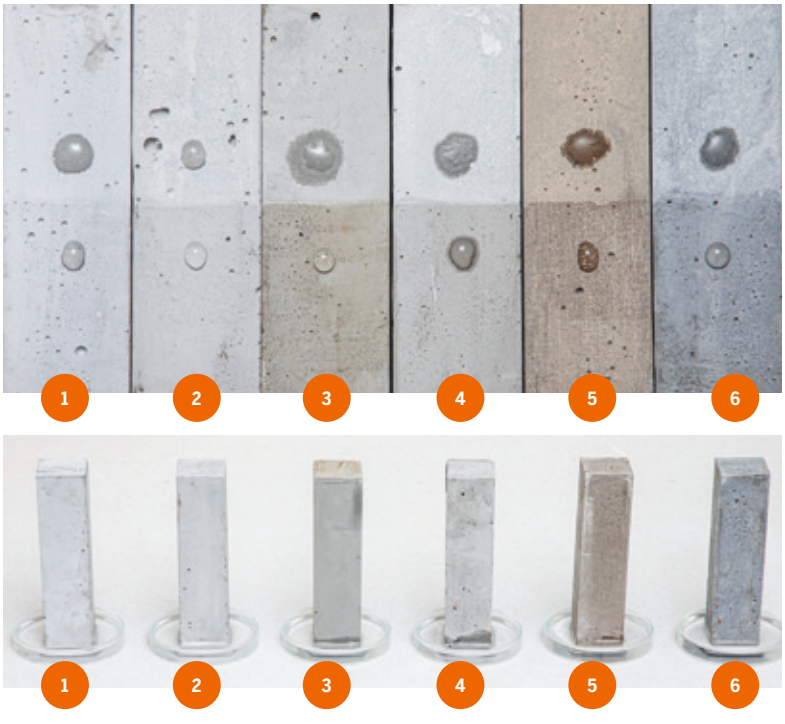
04. HYDROFOBOWOŚĆ I NASIĄKLIWOŚĆ, CZYLI DOWODY NA WODOODPORNOŚĆ

CO WARTO WIEDZIEĆ?

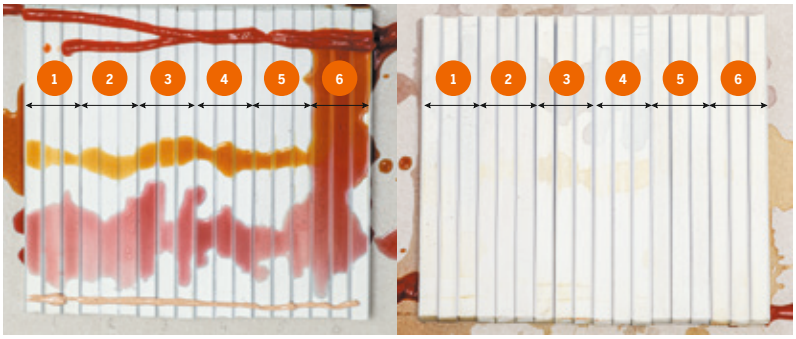
HYDROFOBOWOŚĆ to skłonność cząsteczek chemicznych do odpychania wody (w przypadku fug jest to tzw. efekt kropli lub efekt perlenia), uzyskana poprzez dodanie do nich specjalnych hydrofobizatorów.

WNIOSKI:

- Wszystkie testowane fugi wykazały hydrofobowość – różniły się tylko zastosowanymi hydrobizatorami: powierzchniowymi (chronią spoinę przed wnikaniem wody na wierzchniej warstwie) lub strukturalnymi (nie pozwalają wodzie dostać się w głąb spoiny),
- Na powierzchniach hydrofobowych kropla wody jest bardziej pełna.
- Jeśli kropla utrzymuje się dłużej (nawet do 30 minut) na powierzchniach przeszlifowanych, świadczy to o tym, że mamy do czynienia z powierzchnią hydrofobową.
- Po pozostawieniu próbek w naczyniu z wodą na godzinę widać wyraźnie, że fugi z mniejszą ilością hydrobizatorów „napiły się" wody. Fugi Atlas, silnie hydrofobowe, wykazały się całkowitym brakiem nasiąkliwości. Możemy więc z pełnym przekonaniem powiedzieć, że są one wodoodporne.



05. PLAMOODPORNOŚĆ



CO WARTO WIEDZIEĆ?

PLAMOODPORNOŚĆ rozumiana jest jako odporność na zabrudzenia, z którymi fugi muszą sobie radzić w codziennym użytkowaniu, ale także łatwość, z jaką można usunąć takie przypadkowe zabrudzenia, jeśli już się pojawią.

Do testów wykorzystaliśmy ceowniki z wybranymi fugami w kolorze białym, na które w tym samym czasie wylano: kawę, czerwone wino, ketchup i podkład do twarzy. Po upływie 10 minut ceowniki wytarto na sucho gąbką kuchenną, a następnie szorstką stroną tej samej gąbki, nasączonej wodą.

WNIOSKI:

- Wszystkie fugi cementowe są podatne na zabrudzenie, różnią się tylko jego intensywnością, zależną od rodzaju zabrudzenia i stopnia plamoodporności spoiny.
- Zdecydowanie najlepiej w teście wypadła ATLAS FUGA CERAMICZNA, która wykazała się bardzo dużą plamoodpornością (i jest mocno shydrofobizowana). Test dobrze zniosła również ATLAS FUGA ELASTYCZNA, którą bez problemu udało się doczyścić.
- Dowodzi to, że można skonstruować fugi cementowe, które zawieszają wysoko poprzeczkę pod kątem zgodności z normami i wymaganiami Inwestora.

06. ZGODNOŚĆ KOLORU ZE WZORNIKIEM



1	2	3	4	5	6
ATLAS FUGA ELASTYCZNA	ATLAS FUGA CERAMICZNA	Sopro DF10	Ceresit CE40	Mapei Ultracolor	Kerakoll Fugabella

WNIOSKI:

- Wszystkie fugi biorące udział w teście po 21 dniach od aplikacji wykazały się zgodnością ze wzornikiem kolorystycznym producenta.
- Aby powyższy warunek został spełniony, należy jednak przestrzegać zaleceń producenta.

PODSUMOWANIE

Z przeprowadzonych testów wynika kilka zasadniczych wniosków:

1. Podstawą jest odpowiednie przygotowanie fugi – niezależnie od tego, którą z metod mieszania wybierzesz, istotne są proporcje wody. Zawsze należy stosować się do proporcji wskazanych przez producenta. Odpowiednia ilość wody zarobowej ma kluczowy wpływ na aplikację i obróbkę fugi, jak również na uzyskanie koloru zgodnego ze wzornikiem.
2. Mycie i profilowanie płytek z fugami powinno się odbywać w jednym cyklu roboczym, aby uniknąć z jednej strony zacieków i zabrudzeń, a z drugiej wymywania fugi.
3. Czas otwarty i czas gotowości (wiązania) fugi ma niebagatelne znaczenie dla jakości jej aplikacji. Powinien on być na tyle zoptymalizowany, aby nie „przegiąć" w żadną stronę. Nie warto się spieszyć, ani też zwlekać zbyt długo, chociaż nieco dłuższy czas wiązania pozwala na mycie i aplikację większej powierzchni.
4. Wysoka hydrofobowość spoiny, wynikająca z zastosowania w procesie produkcji odpowiedniej ilości specjalnych hydrofobizatorów, powoduje, że fugi nie „piją" wody i nie pozwalają jej przedostać się w głąb spoiny.
5. Żadna fuga cementowa nie jest w 100 proc. plamoodporna; każda z nich jest narażona na zabrudzenia, jednak stopień tych zabrudzeń (a co za tym idzie – plamoodporności) może być bardzo różny, co w dużej mierze zależy także od hydrofobowości fugi.
6. Fugi Atlas wykazały się w testach następującymi właściwościami: szerokim zakresem wody zarobowej, możliwością mycia i profilowania w jednym cyklu roboczym, zoptymalizowanym czasem otwartym i nieco wydłużonym czasem wiązania, wodoodpornością oraz pełną zgodnością koloru z wzornikiem.

Więcej szczegółowych wniosków oraz bogatą dokumentację zdjęciową z przeprowadzonych testów znajdziesz w wersji online „Atlasa Fachowca", dostępnej na naszej stronie internetowej: www.swiatatlasa.com.pl/magazyn

KAŻDY MIESZA JAK LUBI – A TY?

- Jedni w sposób tradycyjny – ręcznie, za pomocą kielenki.
- Drudzy za pomocą mieszadła.
- Jeszcze inni metodą SZEJKowania – wstrząsania w zamkniętym wiaderku.

Kliknij,
by obejrzeć wideo

AGNIESZKA ZAJĄCZKOWSKA
Kierownik ds. Rozwoju Produktów



GŁADZIE GIPSAR W NOWEJ ODSŁONIE

Popularne wśród Fachowców gładzie sypkie GIPSAR pojawiły się na rynku w gruntownie odświeżonej formule. Co oznaczają zmiany?

KATEGORIE MAS SZPACHLOWYCH

1 START & FINISZ

wyrównanie powierzchni, finalne szpachlowanie cienkowarstwowe – aplikacja w dwóch lub więcej warstwach

2 GŁADŹ FINISZOWA

finalne szpachlowanie cienkowarstwowe – do aplikacji w jednej warstwie, nakładane zazwyczaj nie grubiej niż 2 mm



Wprowadzone zmiany receptur zostały poprzedzone trwającymi kilka miesięcy testami walidacyjnymi oraz korektami niektórych parametrów i właściwości produktów. Chcieliśmy mieć pewność, że nowa odsłona GIPSARA w pełni spełni oczekiwania Fachowców.

Przewaga na finiszu

GIPSAR UNI jest najczęściej wybieraną przez Wykonawców gładzią na rynku i stanowi numer jeden w Polsce wśród gładzi sypkich. Doceniają GIPSAR UNI za idealną gładkość, łatwość rozprowadzania po podłożu, a także bezproblemową obróbkę. Zastosowana w produkcie nowoczesna technologia łączenia komponentów (wiązanie: spoiwo mineralne – polimer) oraz użyte modyfikatory pozwoliły podnieść wytrzymałość gładzi, odporność na spękania i uszkodzenia mechaniczne podczas eksploatacji oraz ograniczenie pylenia podczas szlifowania, przy zachowaniu dotychczasowych parametrów aplikacyjnych i łatwości obróbki (szlifowanie).

W nowym wydaniu GIPSAR UNI to gładź finiszowa, nakładana w warstwie ostatecznej o grubości 1-2 mm. Cechuje ją zwiększona twardość (o ok. 20 proc. w stosunku do dotychczasowego produktu), tak aby umożliwić szlifowanie mechanicznie bez obaw o przetarcia i uszkodzenia powierzchni. Mimo podwyższonej twardości, wciąż pozostaje łatwa w obróbce.

GIPSAR UNI jest śnieżnobiały, zatem można wykańczać go każdym rodzajem farb, nawet w jasnych, pastelowych kolorach. Istotnie podwyższona została również odporność warstwy szpachli na rozmiękanie podczas gruntowania. Jednocześnie jego supergładka powierzchnia pozwala nie tylko na malowanie farbami satynowymi lub z połyskiem, ale również na układanie wyszukanych tapet – bez względu na ich grubość, również tych o bardzo niskiej gramaturze.

DOTYCHCZASOWE I NOWE OPAKOWANIE GIPSAR UNI



GŁÓWNE KORZYŚCI GŁADZI FINISZOWEJ

1. szpachlowanie w klasie od Q3 do Q4
2. zwiększona twardość – odporna na przetarcia
3. śnieżnobiała – łatwiejsze krycie farbą
4. supergładka – polecana pod farby i tapety
5. ograniczone pylenie – opadający pył
6. plastyczna konsystencja – łatwa aplikacja
7. nakładanie warstwy ostatecznej 1-2 mm
8. szlifowanie ręczne i mechaniczne



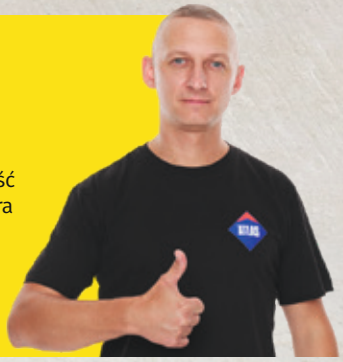
Konsystencja GIPSAR UNI, którą chwalą Wykonawcy, zapewnia łatwość aplikacji i uzyskanie gładkiej powierzchni



GIPSAR UNI: ciężki osypujący się pył – wyznacznik ograniczonego pylenia podczas szlifowania

GIPSAR – DOCENIANY PRZEZ FACHOWCÓW

Wykonawcy pracujący na gładziach GIPSAR PLUS i GIPSAR UNI chwalą m.in. ich zwiększoną twardość i odporność na spękania, plastyczność masy, która przekłada się na łatwość rozprowadzania oraz możliwość wyboru sposobu szlifowania – ręcznego lub mechanicznego.



Nowa odsłona GIPSARA PLUS i GIPSARA UNI to udoskonalone parametry dobrze znanych gładzi, przy zachowaniu ich dotychczasowych zalet.



GIPSAR UNI – podwyższona odporność na rozmiękanie



GIPSAR UNI - nowa właściwość - możliwość szlifowania mechanicznego bez ryzyka przetarć

Na dobry początek i koniec

GIPSAR PLUS rekomendowany był dotąd jako gładź finiszowa o zakresie grubości do 3 mm. Wprowadzona modyfikacja receptury, zwiększenie zawartości dyspersji polimerowych, pozwala z powodzeniem rekomendować zastosowanie tego produktu, gdy zachodzi potrzeba wyrównania powierzchni lub uzupełnień w znacznie większym zakresie, nawet do grubości 10 mm (zalecana aplikacja w dwóch krokach: 2 x 5 mm). Dlatego GIPSAR PLUS w nowym opakowaniu jest komunikowany jako gładź dwufunkcyjna: start & finisz.

Nowa receptura GIPSAR PLUS charakteryzuje się wysoką odpornością na zarysowania i uszkodzenia w trakcie eksploatacji oraz możliwością aplikacji „mokre na mokre" (kolejna warstwa) już po 90 minutach. Ponadto ułatwia kontrolę postępu prac poprzez zmianę koloru podczas wysychania (zdjęcie obok).

KLIKNIJ I PRZECZYTAJ

Więcej o nowym produkcie dowiesz się z naszej strony internetowej.



Zmiana koloru GIPSAR PLUS w czasie (na górze: świeżo nałożona warstwa szpachlowa, na dole: warstwa szpachlowa po wyschnięciu).

DOTYCHCZASOWE I NOWE OPAKOWANIE GIPSAR PLUS

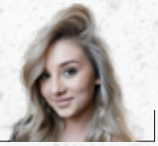




GŁÓWNE KORZYŚCI GŁADZI START & FINISZ

1. szpachlowanie w klasie od Q2 do Q4 (1-5 mm na warstwę)
2. duży zakres grubości: 1-10 mm
3. wysoka odporność na zarysowania i uszkodzenia
4. aplikacja mokre na mokre – już po 90 min
5. zmiana koloru podczas wysychania – kontrola postępu prac
6. uzupełnianie ubytków (do 10 mm)
7. szlifowanie ręczne i mechaniczne
8. aplikacja pacą, wałkiem lub agregatem

KLAUDIA PRÓCHNICKA
Specjalista ds. Marketingu Produktowego



Tynk idealny w każdym calu

Do szerokiej oferty najwyższej jakości tynków silikonowych marki ATLAS dołączył Silkon BA – dyspersyjny i trwały tynk o fakturze betonu, który może być stosowany jako tynk elewacyjny w systemach ETICS, ale też jako wykończenie stref mokrych w łazienkach oraz element dekoracyjny w salonie.

ATLAS SILKON BA
TYNK SILIKONOWY O FAKTURZE BETONU



NAJWAŻNIEJSZE ZALETY:

1. gotowy tynk na elewacje – efekt betonu architektonicznego
2. dowolność kreowania faktur – efekt betonu architektonicznego i monolitycznego, płyt ryflowanych i gładkich
3. wysoka odporność na zabrudzenia, promieniowanie UV i wodę
4. wysoka elastyczność – możliwość przenoszenia znacznych naprężeń termicznych i mechanicznych
5. możliwość stosowania na elewacjach zewnętrznych oraz wewnątrz budynków – w tym na płytkach ceramicznych i pod prysznicem
6. brak konieczności impregnacji
7. zdolność do samooczyszczania
8. dostępność w 9 rekomendowanych kolorach – dowolne odcienie na zamówienie

Chcesz mieć doskonały efekt betonu o dowolnej fakturze i strukturze, w różnych kolorach? Z Silkonem BA to jest pewne na mur-beton!



Jednym z niezaprzeczalnych atutów Silkonu BA jest możliwość tworzenia dowolnych faktur – gładkich lub chropowatych - imitujących różne typy betonu. Efekt na elewacji budynku jest widoczny natychmiast.





Niesłabnącą popularnością wśród inwestorów od wielu sezonów cieszą się industrialne i nowoczesne projekty, stawiające przede wszystkim na prostotę, funkcjonalność oraz naturalne materiały. Ich ważnym elementem jest zastosowanie na elewacjach czy wewnętrznych ścianach budynków betonu architektonicznego. Jego efekt mogliście dotychczas osiągać na zewnątrz przy pomocy tynku mineralnego CERMIT BA-M. Teraz dzięki ATLAS Silkon BA nowoczesne realizacje będą jeszcze prostsze i mniej czasochłonne. Nowy produkt doskonale imituje wygląd naturalnego betonu, niezależnie od miejsca zastosowania, zachowując kolor przy braku wybłyszczeń. Pomoże podkreślić indywidualny charakter każdego projektu. Z powodzeniem można go łączyć z materiałami o innych strukturach – metalem czy drewnem, uzyskując nowoczesne i efektowne rezultaty.

Wysoka hydrofobowość powierzchniowa i strukturalna

ATLAS Silkon BA to gotowy do użycia tynk silikonowy, który nie wymaga impregnacji – zarówno na elewacjach, jak i w strefach mokrych. Bez przeszkód można go więc stosować w pomieszczeniach takich jak łazienki czy kuchnie. Produkt doskonale zabezpiecza miejsca narażone na długotrwałe obciążenia wodą. Takie właściwości uzyskuje już po 24 godzinach. Świetnie sprawdzi się np. bezpośrednio pod natryskiem. Już po tygodniu będzie w pełni odporny na detergenty. Co więcej, specjalna formuła dodatków użytych w produkcie zabezpiecza wyprawę tynkarską przed trwałym osiadaniem kurzu oraz jego wnikaniem w strukturę. Gwarantuje to efekt samooczyszczenia elewacji – miejsca, w którym panują szczególnie wymagające warunki, z uwagi na poddawanie zmiennym warunkom atmosferycznym:



Tynk silikonowy Silkon BA sprawdzi się idealnie w przypadku nowoczesnych, industrialnych budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej. Jak przystało na produkt marki Atlas, jest łatwy w aplikacji, a jednocześnie wykazuje dużą trwałość i odporność na niekorzystne warunki atmosferyczne.





promieniowaniu słonecznemu, deszczom, dużym skokom temperatur. Idealnie sprawdzi się także w łazience, pod prysznicem, ponieważ wykazuje odporność na rozwój grzybów, pleśni czy alg.

Trwałość na najwyższym poziomie

Silkon BA ma wysoką zawartość dyspersji żywicznych, dzięki czemu gwarantuje niższą nasiąkliwość, elastyczność i odkształcalność na najwyższym poziomie oraz umożliwia równoważenie naprężeń termicznych i mechanicznych na powierzchni elewacji, wynikających z czynników zewnętrznych. Dodatkowo eliminuje możliwość wystąpienia mikrorys i przebarwień oraz zapewnia doskonałą przyczepność do podłoża.

Z kolei wysoka zawartość bieli tytanowej, która działa niczym naturalne lustro, odbijające promieniowanie UV i zapobiegające degradacji żywic oraz pigmentów, zabezpiecza powierzchnię przed zniszczeniem powodowanym przez promieniowanie UV. Pozwala to na ochronę pigmentów i zapobiega degradacji żywic, gwarantując trwałość koloru. Dzięki temu inwestor nie musi się martwić o niezmienność koloru w czasie i czystość wyprawy przez wiele lat.

Nieograniczone możliwości

Silkon BA może być aplikowany na różnych rodzajach powierzchni, w tym na starych okładzinach ceramicznych. Przy fakturowaniu tynku jedynym ograniczeniem jest wyobraźnia i kreatywność inwestora.



Produkt pozwala uzyskać dowolną strukturę betonu – od gładkiej powierzchni betonu monolitycznego, po silnie chropowatą powierzchnię. Umożliwia też indywidualne kształtowanie wielkości, ilości czy kształtu wżerów. Dodatkowo daje możliwość modelowania układu płyt i ściągów szalunkowych. Co ważne, pracuje się z nim niezwykle szybko, ponieważ drugą warstwę tynku można nakładać już po trzech godzinach.

Wyprawa posiada dziewięć rekomendowanych kolorów. Pozwala to na dostosowanie kolorystyki do oczekiwań inwestora. Tynk można też szpachlować w dwóch niejednorodnych kolorach, co umożliwia uzyskanie efektu 3D.

DO WYBORU, DO KOLORU



Silkon BA jest dostępny w dziewięciu rekomendowanych kolorach z możliwością wykonania praktycznie dowolnego odcienia na zamówienie.



Nowy tynk jest dostępny od lipca w opakowaniach 20 kg, w cenie:

- **baza i kolor 0000 – 240 zł**
- **kolory – 265 zł**

EFEKT BETONU NA PŁYTKACH CERAMICZNYCH - KROK PO KROKU

Nakładanie tynku o fakturze betonu na zewnątrz było już możliwe z ATLAS CERMIT BA-M. Od teraz ATLAS Silkon BA pozwala uzyskać podobny efekt także we wnętrzach. Przykładem zastosowania nowego produktu może być zmiana charakteru pomieszczeń szczególnie narażonych na obciążenia wodą, do których należą łazienki.

1. Przygotowujemy podłoże (stare płytki) i gruntujemy za pomocą ATLAS Ultra Gruntu.
2. Nakładamy pierwszą warstwę tynku silikonowego Silkon BA na zagruntowane podłoże (na grubość kruszywa).
3. Kleimy taśmy odwzorowujące układ płyt szalunkowych.
4. Nakładamy drugą warstwę Silkonu BA po trzech godzinach.
5. Fakturujemy powierzchnię wyprawy przy użyciu specjalnej szczotki.
6. Zdejmujemy taśmy i ostatecznie wygładzamy powierzchnię za pomocą pacy weneckiej.
7. Montujemy armaturę i inne elementy łazienki.



Wytrzymałe materiały, funkcjonalne dodatki, różne kroje i ciekawe kolory – oto najważniejsze cechy tegorocznej kolekcji ubrań Atlas.

ALEKSANDRA WIETECHA-DROBIK
Kierownik ds. Zakupu Materiałów Reklamowych i Kreacji



Atlas dobrze się nosi

Po roku od wprowadzenia autorskiej kolekcji narzędzi i ubrań Atlas prezentujemy Wam jej nową odsłonę – nowy KATALOG UBRAŃ i NARZĘDZI ATLAS.

W tym czasie ulepszyliśmy istniejące modele, opracowaliśmy także szeroką ofertę nowych spodni, dopasowanych do potrzeb Fachowców. Postanowiliśmy wznieść się ponad własne standardy – w tym celu poszerzyliśmy gamę specjalistów z zakresu materiałoznawstwa i konstrukcji ubrań, z którymi współpracujemy. Spędziliśmy dziesiątki godzin na dopracowaniu konstrukcji nogawek, kieszeni czy szlufek. Rozmawialiśmy z Wykonawcami i testerami, pytaliśmy ich, co należy zmienić w istniejących modelach, z czego zrezygnować, co nowego powinno się znaleźć w naszej ofercie. Wprowadziliśmy zmiany i testowaliśmy nowe oraz ulepszone modele, i testowaliśmy, i jeszcze raz testowaliśmy... Jesteśmy pewni, że oddajemy w Wasze ręce spodnie, które zdają egzamin nie tylko z jakości, ale również wytrzymałości i funkcjonalności, łącząc w sobie nie tylko modny wygląd, ale przede wszystkim bezpieczeństwo i wygodę, wynikające z zastosowania najnowocześniejszych rozwiązań konstrukcyjnych.

Jeszcze lepszy Charlie

Co nowego pojawi się w kolekcji Atlas? Zacznijmy od naszych flagowych spodni CHARLIE. Wielu Wykonawców ceni je za lekkość i jednocześnie wytrzymałość. Ulepszyliśmy w nich kieszenie, dopracowaliśmy liczbę szlufek i już nic więcej nie zamierzaliśmy w nich zmieniać... Jednak w trakcie poprawek podjęliśmy decyzję o stworzeniu nowego modelu: CHARLIE 1.0. Zostawiliśmy to, co najlepsze z klasycznego modelu – przede wszystkim element, na który zwracają uwagę Wykonawcy: nasz 4-stronny, rozciągliwy klin w kroku. Postanowiliśmy nie ograniczać się w kreatywności, więc pojawiła się opcja nowego materiału (mieszanka elanobawełny) oraz mocne kolory: czerwony i morski. Wykonawcy docenili też tkaninę ripstop, więc pozostawiliśmy ją w jednej z opcji, w jednolitym kolorze granatu. Również na ich prośbę uwzględniliśmy bardziej widoczne dodatki – wprowadziliśmy mocny zielony kolor fluo, kojarzący się z GEOFLEX ULTRA, dający wrażenie rozjaśnienia spodni oraz nowoczesnego designu. Przy każdym modelu zadbaliśmy, aby

użytkownicy byli dobrze widoczni po zmroku – stąd zwiększona liczba odblasków. Dodaliśmy także możliwość samodzielnego przedłużenia nogawki o 5 cm – wystarczy tylko odciąć nitkę w kontrastowym kolorze, umieszczoną wewnątrz nogawki. To nie wszystko! Wprowadziliśmy też „ruchomy pas" – dzięki temu systemowi spodnie poruszają się razem z Fachowcem podczas pracy, więc w większości przypadków nie będzie potrzeby stosowania paska.

Jeans zawsze w cenie

Spodnie CHARLIE 1.0 to nie jedyna nowość. W kolekcji Atlas pojawią się również spodnie JEANS. Postawiliśmy na klasyczny krój oraz kolor ciemnego jeansu. Dodaliśmy jednak elastan, aby zwiększyć komfort ruchu, a na kolanach zastosowaliśmy wytrzymałą cordurę. Spodnie JEANS nie tylko prezentują się doskonale, ale sprawdzą się też w codziennej pracy Wykonawcy.

Do wyboru, do koloru

Wsłuchujemy się w prośby naszych klientów i wiemy, że na rynku budowlanym zwiększa się liczba Pań Wykonawczyń. Dlatego specjalnie dla nich stworzyliśmy spodnie robocze JULIET, dopracowane w każdym calu. Nie tylko świetnie wyglądają, dzięki wyróżniającym się kolorom (mocna fuksja czy połączenie szarości z dodatkami fuksjowymi), ale są przede wszystkim wygodne i spełniają wszelkie założenia spodni roboczych. Posiadają również cordurę na kieszeniach kolanowych oraz mają zwiększoną liczbę szlufek, w tym dodatkowe szlufki na pas monterski bądź kaburę z miarką. Są idealnie wyprofilowane i dostosowane do kobiecych kształtów.

Poszerzyliśmy też rodzinę spodni BRAVO o klasyczne kolory. Obecnie dostępne są w trzech wariantach: białe, szare i niebieskie. Dopracowaliśmy ten model zgodnie z Waszymi sugestiami: skróciliśmy stan spodni, dodaliśmy oryginalną cordurę na kolanach i umieściliśmy w kroku bardziej elastyczny klin.



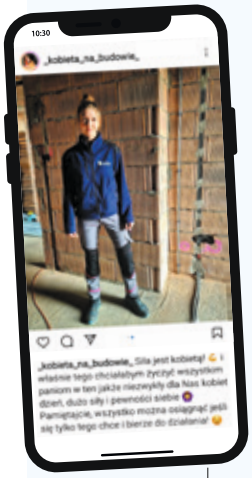
Kto powiedział, że mężczyznom jest do twarzy tylko w ciemnych, stonowanych kolorach?

Projektując nową kolekcję ubrań Atlas, nie zapomnieliśmy o kobietach, które coraz śmielej radzą sobie w branży remontowo-budowlanej.



Damskie spodnie JULIET, wykonane z wytrzymałej cordury, są idealnie wyprofilowane i dostosowane do kobiecych kształtów, posiadają więcej szlufek, a do tego dostępne są w wyróżniających się kolorach.

KOBIETY ♥ JULIET



Wiktoria Muszyńska
*Fachowczyni prowadząca profil na Instagramie: _kobieta_na_budowie_*

„Spodnie ATLAS Juliet –
na coś takiego czekałam od dawna, oh yeah!

Są megawygodne!
Wszystkie ruchy w nich wykonywane swobodne.

Elastyczności im nie brakuje!
Do każdej sylwetki kobiecej Atlas się dostosuje.

Mają wiele poręcznych kieszeni.
Kto lubi mieć przy sobie wkręty i śrubki, szybko to doceni.

A jak w oko Ci wpadną różowe wykończenia,
spodnie Juliet zamówisz bez zastanowienia!"

Krótko i na temat

W ofercie wakacyjnej pojawiły się również dwa nowe modele spodni krótkich. Wprowadziliśmy krótkie spodnie CHARLIE – dobrze znany, ulepszony model w nowej odsłonie. Całkowitą nowością jest model FOXTROT – to krótsze spodnie, które dzięki zwiększonemu polu z materiałem stretch nadają się idealnie na upalne dni i sprawdzą się np. podczas prac na drabinie.



Wygodna gumka w pasie, elastyczny klin w kroku, wzmocnione nogawki czy odpinane kieszenie – to najważniejsze cechy spodni ALFA i BRAVO.

Spodnie do zadań specjalnych

Nie zwalniamy tempa! Na koniec prezentujemy spodnie DELTA. Jak sama nazwa wskazuje, są spodniami do zadań specjalnych. To jest sztos nad sztosy! Zostały uszyte z materiału sprowadzanego ze Szwajcarii, który stosuje się w mundurach wojskowych amerykańskiej i polskiej armii. Zapewniają bezpieczeństwo w czasie pracy – są wyjątkowo odporne na ścieranie i rozdarcia. Dodaliśmy również niezwykle rozciągliwy materiał, który pracuje zgodnie z ruchami Wykonawcy. Powiększony klin w kroku oraz dodatkowe elastyczne obszary pod i nad kolanem dają duży komfort ruchu. Podwyższony tył spodni gwarantuje, że przy schylaniu się wszystko, co ma być niewidoczne... pozostaje niewidoczne. Dodaliśmy również specjalną certyfikowaną cordurę, uzbrojoną w odblaskowe nici, na kolanach i tylnych kieszeniach – tak abyś był widoczny również po zmroku. W tym modelu istnieje również możliwość samodzielnego przedłużenia nogawki o 5 cm oraz „ruchomy pas", dostosowujący się do Ciebie. Spodnie DELTA to nowoczesny design oraz modny krój slim. To spodnie, które nie tylko są drugą skórą Wykonawcy, dopasowującą się do jego ruchów, ale też świetnie wyglądają. Dostępne są w dwóch wariantach kolorystycznych: w odcieniach szarości oraz w połączeniu czerni z granatem i czerwonymi dodatkami.

CHCESZ BYĆ NA BIEŻĄCO?

Kliknij i sprawdź, jakie nowości narzędziowe mamy dla Ciebie!



Spodnie DELTA dla najbardziej wymagających użytkowników zostały wykonane z użyciem cordury – materiału używanego m.in. w wojsku.

W pracy i po pracy

Poszerzyliśmy również naszą kolekcję o ubrania lifestyle, które doskonale sprawdzą się po pracy. W ofercie znajdziecie m.in. koszulki z autorskimi, przyciągającymi wzrok grafikami oraz ciepłe bluzy z pojemnymi kieszeniami. Taka bluza, z modnym kapturem oraz ściągaczami przy rękawach i pasie, sprawdzi się w chłodniejsze dni, a ponieważ jest to model unisex, więc śmiało mogą zamawiać je również panie.

Nowa kolekcja Atlas to także narzędzia. Do oferty włączyliśmy kielenki, o których tak często pisaliście, oraz pace z dwoma nowymi rozmiarami zęba: 4 oraz 6 mm. A to jeszcze nie wszystko! Kolekcja narzędzi stale się powiększa, np. o zdzieraki do styropianu czy super elastyczne pace, idealne do gładzi.



A CO NA TO FACHOWCY?



ZBIGNIEW LICZNERSKI

Miałem okazję testować trzy rodzaje spodni:

- Spodnie DELTA. Moje ulubione, dosyć luźne i bardzo wygodne. Super materiał przy kucaniu – w pracy na kolanach nie miałem lepszych. Mnóstwo kieszeni z tyłu, dodatkowo wentylacje na zamek błyskawiczny i ten odblaskowy, wzmocniony materiał nakolanników – spokojnie mogłem do nich włożyć ochraniacze na kolana. Do plusów zaliczyłbym też szerokie szlufki na pasek.
- CHARLIE 1.0 CZERWONE. Pierwsze wrażenie – WOW! To moje pierwsze czerwone spodnie. Super krój, dopasowane w sam raz dla mnie. Raczej na chłodniejsze dni. Może przez to, że bardziej obcisłe, ale nie krępują ruchów. Nakolanników do środka nie włożę, są zbyt wąskie – tylko zewnętrzne. W kroku rozciągliwa wstawka, bardzo dobrej jakości szwy. Po dłuższym użytkowaniu i kilkukrotnych praniach trochę sprał się kolor, jednak mimo długiej eksploatacji, wyglądają prawie jak nowe.
- Spodenki krótkie FOXTROT. Z krótkich spodenek jedne z lepszych, jakie posiadam. Dopinane kieszenie – rewelacja! Luźny, nie krępujący krój, a w gorące dni to bardzo ważne. Mnóstwo kieszeni. Podobają mi się przeszycia w kieszonce przy miarce – mogę włożyć osobno ołówek, mazak czy długopis. Dużym plusem wszystkich tych spodni są odblaski, polepszające widoczność z daleka.



PIOTR ŚLADOWSKI

Testowałem spodnie CHARLIE – są rewelacyjne. Guma w pasie ułatwia chodzenie bez paska. Mają dużo funkcjonalnych kieszeni. Na kolanach są wzmocnione i dodatkowo można użyć nakolanników, na które przewidziano specjalną kieszeń. Po bokach nogawek znajdują się zamki, które po rozpięciu umożliwiają wentylację. Spodnie mają również wstawki z materiału, który jest rozciągliwy, co ułatwia wszelkie ruchy. Posiadają także praktyczne odblaski, które mogą się przydać. Polecam te spodnie wszystkim Fachowcom, którzy cenią sobie wygodę w pracy.



PAWEŁ WALKIEWICZ

Testowałem spodnie CHARLIE 1.0. Świetny, intensywny, rzucający się w oczy odcień czerwieni. Bardzo wygodne spodnie z wieloma kieszeniami – pojemnymi i dobrze rozmieszczonymi. System do regulacji w pasie nie posiada guzików, dzięki czemu nie jest wyczuwalny przy użytkowaniu. Kieszenie na nakolanniki zostały wykonane z bardzo wytrzymałego materiału. Dobrze dopasowane, z mocnymi rzepami, przeszyte, dzięki czemu wkładki nie przemieszczają się w kieszeni. Szerokie szlufki bardzo dobrze trzymają pasek. Świetnym rozwiązaniem są zamki do wentylacji przy kolanach, które sprawdzają się przy pracy w tej pozycji i w cieplejszych pomieszczeniach. Warto również pochwalić elastyczny materiał w kroku, dzięki któremu nie czujemy żadnych ograniczeń przy pracy na kolanach.



ŁUKASZ ŚRAMSKI

Spodnie JEANS zostały wykonane w całości z elastycznego materiału. Z przodu nogawki mają przydatną kieszeń na nożyk i ołówek, która ułatwia sięganie podczas klęczenia (fajnie jakby na obydwu nogach była taka kieszonka). Jeansy są wygodne i mają modny krój – jedynie stan mógłby być troszkę niższy. Duży plus za możliwość zmniejszenia obwodu w pasie i dość mocny materiał na kolanach. Spodnie użytkowałem pięć miesięcy, z czego dwa miesiące intensywnie – po tym czasie brak oznak uszkodzeń nitek czy materiału. Są wygodne, zapewniają komfort zarówno w ciepłe, jak i chłodne dni – super, że mają wzmocniony dolny mankiet nogawki, który styka się z ziemią. Tylko kieszeń na telefon mogłaby być większa. Spodnie miałem okazję przetestować pod kątem jakości i wytrzymałości na budowie, podczas remontu i adaptacji poddasza w stuletnim domu. Zaczęliśmy w listopadzie, od docieplania połaci dachu i układania wełny, kiedy temperatura na zewnątrz nie rozpieszczała. W spodniach było mi ciepło, jak na tę porę roku, ale nie za gorąco. Kolejny plus za wzmocnienia z bardzo dobrego materiału na kolanach, który poddałem testom z wkładkami piankowymi podczas rozbiórki ścian, gruzowania kominów i posadzki oraz szpachlowania – jeansy bardzo pozytywnie mnie zaskoczyły swoją wytrzymałością.
Kiedy włożyłem je po raz pierwszy, okazało się, że są za duże w pasie, ale ku mojemu zaskoczeniu, można je regulować. Jak dla mnie, to bardzo wygodne spodnie. Zmieniłbym tylko wielkość kieszeni na telefon oraz jej umiejscowienie. Nadal posiadam te jeansy – nie wyglądają już może jak nowe, ale nadal są nie do zdarcia.

DOŁĄCZ DO GRUPY ATLAS NA FACEBOOK'U!

DOŁĄCZ TERAZ!



RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!

ATLAS
MOŻESZ WIĘCEJ

#team SZEJKujemy

REKORD POLSKI
REKORDOWA Fuga Ceramiczna
Wymieszana w 4,22 sekundy

RAZEM WYMIESZALIŚMY OFICJALNY REKORD POLSKI!



385 osób

wzięło udział w jednoczesnym mieszaniu fugi ceramicznej ATLAS, które odbyło się 2 września 2022 r. na terenie Cukrowni Żnin.

Rekordzista i twórca metody SZEJKowania – Dariusz Rychliński – dokonał tego w ekspresowym czasie

4,22 sekundy!

Ty też potrafisz nieźle namieszać?



Chłopaki nie chlapią

Nadchodzi rewolucja... Z nowym gruntem ATLAS NKP możesz działać sprawnie i skutecznie, bez obaw, że coś „chlapniesz” w pracy, a do tego wykonasz ją szybciej i tańszym kosztem. Jak to możliwe?

OPRACOWANIE
Zespół Rozwoju Produktów i Wsparcia Technicznego i Marketingu Produktowego Atlas

Obojętnie, czy jest to system ETICS, podkład podłogowy, okładzina ceramiczna, gładź czy malowanie – etapem wspólnym dla wszystkich prac budowlanych jest gruntowanie podłoża. Dla większości Wykonawców to mokra i brudna praca, kojarząca się z chlapaniem i uporczywym czyszczeniem. Czy ta najczęściej wykonywana przez Wykonawców „robota" może być łatwiejsza i czystsza?

Gruntować czy nie gruntować – oto jest pytanie!

Najbardziej rozpowszechnioną grupą preparatów do gruntowania podłoży są dyspersyjne grunty wodne. Ich zastosowanie jest bardzo szerokie. Jednocześnie spotyka się coraz więcej gruntów specjalistycznych, przeznaczonych do konkretnych podłoży i/lub funkcji:

- Systemy ociepleń ETICS – gruntowanie ścian pod klej do płyt termoizolacyjnych oraz warstwy zbrojonej pod tynk strukturalny.
- Prace glazurnicze – gruntowanie podłoża pod okładziny z płytek.
- Roboty podłogowe – wykonywanie podkładów zespolonych.
- Roboty wykończeniowe – gruntowanie podłoża pod tynki gipsowe, gładzie, malowanie.

Cechą charakterystyczną gruntów wodnych jest rodzaj i ilość polimerów. Decydują one o cechach, parametrach i właściwościach preparatów gruntujących, woda jest jedynie ich nośnikiem. Z drugiej strony, każde podłoże cechuje się pewną nasiąkliwością powierzchniową lub jej brakiem. Oznacza to, że skład i właściwości preparatu gruntującego muszą być ukierunkowane na konkretną funkcję samego preparatu oraz na rodzaj gruntowanego podłoża. Potoczne twierdzenie, że podłoże gruntuje się w celu zapewnienia odpowiedniej przyczepności jest prawdziwe, ale zbyt upraszcza to zagadnienie (gruntowanie w niektórych sytuacjach może pogorszyć przyczepność).

Grunt to rozsądek

Zastosowanie gruntu nie może być bezkrytyczne. Obiegowa opinia „im więcej gruntu, tym lepiej" jest... z gruntu błędna. Co się może stać przy przegruntowaniu podłoża? W pewnym momencie podłoże w przypowierzchniowej warstwie zostanie wysycone zarówno wodą, jak i polimerami. Dalsze nakładanie preparatu gruntującego spowoduje utworzenie się na powierzchni nienasiąkliwej, szklistej warstwy, nie tylko słabo związanej z podłożem, ale znacznie ograniczającej przyczepność nakładanej warstwy.

Także grunty odcinające nie mogą być nakładane bezkrytycznie. Tu problem dotyczy zwykle prac typowo wykończeniowych (malowania na gładziach gipsowych i dyspersyjnych) i jest związany z innym zjawiskiem. Grunty odcinające to także grunty wodne, zatem czynnikiem oddziałującym na powierzchnię gładzi jest woda. Gruntowanie gładzi w pomieszczeniach powinno się zaczynać od narożników pomieszczenia, następnie należy gruntować ściany. Redukuje się w ten sposób czy wręcz unika niebezpieczeństwa rozmiękania gładzi w narożnikach.

Przełomowy „niekapek"

Opracowaliśmy innowacyjną formułę gruntu „inteligentnego" (smart), łączącego w sobie **koloidalną formułę** z żelową konsystencją. Dzięki takiemu połączeniu powstał grunt dostosowujący się **do większości podłoży**, **minimalizujący niemal do zera ryzyko wybłyszczeń** powierzchni i powstawania zacieków.

NKP nadal wpisuje się w klasyfikację gruntów na bazie wody, spełniając wszystkie trzy opisane powyżej funkcje jednocześnie – wyrównuje i zmniejsza chłonność podłoża, głęboko penetruje, wzmacniając podłoże i jest gruntem odcinającym. Jeśli jednak dołożymy do tego fakt, że jest to grunt niekapiący i znacząco przyspieszający prace podczas przygotowania podłoża, można powiedzieć, że powstał grunt idealny o zupełnie nowej, nieklasyfikowanej dotąd kategorii.

Postanowiliśmy porównać ATLAS NKP ze standardowym gruntem wodnym. Na kolejnych stronach znajdziecie wyniki tych testów, które mogą Was zaskoczyć.

Podczas walidacji braliśmy pod uwagę:

- przyzwyczajenia Wykonawcy
- możliwości surowcowe
- opinie i uwagi na spotkaniach

Jaki mieliśmy cel? Poprawić komfort i bezpieczeństwo pracy Wykonawcy. Jaki otrzymaliśmy wynik? Nową kategorię gruntu, a wraz z nią nowy standard pracy.

A zatem, jakie są główne zalety NKP i jak wypadł nasz „niekapek" w porównaniu z tradycyjnym gruntem wodnym?

PAMIĘTAJ

Wybierając odpowiedni grunt, miej na uwadze rodzaj podłoża oraz warstwę wierzchnią. Dobrze dobrany grunt to jeden z najistotniejszych czynników wpływających na końcowy efekt wykonywanych prac.

8 miesięcy prac nad idealną recepturą

36 przebadanych formulacji

720 Wykonawców testujących produkt

Zastosowanie gruntu nie może być bezkrytyczne. Obiegowa opinia „im więcej gruntu, tym lepiej" jest... z gruntu błędna.



GRUNT NKP ZNACZNIE OPTYMALIZUJE PRACĘ

Grunt NKP nie kapie i nie chlapie, co ułatwia zachowanie czystości podczas pracy. Dzięki temu Wykonawca nie martwi się o uporczywe sprzątanie po remoncie. To znacznie przyśpiesza prace i pozwala szybko przejść do kolejnych czynności.

01. FACHOWIEC ZAMACZA WAŁKI W GRUNCIE



Wnikanie gruntu we włókna wałków przy takiej samej liczbie odsączeń na kuwecie podczas ich namaczania.

02. FACHOWIEC PODNOSI WAŁKI, BY SPRAWDZIĆ RÓŻNICĘ UTRZYMANIA GRUNTU NA WAŁKU



Różnicę utrzymania się gruntu na wałku widać gołym okiem – standardowy grunt wodny (po lewej) leje się z wałka, podczas gdy grunt NKP (po prawej) pozostaje na wałku.

WAŁEK TRZYKROTNIE MOCZONY W GRUNCIE





WAŁEK UNIESIONY DO GÓRY





GRUNT NKP
PRZYSPIESZA PRACĘ JUŻ PODCZAS APLIKACJI

Praca „na raz" - żelowa formuła gruntu pozwala na nasączenie wałka większą ilością produktu. Dzięki temu możemy zagruntować dwukrotnie większą powierzchnię za jednym podejściem do kuwety.

SKUTECZNA APLIKACJA

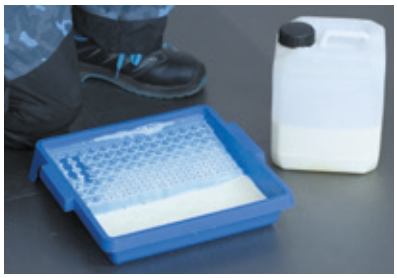
Żelowa konsystencja to więcej materiału na narzędziu i większa powierzchnia jednorazowej aplikacji.



Standardowy grunt wodny – konsystencja bardzo rzadka i chlapiąca.



Grunt NKP o żelowej, niechlapiącej konsystencji.



Standardowy grunt wodny – po postawieniu kuwety od razu spływa.



Grunt NKP o żelowej, niechlapiącej konsystencji – po postawieniu kuwety spływa spokojnie, pokrywając całą powierzchnię kuwety.

KOMFORT PRACY

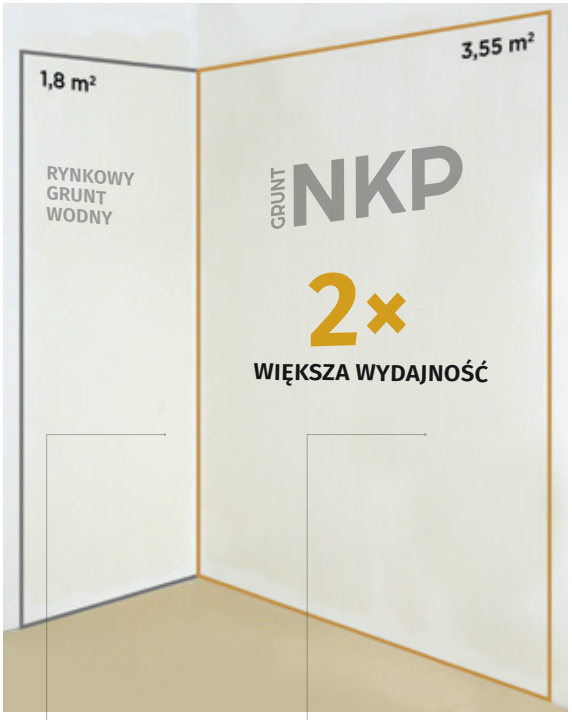
Grunt z wałka nie kapie zarówno w momencie przenoszenia wałka, jak i gruntowania. Nawet przy gruntowaniu sufitów czy skośnych powierzchni, np. na strychach i poddaszach, powierzchnia pod miejscem aplikacji pozostaje czysta i sucha. Grunt NKP dzięki żelowej konsystencji do minimum redukuje ryzyko uporczywych zabrudzeń na powierzchni i ubraniach.



WYSOKA WYDAJNOŚĆ

Żelowa konsystencja gruntu NKP zmienia standard pracy – Wykonawca z jednego namoczenia wałka jest w stanie nanieść grunt na dwukrotnie większą powierzchnię.

Grunt NKP zdecydowanie ogranicza częstotliwość chodzenia z wałkiem do kuwety – już za pierwszym razem Wykonawca nabiera na wałek zdecydowanie więcej gruntu NKP, w porównaniu ze standardowym gruntem i nie traci produktu w drodze do ściany, brudząc przy tym przestrzeń dookoła siebie.



Aplikacja „z jednego wałka" standardowego gruntu wodnego daje 0,80 × 2,25 = 1,80 m² pokrytej powierzchni ściany.

Aplikacja „z jednego wałka" gruntu NKP daje 1,45 × 2,45 = 3,55 m² pokrytej powierzchni ściany.

Powierzchnia ściany pokryta gładzią GTA, zagruntowana:
z lewej strony standardowym gruntem wodnym = 1,80 m²
z prawej strony nowym gruntem NKP = 3,55 m²

Daje to prawie dwukrotnie większą powierzchnię niż grunt standardowy w dwóch warstwach.



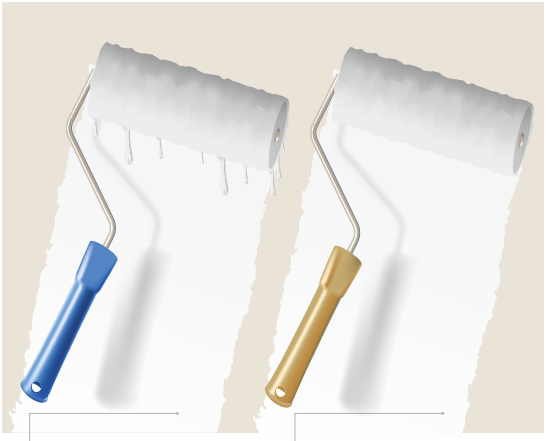
GRUNT NKP JEST BEZPIECZNY

Koloidalna formuła to inteligentna kombinacja cząstek polimeru różnego rodzaju i różnej wielkości, rozpoznająca podłoże: tworzy błonę wzmacniającą na powierzchni i odpowiednio głęboko penetruje w strukturę podłoża – cząsteczki polimeru przenikają w głąb, w zależności od wielkości kapilarów w chłonnych podłożach.

Koloidalna kombinacja dyspersji polimerowych o różnej wielkości cząstek przyczynia się do:

- głębokiej penetracji i wypełnienia porów podłoża, a tym samym jego wzmocnienia;
- zmniejszenia nasiąkliwości podłoża i przygotowuje go pod kolejne warstwy;
- nie wybłyszczania powierzchni; po wyschnięciu jest satynowo-matowa.

Nadmiar pozostawionego materiału na ścianie wchłania się, nie tworząc zacieków, które bywają nie tylko trudne do usunięcia, ale pozostają widoczne nawet po nałożeniu warstwy farby.



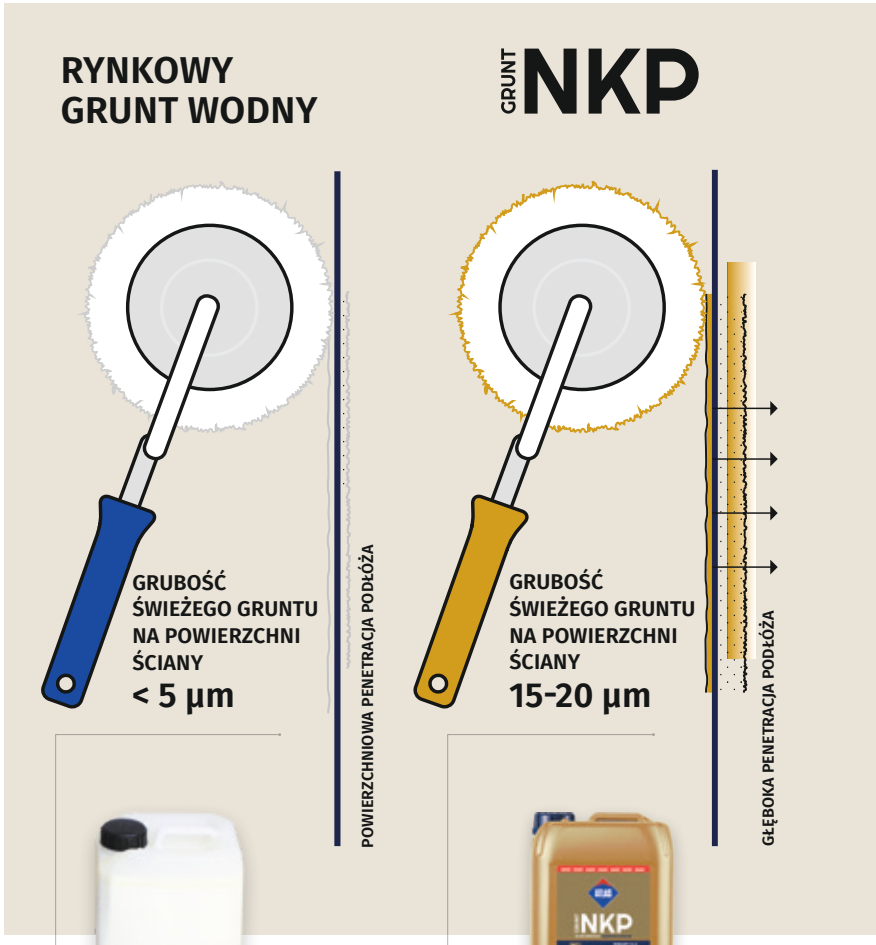
▶ W przypadku standardowych gruntów wodnych nadmiar pozostawionego materiału na ścianie tworzy zaciek, który po wyschnięciu gruntu staje się twardy i trudny do usunięcia, nie przykrywa go nawet warstwa nałożonej farby.

▶ Grunt NKP dzięki swojej koloidalnej formulacji dostosowuje się do podłoża, a nadmiar pozostawionego materiału na ścianie zostaje wchłonięty, nie tworząc problematycznego zacieku.

GRUNT NKP PENTERUJE GŁĘBOKO

Standardowe grunty na bazie wody łatwo i szybko wnikają w gruntowaną powierzchnię. Nie jest to jednak równoznaczne z tym, że grunt głęboko spenetrował powierzchnię, a już na pewno nie jest miarą siły wzmocnienia podłoża.

Grunt NKP o koloidalnej formulacji i żelowej konsystencji ma różnej wielkości cząsteczki polimerowe, które wnikając w podłoże, dostosowują się do porowatości gruntowanej powierzchni. Oczywiście czas wnikania cząsteczki w konsystencji żelowej będzie dłuższy niż cząsteczki o konsystencji wodnej, którą charakteryzują się standardowe grunty. Dlatego NKP spokojnie wchłania się w podłoże, wzmacniając je w miarę głębokości penetracji.



▶ Standardowe grunty na bazie wody szybko penetrują powierzchnię, ale ich działanie w głębokich warstwach podłoża jest warte tyle, co wnikanie samej wody.

▶ Grunt NKP silnie penetruje powierzchnię, wnikając głęboko, dzięki inteligentnej formulacji. Cząsteczki koloidu rozpoznają podłoże i wnikają w kapilary, w zależności od ich wielkości. Największe cząsteczki pozostają na powierzchni, tworząc bezpieczny satynowy film bez wybłyszczania.

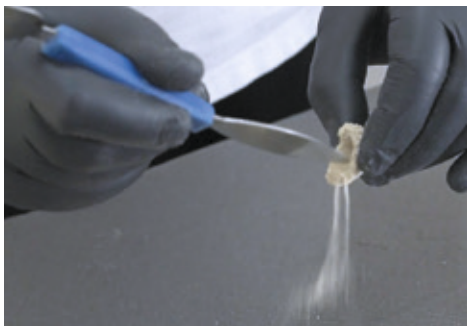
Kliknij,
aby obejrzeć film z eksperymentem

WZMOCNIENIE ORAZ PENETRACJĘ PODŁOŻA MOŻNA ZOBRAZOWAĆ ZA POMOCĄ PROSTEGO TESTU WYKONANEGO NA SYPKIM, MIAŁKIM PIASKU

Na piasek zakroplono standardowy grunt wodny (z lewej strony) i grunt NKP (z prawej). Standardowy grunt wniknął szybko, tworząc mokre plamy na powierzchni piasku. Nowy grunt NKP nie wnika od razu, pozostaje na powierzchni i stopniowo oddaje cząsteczki w głąb gruntowanego materiału.



RYNKOWY GRUNT WODNY





Standardowy grunt wodny działa tylko powierzchniowo, tworzy otoczkę, ze środka której wysypuje się niezwiązany piasek, który w pierwszej fazie po zakropleniu spenetrowała woda.

GRUNT NKP





Grunt NKP wiąże próbkę w całej objętości.

Testy w trakcie prac nad nowym gruntem NKP wykazały, że produkt Atlas zostawia daleko w tyle standardowe grunty wodne pod względem siły wiązania cząsteczek.



GRUNT NKP JEST GOTOWY DO UŻYCIA

Bez rozcieńczania i ryzyka błędu przy przeliczeniu odpowiednich proporcji, grunt w sposób inteligentny dopasowuje się do chłonności gruntowanego podłoża. Grunt NKP to gotowe rozwiązanie, bezpieczeństwo pracy oraz minimalizacja ryzyka przegruntowania i niedogruntowania podłoża.

Standardowe grunty wodne są bardziej lub mniej stężonymi koncentratami, które wymagają rozcieńczania w różnych proporcjach, w zależności od rodzaju dalszych prac. Często działania związane z dostosowaniem takiego gruntu mogą być niedokładne lub obarczone błędem, co w konsekwencji prowadzi do zbyt mało lub niedokładnie zagruntowanej, jak i przegruntowanej bądź wybłyszczonej powierzchni. Wydłuża to niepotrzebnie prace wykończeniowe bądź remontowe.

GRUNT NKP DZIAŁA EKSPRESOWO

Szybka praca na każdym podłożu to dla Wykonawcy komfort ze względu na przyspieszenie postępu prac.

Aplikacja NKP:

- po 15 minutach – pod klejenie płytek na **podłożu cementowym**;
- po 30 minutach – pod **gładzie** sypkie bądź dyspersyjne, **wyprawy tynkarskie**, pod klejenie płytek na **podłożu anhydrytowym**, wodorozcieńczalne kleje do **wykładzin dywanowych**;
- po 60 minutach – pod **malowanie, tapetowanie, hydroizolacje dyspersyjne**;
- po 90 minutach – przygotowanie ściany pod **systemy ETICS**;
- po 120 minutach – pod **podkłady i posadzki**.

O TYM WARTO WIEDZIEĆ!

1. **Przed gruntowaniem zawsze odpyl podłoże.**
2. **Źle dobrane proporcje rozcieńczenia szkodzą (nie dotyczy NKP).**
3. **Przegruntowanie podłoża pogarsza przyczepność (nie dotyczy NKP).**
4. **Grunt w postaci wody nie jest w stanie słabego podłoża uczynić mocnym.**
5. **Głębokość penetracji gruntu nie jest nieskończona.**
6. **Bardzo chłonne podłoża mogą wymagać dwukrotnego gruntowania.**
7. **Zawsze gruntuj podłoża gipsowe i anhydrytowe pod materiały cementowe.**
8. **Przestrzegaj czasów schnięcia.**



KLIKNIJ I PRZECZYTAJ

Więcej o nowym produkcie dowiesz się z naszej strony internetowej.





SMART 5.0

- koloidalna struktura
- dostosowuje się do każdego podłoża
- głęboko penetrujący i wzmacniający podłoże
- nie wybłyszcza powierzchni
- bez zacieków

Jesteśmy przekonani, że Fachowcy docenią zalety nowego gruntu NKP, który znacznie poprawi komfort ich pracy i sprawi, że mniej czasu będą poświęcać na sprzątanie miejsca pracy.

SPECJALNY PREZENT
DLA CZYTELNIKÓW „ATLASA FACHOWCA”

120 TYSIĘCY PRÓBEK GRUNTU NKP DO ROZDANIA

Nie czekaj i przetestuj nowy Grunt NKP! Skorzystaj ze specjalnego bonu, który dołączyliśmy do tego magazynu.

Skorzystaj z bonu w najbliższym PUNKCIE PARTNERSKIM ATLAS. Przygotowaliśmy aż 120 tysięcy dwukilogramowych próbek! Dodatkowo uruchomiliśmy wyjątkową promocję 1+1. Co to oznacza? Każdy, kto kupi 5 kg Gruntu NKP, otrzyma drugie 5 kg GRATIS.

To jeszcze nie koniec! Zakup tego produktu jest premiowany w programie FACHOWIEC ATLASA - przy zakupie jednego Gruntu NKP (5 kg) zgarniesz aż 8 punktów.

Akcja trwa do końca grudnia 2022 r. lub do wyczerpania zapasów.





Czy biały nalot to kłopot?

WSZYSTKO, CO MUSISZ WIEDZIEĆ O PŁYTKACH Z POBIAŁKĄ

Charakterystyczny jasny nalot na spodniej stronie płytek – na ile stanowi istotny problem? Odpowiedź na to pytanie przyniosły drobiazgowe testy przeprowadzone przez naszych specjalistów.



MARIUSZ GARECKI
Dyrektor ds. Rozwoju Produktów i Szkoleń

Rynek w branży budowlano-remontowej obserwujemy od wielu lat. Chcemy być jak najbliżej Fachowców, znamy bardzo dobrze problemy, z którymi się mierzą i staramy się odpowiadać na nurtujące ich pytania, chociażby po to, by później móc na nie reagować, konstruując naszą ofertę produktową. Jednym z takich tematów, często podejmowanych przez glazurników, jest pobiałka i jej wpływ na odspajanie się płytek od podłoża.

Masz pobiałkę? Masz problem

Do bliższego zajęcia się tym tematem zainspirowały nas pojawiające się regularnie na forach glazurniczych i wykończeniowych opinie Fachowców skarżących się na występowanie efektu tzw. głuchych płytek, i to już na następny dzień lub na przestrzeni kilku najbliższych dni po ich przyklejeniu. Także na zdjęciach publikowanych w social mediach widzimy, że pobiałka jest powodem wielu pytań i stwarza nie lada kłopot. Dotyczy on zazwyczaj pojedynczych płytek, które po zerwaniu odspajają się w całości przy użyciu mniejszej lub większej siły od warstwy zaprawy klejącej, budząc oczywiste obawy Wykonawców (mimo że część z nich czyści płytki z pobiałki, podczas gdy inni tego nie robią). Tego typu problemy pojawiają się w odniesieniu do różnych rodzajów klejów, różnych producentów. Dlatego postanowiliśmy przyjrzeć się temu zagadnieniu w sposób bardziej szczegółowy, aby jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie: Czy pobiałka to problem, który należy bezwzględnie usunąć?

Skąd się bierze pobiałka?

Przy obecnym poziomie automatyzacji procesów produkcji płytek ceramicznych wodny roztwór pobiałki jest nanoszony na spodnią powierzchnię płytki. W założeniu ma ona po procesie wypalania zwiększyć adhezję płytki do zaprawy klejącej oraz obniżyć przywieranie płytek do rolek w procesie suszenia i wypalania. Proces nanoszenia pobiałki jest ostatnim etapem przed sezonowaniem i wypalaniem. Płytki przed wypalaniem dosychają jeszcze w specjalnych komorach, po czym trafiają do pieca. W trakcie wędrówki płytek w zamkniętej przestrzeni i wysokiej temperaturze część pobiałki pozostaje na pasach transmisyjnych i przykleja się do ich spodniej powierzchni.

CZYM JEST POBIAŁKA?

Pobiałka nanoszona jest na spodnią część płytek jako wodny roztwór. Jej zadaniem jest zmniejszyć przywieranie płytek do rolek w trakcie suszenia i wypalania. Podczas wędrówki płytek z komór suszących do pieca część pobiałki pozostaje na pasach transmisyjnych. Nagromadzona w ten sposób pobiałka przykleja się do spodniej powierzchni płytek. Luźną warstwę pobiałki, która pozostaje na dłoni po przetarciu płytki należy usunąć.

50 proc.

może wynieść różnica adhezji między płytką z pobiałką a płytką umytą i wysuszoną.

CZYM JEST ADHEZJA?

Adhezja, inaczej przyciąganie, to w przypadku opisywanego przez nas zjawiska zdolność przyklejania się płytek do podłoża, na którą bezpośredni i udowodniony w testach wpływ ma stosowanie przez producentów pobiałki.



Pobiałka na spodniej warstwie płytek może występować z różnym nasileniem (w przypadku płytek pochodzących z Azji i krajów afrykańskich jest jej szczególnie dużo); zgodnie z powszechnymi opiniami realnie zagraża adhezji płytek do podłoża i należy to podkreślić za producentami płytek – luźna pobiałka powinna być bezwzględnie usunięta.

Takie lokalne nawarstwienie pobiałki jest oczywiście procesem niepożądanym. Warstwa ta przy grubości 30 i więcej mikrometrów staje się już separatorem, niszcząc adhezję. Podstawowe problemy z tym związane wynikają z jednej strony z nanoszenia na spodnią stronę płytek zbyt dużej ilości pobiałki, z drugiej zaś z braku systematycznej kontroli stanu czystości rolek oraz zbyt rzadkim ich czyszczeniu.

Jak można przeczytać na stronach producentów płytek: „Zanim rozpoczniesz nakładanie kleju na płytkę, sprawdź ją pod kątem ilości pobiałki na spodniej stronie. Pobiałka ma na celu ograniczenie przywierania płytki do rolek podczas wypalania, a także zwiększenie adhezji kleju. Dotyczy to pobiałki utrwalonej w płytce – luźną warstwę pozostającą na dłoni po przetarciu płytki, należy usunąć”. [1]

Pobiałka może występować z różnym nasileniem; zgodnie z powszechnymi opiniami realnie zagraża adhezji płytek do podłoża i należy to podkreślić za producentami płytek – luźna pobiałka powinna być bezwzględnie usunięta. Czy tak jest naprawdę? Jaka jest skala ryzyka? Jak temu przeciwdziałać?

Obecność pobiałki na rewersie płytek nie jest zjawiskiem nowym, ale zmiany kierunku dostaw materiałów ceramicznych, które wystąpiły w tym roku, powodują że na naszym rynku pojawia się coraz większa ilość produktów z egzotycznych dotychczas dla tej kategorii biznesu kierunków. Spodnie powierzchnie niektórych płytek mają całopowierzchniowo naniesioną grubą warstwę pobiałki lub pasy o grubości dziesiątych części milimetra.

Czy warstwa ta musi być rzeczywiście usuwana ze spodniej powierzchni płytek ceramicznych? Czy realnie zagraża adhezji zapraw klejących do powierzchni płytki? Czy może powodować z czasem problemy tzw. głuchych płytek?

Skutkiem ubocznym stosowania pobiałki w określonych przypadkach może być efekt tzw. głuchych płytek, zauważalny po kilku dniach, a nawet tygodniach.

Kto pyta (i testuje), nie błądzi

Do tematu pobiałki podeszliśmy w sposób całościowy. Najpierw zbadaliśmy rynek i okazało się, że większość płytek dostępnych w sprzedaży posiada pobiałkę. Te importowane z Azji posiadają szczególnie dużo białego nalotu, który podczas czyszczenia osypuje się niczym gips podczas szlifowania. Następnie zapytaliśmy o zdanie producentów – większość z nich jest zgodna, że pobiałkę należy usuwać. W kolejnym kroku zapytaliśmy Fachowców, którzy podzielili się z nami swoimi osobistymi doświadczeniami. Wreszcie postanowiliśmy samodzielnie zbadać temat, poddając testom walidacyjnym i laboratoryjnym płytki glazurowane oraz gresowe z pobiałką.

Wnioski, które nasuwają się po tak drobiazgowym potraktowaniu problemu pobiałki, są dość jednoznaczne. Pobiałka wpływa na wiązanie płytek z podłożem i w większości przypadków należy się jej pozbyć!

[1] *Źródło: Vademecum Okładzin Ceramicznych – Płytki wielkoformatowe (tubadzin.pl).*

PŁYTKI NA POLIGONIE... I W LABORATORIUM

Aby móc realnie odpowiedzieć sobie na pytanie „Na ile warstwa pobiałki może stanowić zagrożenie?", przeprowadziliśmy testy walidacyjne przy wykorzystaniu płytek glazurowanych oraz gresowych. W sumie testom poddaliśmy osiem rodzajów płytek różnych producentów, z których każda miała w mniejszym lub większym stopniu na rewersie warstwę pobiałki.

Płytki były przyklejane na kleju żelowym ATLAS GEOFLEX klasy C2TE. Podłoże stanowiła płyta OSB, zagruntowana gruntem powłokowym ATLAS ULTRAGRUNT. Po przyklejeniu do podłoża płytki sezonowano w temperaturze 20°C (+/-2°C), a następnie odrywano od podłoża po upływie odpowiednio: 3, 7 oraz 21 dni przy użyciu przecinaka lub łomu. Ocenie podlegały:

- możliwość zerwania całej płytki, bez uszkodzeń,
- łatwość odspojenia płytki od podłoża,
- obecność pobiałki na warstwie zaprawy klejącej.

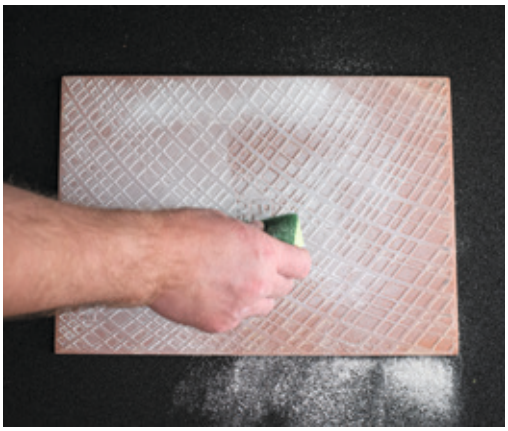
Równolegle prowadzone były testy laboratoryjne, które miały nam dać odpowiedź na dwa pytania:

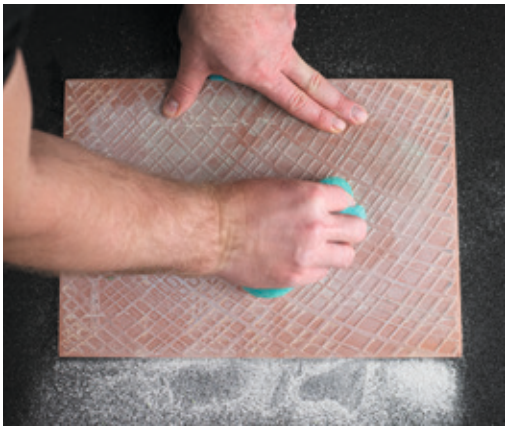
1. Czy warto zmywać pobiałkę z płytki, czy nie ma takiej potrzeby?
2. Czy rodzaj zaprawy klejącej wpływa na poziom adhezji do podłoża?

Pierwszy etap testów laboratoryjnych przeprowadzono z użyciem zaprawy klejącej ATLAS GEOFLEX klasy C2TE. Do badań zakwalifikowano po trzy rodzaje płytek glazurowanych i gresowych. Każde badanie obejmowało zerwanie sześciu płytek o wymiarach normowych 5x5 cm.

W drugim etapie powtórzyliśmy badania, używając tym razem kilku zapraw klejących klasy C2TE różnych producentów. Do testu wytypowano po dwa rodzaje płytek gresowych i glazurowanych o wymiarach normowych 5x5 cm, pochodzących z importu.







▶ Szczegółową metodologię badań, dokumentację zdjęciową oraz wyniki testów znajdziecie w wersji online magazynu, dostępnej na naszej stronie internetowej: www.atlas.com.pl/magazyn

FACHOWCU, PAMIĘTAJ!

Jeśli na płytce obserwujesz biały, sypki nalot, musisz go bezwzględnie usunąć. Jeśli zdecydujesz się na mycie płytek – wysusz je porządnie i przystąp do klejenia dopiero na drugi dzień. Dlaczego? Ponieważ cząsteczki wody zalegające w porach i kapilarach płytki będą utrudniać adhezję płytki. Taka metoda, nazywana przez nas metodą kombinowaną – mycie płytki, suszenie 24 godz., a następnie klejenie poprzez przesmarowanie klejem podłoża i płytki – przynosi najlepsze efekty, gwarantując skuteczność i bezpieczeństwo realizacji.



STREFA BADAŃ I TESTÓW

ETAP 1.

TESTY APLIKACYJNE
NA ILE WARSTWA POBIAŁKI MOŻE STANOWIĆ ZAGROŻENIE?

Poszukując odpowiedzi na powyższe pytanie, przeprowadziliśmy testy walidacyjne i badania laboratoryjne. Wykorzystano płytki glazurowane grupy AIII (nasiąkliwość >10%) oraz płytki gresowe grupy BIa (nasiąkliwość <0,5%). Wszystkie w mniejszym lub większym stopniu posiadały warstwę pobiałki na rewersie. Przygotowaliśmy je do klejenia na cztery sposoby:

BEZ PRZYGOTOWANIA – klejenie płytek bez przetarcia lub mycia pobiałki, zaprawa klejąca nanoszona na płytki tuż po wyjęciu z opakowania

MYTE, KLEJONE NA MOKRO – mycie pobiałki i niezwłoczne klejenie

MYTE, SUSZONE 24 GODZ. – mycie, suszenie przez 24 godz. w temperaturze 21°C, następnie aplikacja zaprawy klejącej na podłoże

MYTE, SUSZONE, METODA KOMBINOWANA – mycie, suszenie przez 24 godz. w temperaturze 21°C, klejenie metodą kombinowaną, tj. aplikacja zaprawy klejącej na płytkę i podłoże

JAK PRZEPROWADZILIŚMY BADANIE?

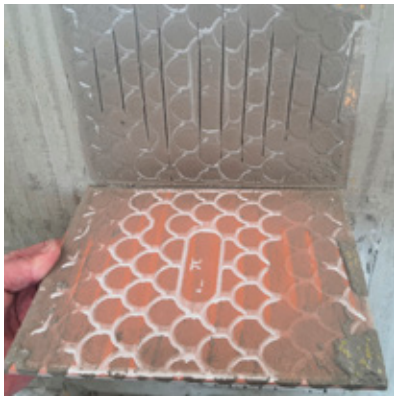
Testy aplikacyjne wykonano w Dziale Walidacji ATLAS. Przeprowadzono je w oparciu o powyższe metody przy użyciu ośmiu rodzajów płytek – w różnych formatach. Podczas aplikacji korzystano z kleju żelowego GEOFLEX klasy C2TE. Podłoże stanowiła płyta OSB zagruntowana gruntem powłokowym ATLAS Ultra Grunt. Po przyklejeniu do podłoża płytki sezonowano w temperaturze 20°C (+/-2°C) Następnie odrywano płytki po 3, 7 oraz 21 dniach, przy użyciu przecinaka lub łomu. W każdym przypadku narzędzie przykładano do tego samego narożnika płytki. Co ocenialiśmy?

- Możliwość zerwania płytki
- Łatwość odspojenia
- Obecność pobiałki na zaprawie klejącej

PRZEBIEG BADANIA NA PRZYKŁADZIE PŁYTEK GLAZUROWANYCH



PŁYTKI GLAZUROWANE

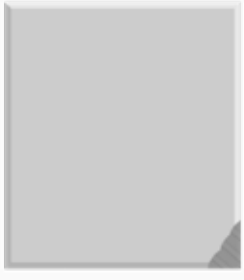
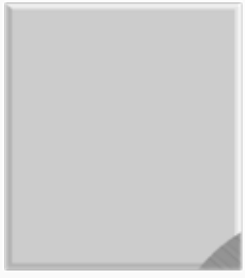


Płytka glazurowana, importowana z Afryki. Widoczna fabrycznie naniesiona pobiałka. Na zdjęciu efekt oderwania po 10 dniach. Myta i klejona na mokro. Zerwana bez użycia większej siły. Po oderwaniu widoczne rozwarstwienie pobiałki.

PŁYTKI GRESOWE



Płytki gresowe podczas podważania z reguły odspajały się od zaprawy klejącej, pozostawiając na niej część pobiałki. Na zdjęciu płytka gresowa, produkcja krajowa. Pobiałka fabrycznie naniesiona i utrwalona w płytce. Efekt oderwania po 21 dniach, płytki myte i klejone na mokro. Przy użyciu dużej siły twarda płytka odspaja się od podłoża w 100 proc..

MYTE, KLEJONE NA MOKRO	MYTE, SUSZONE 24 GODZ.	MYTE, SUSZONE, METODA KOMBINOWANA
		 Najlepszy efekt przy metodzie kombinowanej
		 Najlepszy efekt przy metodzie kombinowanej
		 Najlepszy efekt przy metodzie kombinowanej

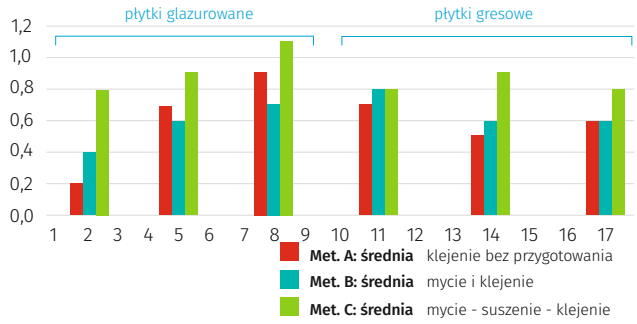


ETAP 2.
BADANIA LABORATORYJNE
ZMYWAĆ POBIAŁKĘ CZY NIE?

JAK PRZEPROWADZILIŚMY BADANIE?

Pierwszy etap testów laboratoryjnych przeprowadzono z użyciem zaprawy klejącejGEOFLEX klasy C2TE. Do badań zakwalifikowano po 3 rodzaje płytek glazurowanych i gresowych. Zakupione płytki z pobiałką przyklejono zgodnie z wymaganiami określonymi w PN-EN 12004 (czas wiązania zaprawy skrócono do 7 dni). Każde badania obejmowało zerwanie 6 płytek o wymiarach 5x5 cm (pomiar adhezji, tzw. pull-off). Płytki były przygotowywane analogicznie jak w etapie I – testy poligonowe, z zastosowaniem metod A-C. Metoda D, polegająca na myciu, suszeniu oraz klejeniu płytek przy zastosowaniu metody kombinowanej, została pominięta z uwagi na niewielki format płytek oraz brak odniesienia do przywołanej powyżej normy. Przedstawione wyniki badań laboratoryjnych prezentują wyniki średnie z wykonanych pomiarów.

ADHEZJA WSTĘPNA (7D) DLA RÓŻNYCH TYPÓW PŁYTEK Z ZASTOSOWANIEM RÓŻNYCH METOD ICH PRZYGOTOWANIA



Wyniki badań adhezji po 7 dniach 3 różnych rodzajów płytek glazurowanych oraz trzech płytek gresowych z pobiałką na spodniej stronie, przy zastosowaniu 3 metod ich przygotowania (metody A, B i C).

PŁYTKI GLAZUROWANE

- bardzo zróżnicowaną adhezję do podłoża pomiędzy sobą (porowatość płytki, ilość i rodzaj pobiałki, faktura rewersu), przy zastosowaniu tych samych metod ich przygotowania do klejenia (0,8-1,1 MPa);
- największe rozbieżności pomiędzy wynikami badań dotyczą klejenia płytek bez przygotowania, z nie zmytą pobiałką (0,2-0,9 MPa);
- sposób przygotowania płytek do aplikacji w mniejszym lub większym stopniu wpływa na uzyskane wyniki. Różnice mogą sięgać nawet 400 proc. (0,2-0,8 MPa) – płytki z pobiałką kontra płytki myte i suszone przed przyklejeniem;
- w jednym przypadku mycie płytek i klejenie ich na mokro przyniosło istotne podwyższenie adhezji o 100 proc. (0,2-0,4MPa). Te same płytki po umyciu i wysuszeniu uzyskały wyniki wyższe o 400 proc. w stosunku do płytek z nieusuniętą pobiałką (0,2-0,8 MPa).

PŁYTKI GRESOWE

- metoda przygotowania płytek w mniejszym stopniu wpływa na uzyskane wyniki. W jednym przypadku największa różnica wynosiła 0,5 MPa w przypadku płytek z pobiałką i 0,9 MPa w przypadku płytek mytych i suszonych przed przyklejeniem;
- w przypadku pozostałych dwóch rodzajów płytek różnice te sięgają maks. 0,2 MPa;
- występujące różnice pomiędzy poszczególnymi typami płytek oraz metodami ich przygotowania do klejenia w przypadku gresu są zdecydowanie mniejsze niż w przypadku glazury. Nie przekraczają one 0,2 MPa;
- mycie płytek z pobiałką w przypadku poddanych badaniom płytek nie przynosi dużej zmiany adhezji – uległa ona podwyższeniu maks. o 0,1 MPa lub nie zmieniła się (jeden przypadek);
- mycie i suszenie płytek przed przyklejeniem w dwóch przypadkach istotnie wpłynęło na podwyższenie adhezji o 33-50 proc. w stosunku do metody mycia i klejenia na mokro (odpowiednio: 0,6-0,9 MPa oraz 0,6-0,8 MPa).

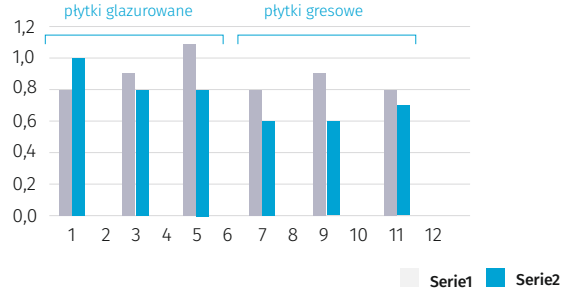
MRÓZ – JAKI MA WPŁYW?

Czy zmniejszenie adhezji płytek do zaprawy klejącej może wynikać z faktu ich klejenia po wcześniejszym przechowywaniu na mrozie (samochód, nieogrzewane pomieszczenie, składowanie na tarasie lub balkonie).

Założono następujący sposób przygotowania płytek:

- płytki myte i suszone (metoda C) – wyniki jak na rys. 1;
- płytki myte i suszone –po pocięciu były one przechowywane w komorze o temperaturze -10oC przez 24 godziny. Przed przyklejeniem wyjęto je z komory; klejenie w warunkach laboratoryjnych (temperatura 23°C), w czasie do 15 minut (metoda E). W przypadku płytek poddanych procesowi wymrażania, w większości przypadków na ich powierzchni, po wyjęciu z komory, pojawiał się kondensat.

ADHEZJA 7d: met. A: płytki myte-suszone-klejone, met. E: płytki magazynowane w T=10° C (24h) i klejone



Wyniki badań adhezji płytek ceramicznych po 7 dniach: płytki przechowywane w warunkach normalnych (temperatura 23°C) oraz płytki przechowywane w temperaturze -10°C przed klejeniem.

WYNIKI

Płytki glazurowane, o wysokiej nasiąkliwości wykazują się niewielkim spadkiem adhezji lub nawet jej przyrostem.

Płytki gresowe wykazują się spadkiem adhezji, w porównaniu z płytkami niepoddanymi działaniu mrozu. Obniżenie przyczepności może sięgać nawet 33 proc.

Zmiany te wynikają z wystąpienia zjawiska sorpcji kondensatu przez porowatą strukturę płytek glazurowanych. W przypadku pierwszego typu płytek o nasiąkliwości 18,7 proc. (zanurzenie w wodzie po 24 godzinach) dochodzi do wypełnienia porów przypowierzchniowych w stopniu silnie ograniczającym pobór wody z zaprawy klejącej. Odwrotna sytuacja ma miejsce w przypadku płytek gresowych, gdy kondensat tworzy warstwę separującą powierzchnię płytki od zaprawy, co finalnie obniża adhezję.

ETAP 3.

BADANIA LABORATORYJNE

CZY RODZAJ ZAPRAWY KLEJĄCEJ WPŁYWA NA POZIOM ADHEZJI PŁYTEK DO PODŁOŻA?

Kontynuując tematykę coraz częstszej obecności pobiałki na spodniej stronie płytek i zagrożeń, które temu towarzyszą, powtórzono badania, używając tym razem kilku różnych zapraw klejących klasy C2TE:

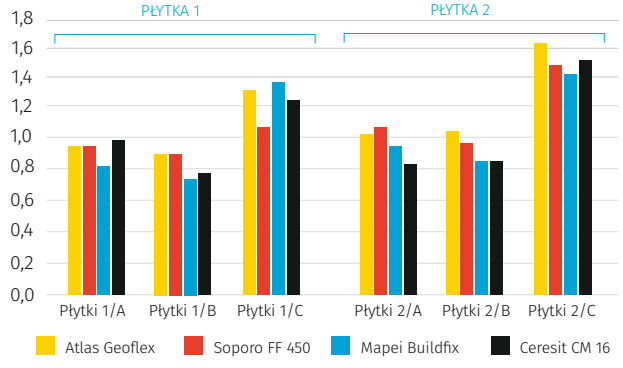
- ATLAS Geoflex
- Sopro FF 450
- Mapei Buildfix
- Ceresit CM 16.

Do przeprowadzenia badań wytypowano po dwa rodzaje płytek gresowych i glazurowanych, pochodzących z importu. Płytki ceramiczne z pobiałką na rewersie zostały pocięte na wymiar normowy: 5x5 cm, przyklejone zgodnie z wymaganiami normy i kondycjonowane w warunkach zgodnych z PN-EN 12004. Obniżeniu podlegała liczba płytek używanych do jednego badania: wykonano po 8 zerwań. Skróceniu do 7 dni uległ również czas wiązania zaprawy klejącej. Otrzymane wyniki stanowią średnią arytmetyczną z 8 przeprowadzonych testów adhezji.

PŁYTKI GRESOWE

- **Płytka nr 1:** płytki klejone bez usunięcia pobiałki wykazują adhezję <1,0 MPa, niezależnie od rodzaju użytej zaprawy klejącej. Mycie powierzchni spodniej płytek i ich klejenie na mokro powoduje w przypadku niektórych produktów kilkudziesięcioprocentowy spadek wytrzymałości na odrywanie. Mycie i suszenie płytek przed przyklejeniem przyniosło w przypadku trzech zapraw klejących podniesienie adhezji >20 proc., w przypadku pozostałej – adhezja wzrosła nieznacznie.
- **Płytka nr 2:** płytki klejone wraz z pobiałką charakteryzują się wartościami adhezji na poziomie zbliżonym do płytek typu 1. Po umyciu i przyklejeniu na mokro adhezja pozostała na niezmienionym poziomie lub nieznacznie spadła. Zastosowanie metody C: mycia i suszenia płytek dała bardzo istotny wzrost adhezji w przypadku wszystkich zapraw klejących o >40 proc.

PŁYTKI GRESOWE Z PODBIAŁKĄ
adhezja po 7 dniach - wpływ różnych metod przygotowania

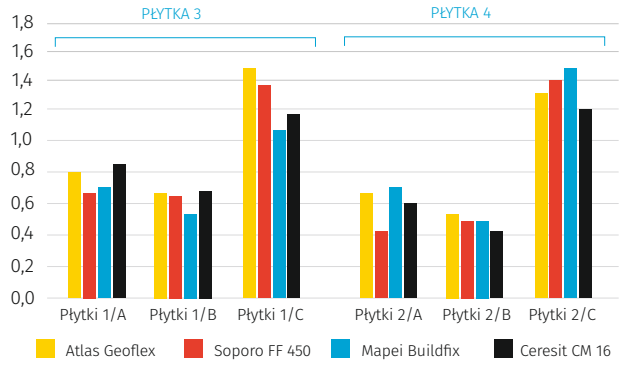


Wyniki pomiarów adhezji 7-dniowej dwóch typów płytek gresowych z pobiałką, przy zróżnicowanych metodach ich przygotowania, z zastosowaniem różnych rodzajów zapraw klejących.

PŁYTKI GLAZUROWANE

- **Płytka nr 3:** płytki z pobiałką klejone bez oczyszczenia – adhezja na poziomie 0,8 MPa i poniżej. Po myciu i przyklejeniu na mokro płytek adhezja wyraźnie spadła o 15-20 proc. Płytki przygotowane według metody C (mycie i suszenie przed przyklejeniem) wykazały wzrost adhezji do poziomu 1,0-1,4 MPa).
- **Płytka nr 4:** adhezja płytek bez przygotowania (metoda A) kształtowała się na poziomie ok. 8,8 MPa (w jednym przypadku ok. 0,6 MPa). Płytki po umyciu, klejone na mokro charakteryzowały się niższą adhezją, średnio o ok. 10 proc. od wyników uzyskanych w badaniach według metody A. Przygotowanie spodniej powierzchni płytek poprzez mycie i suszenie powierzchni przed klejeniem dało w efekcie prawie dwukrotny przyrost ich przyczepności do podłoża.

PŁYTKI GRESOWE Z PODBIAŁKĄ
adhezja po 7 dniach - wpływ różnych metod przygotowania

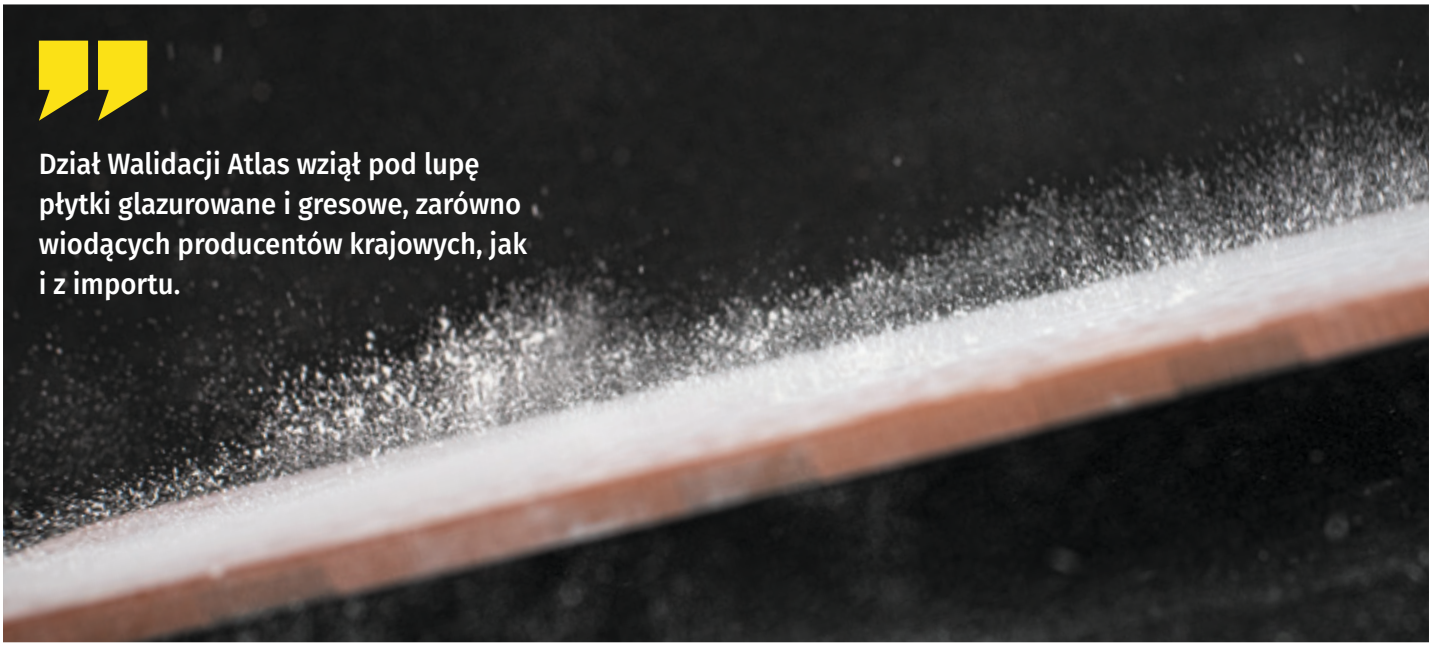


Wyniki pomiarów adhezji 7-dniowej dwóch typów płytek glazurowanych z pobiałką, przy zróżnicowanych metodach ich przygotowania, z zastosowaniem różnych rodzajów zapraw klejących.

Jaka jest przyczyna spadku adhezji, zwłaszcza płytek glazurowanych, klejonych niezwłocznie po myciu? Otóż, zaraz po przyklejeniu płytki na spodniej stronie nasiąkliwejpłytki pojawia się warstewka wody, działająca jak separator dla zaprawy klejącej. Dochodzi wtedy do zerwania adhezyjnego na łączeniu: płytka-zaprawa klejąca. Wysuszenie płytki skutkuje tak znacznym zwiększeniem przyczepności, że charakter zerwania zmienia się na kohezyjny w kleju.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że powyższych wyników nie należy interpretować jako rankingu różnych rodzajów rynkowych zapraw klejowych z uwagi na wykorzystanie do badań płytek o niewielkich wymiarach, a co za tym idzie, zróżnicowanej, losowej ilości pobiałki. Powyższe wyniki mają służyć jedynie analizie wpływu metody przygotowania płytek na finalne wyniki przyczepności.

Skutkiem ubocznym stosowania pobiałki w określonych przypadkach może być efekt tzw. głuchych płytek, zauważalny po kilku dniach, a nawet tygodniach.



Dział Walidacji Atlas wziął pod lupę płytki glazurowane i gresowe, zarówno wiodących producentów krajowych, jak i z importu.

PODSUMOWANIE

Wyniki **testów walidacyjnych** wskazują, że:

- Płytki, zarówno glazurowane, jak i gresowe, które posiadają na rewersie niewielką ilość pobiałki, nie wykazują obniżenia przyczepności. Po upływie 10 i więcej dni przy próbie oderwania następuje jedynie wyszczerbienie narożników. W przypadku tych płytek nie ma znaczenia przyjęta metoda ich przygotowania do klejenia: z myciem lub bez mycia, jednak warto podkreślić, że zastosowanie metody kombinowanej podczas klejenia wpływa na podwyższenie adhezji do podłoża o kilkadziesiąt procent.

- Niektóre płytki glazurowane, które posiadają dużą ilość pobiałki, łatwo odspajają się od zaprawy klejącej – nawet po pięciu dniach od ich przyklejenia. Wówczas część białego nalotu pozostaje na powierzchni kleju. Testy potwierdziły, że zabieg mycia pobiałki i natychmiastowe klejenie płytek powoduje obniżenie przyczepności do zaprawy klejącej. Mycie i suszenie znacznie ułatwia adhezję i utrudnia odspojenie, jednak jeśli pobiałka nie zostanie usunięta w całości, odspojenie następuje już po trzech dniach. Warto jednak podkreślić, że w tym przypadku trzeba użyć znacznie większej siły niż w przypadku mycia i klejenia na mokro. Najlepiej sprawdziło się mycie i suszenie oraz stosowanie metody kombinowanej. Już po trzech dniach nie jest możliwe oderwanie płytki, a jedynie wyszczerbienie narożnika.

- Do łatwego odspojenia płytki glazurowanej dochodziło tam, gdzie ilość pobiałki była znacząca i nie została ona usunięta poprzez mycie. Łatwe odspojenie zachodziło zarówno w przypadku płytek niemytych, jak i mytych, lecz klejonych na mokro. W każdym z analizowanych przypadków wysoką przyczepność zapewniało mycie i wysuszenie płytek. Jednak najlepsze efekty przynosiła metoda kombinowana.

Natomiast z **testów laboratoryjnych**, wynika, że:

- W przypadku płytek glazurowanych ich sposób przygotowania do aplikacji w mniejszym lub większym stopniu wpływa na uzyskane wyniki. Różnice mogą sięgać nawet 400 proc. – płytki z pobiałką kontra płytki myte i suszone przed przyklejeniem. W jednym przypadku mycie płytek i klejenie ich na mokro przyniosło istotne podwyższenie adhezji o 100 proc. Te same płytki po umyciu i wysuszeniu uzyskały wyniki wyższe o 400 proc. w stosunku do płytek z nieusuniętą pobiałką.

- W przypadku płytek gresowych stwierdzono, że metoda przygotowania płytek wpływa na uzyskane wyniki w mniejszym stopniu niż w przypadku płytek glazurowanych. Mycie pobiałki nie przynosi dużej zmiany adhezji, ale już mycie i suszenie płytek przed przyklejeniem w dwóch przypadkach istotnie wpłynęło na podwyższenie adhezji o 33-50 proc. w stosunku do metody mycia i klejenia na mokro.

- Zarówno w przypadku glazury, jak i gresu płytki klejone bez usunięcia pobiałki wykazują bardzo niską adhezję, niezależnie od rodzaju użytej zaprawy klejącej. Po umyciu i przyklejeniu na mokro adhezja pozostała na niezmienionym poziomie lub nieznacznie spadła, natomiast zastosowanie metody mycia i suszenia płytek dało bardzo istotny wzrost adhezji w przypadku wszystkich zapraw klejących.

- W zależności od rodzaju użytej płytki i zastosowanej metody badań, pobiałka na spodniej warstwie testowanej płytki miała mniejszy lub większy – ale zawsze wyraźny – wpływ na trwałość zespolenia płytki z podłożem.

KAMIL KRÓLAK

Główny Technolog, Ceramika Tubądzin

TUBĄDZIN

Podczas produkcji płytek ceramicznych na powierzchnię nakładane są różne materiały ceramiczne, które mogą dostać się na spodnią część płytki. Aby rolki w piecu nie obklejały się ich pozostałościami, na stronie montażowej płytki stosuje się tzw. pobiałkę, dobraną do technologii i temperatury wypalania. Jej podstawowymi składnikami są kaolin i magnezyt. W produkcji płytek prasowanych nie trzeba zmywać pobiałki – strona montażowa ma agresywny strukturalny wzór, a pobiałka nałożona jest na wystające elementy struktury montażowej. Taka potrzeba może zaistnieć na płytkach produkowanych w technologii walcowania. Strona montażowa jest tu bardzo gładka, a pobiałka nałożona na całej powierzchni. Gdy na takiej płytce znajdzie się duża ilość pobiałki, warto wytrzeć jej luźną warstwę ze strony montażowej przed nałożeniem kleju. Biorąc pod uwagę, że płytki walcowane mają duży format, a koszt ich zakupu jest znaczący, rekomendujemy usuwanie mokrą gąbką lub ścierką luźnej warstwy pobiałki przed nałożeniem kleju.

CO NA TO FACHOWCY?



TOMASZ JEFIMOW

Zawsze usuwam pobiałkę z płytek, zmywając ją wilgotną gąbką, by mieć pewność, że płytka będzie miała 100 proc. przyczepności do kleju. Płytki muszą wyschnąć przed klejeniem, ponieważ „film wodny" również zadziała jak separator. Przy płytkach gresowych o bardzo niskiej nasiąkliwości nie stanowi to problemu – kiedy zależy nam na czasie (nie możemy czekać, aż woda wyschnie), wystarczy wytrzeć papierowym ręcznikiem spód płytki i możemy kleić. Przy zwykłej ceramice powinniśmy kleić po całkowitym wyschnięciu płytki – woda, która wsiąknie w czerep płytki, obniży nam przyczepność do kleju i zamkniemy wilgoć pod płytką. Zasada, która towarzyszy dobremu glazurnikowi: płytka i podłoże zawsze czyste i suche. Oto gwarancja sukcesu.



PIOTR ŚLADOWSKI

Przy pracach glazurniczych nie pomijamy szlifowania żyrafą i papierem o granulacji 40. Ściany szlifujemy do momentu uzyskania jednolitej struktury ziarna tynku, potem odpylamy za pomocą odkurzacza, a następnie gruntujemy gruntem głęboko penetrującym i nakładamy hydroizolację typu Woder E lub W do przygotowania podłoża pod płytki.



JAN JAKÓBIK

Pozostałości pobiałki dla nas glazurników nie są pożądane. Jest to luźny materiał, który należy usunąć. Ja osobiście używam do tej czynności wilgotnej gąbki oraz suchej szmatki. Wycieram pobiałkę na mokro, jak największą ilością wody, często płucząc i wykręcając gąbkę. Następnie przecieram płytkę na sucho, aby pozbyć się wody z powierzchni, na którą będę aplikował klej. Odczekuję, aż nadmiar wilgoci odparuje. Pozwala to na sprawdzenie, czy pobiałka została usunięta, czy tylko rozmazana po powierzchni.

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ?

Pobiałka to nie jedyny problem glazurniczy, któremu poświęcimy uwagę na łamach „Atlasu Fachowca". O innych opowiemy w następnych wydaniach magazynu. Bądźcie z nami!

10 DEKALOG GLAZURNIKA

1. Pamiętaj, aby **bezwzględnie usuwać luźną pobiałkę**, zalegającą na rewersie płytek.
2. **Nie obawiaj się pobiałki wtopionej w spodnią powierzchnię płytek** – nie spowoduje utraty adhezji.
3. Przed przyklejeniem płytki **umyj ją i wysusz przez noc**.
4. **Nie klej płytek bezpośrednio po umyciu**, bo osłabiasz w ten sposób ich adhezję do podłoża. Dotyczy to w większym stopniu **płytek glazurowanych**, w mniejszym zaś **gresowych.** Realny spadek adhezji może osiągnąć nawet ponad 20 proc.
5. **Nie podejmuj niepotrzebnego ryzyka.** Jedno jest pewne – ilość pobiałki oraz jej utrwalenie w płytce podczas wypalania mają wpływ na utratę adhezji płytki do podłoża.
6. Miej na uwadze, że **różnica adhezji** pomiędzy płytką z pobiałką a płytką poddaną przygotowaniu poprzez mycie i suszenie może wynosić nawet **ponad 50 proc**.
7. Stosuj w każdym przypadku **metodę kombinowaną** – w ten sposób skutecznie zwiększasz adhezję płytek do podłoża.
8. Nie zapominaj, że intensywna eksploatacja okładziny w pierwszych dniach wiązania może powodować odspojenie pojedynczych płytek. Dochodzi wówczas do zerwania przyczepności zaprawy klejącej do warstwy pobiałki i powstania efektu tzw. głuchych płytek.
9. **Nie eksperymentuj z różnymi zaprawami klejącymi** – proces odspajania się płytek z pobiałką od zaprawy klejącej zawsze wynika z jej obecności.
10. **W okresie zimowym pamiętaj o sezonowaniu płytek w warunkach pokojowych przed ich przyklejeniem**. Klejenie zmrożonych płytek, pozostawionych np. na noc w samochodzie skutkuje kilkudziesięcioprocentowymi spadkami adhezji.



Pionier przeciera szlaki

Nazwa kleju ATLAS Plus S2 Hydro jest kombinacją słów i znaków wskazujących na funkcje produktu. Plus oznacza przynależność do rodziny klejów znajdujących się od samego początku w ofercie firmy Atlas. Rozszyfrujmy jednak pozostałe oznaczenia: s2 oraz Hydro.

Wszystko zaczęło się od normy EN 12004, która została przyjęta w Unii Europejskiej w 2001 r. i była kamieniem milowym, zmieniającym podejście producentów chemii budowlanej do klejów przeznaczonych do płytek ceramicznych. Określono w niej terminologię, parametry użytkowe, wymagania i typy klejów oraz klasy odpowiadające różnym właściwościom. Mimo że Polska nie była jeszcze członkiem Unii Europejskiej, to Polski Komitet Normalizacyjny nadał jej status polskiej normy PN-EN 12004 i włączył do katalogu polskich norm w 2002 r. To właśnie z tej normy zostało zaczerpnięte oznaczenie s2, które oznacza najwyższą odkształcalność, mierzoną według metodyki określonej w normie. Utwardzona, czyli o zakończonym procesie wiązania próbka kleju, która ugnie się powyżej 5 mm bez przerwania swojej ciągłości podczas badania normowego, uzyskuje klasę s2. Słowo „Hydro" (z greckiego – woda) nie związane jest z koniecznością zarabiania suchej mieszanki wodą, lecz z hydroizolacyjną funkcją związanej zaprawy.

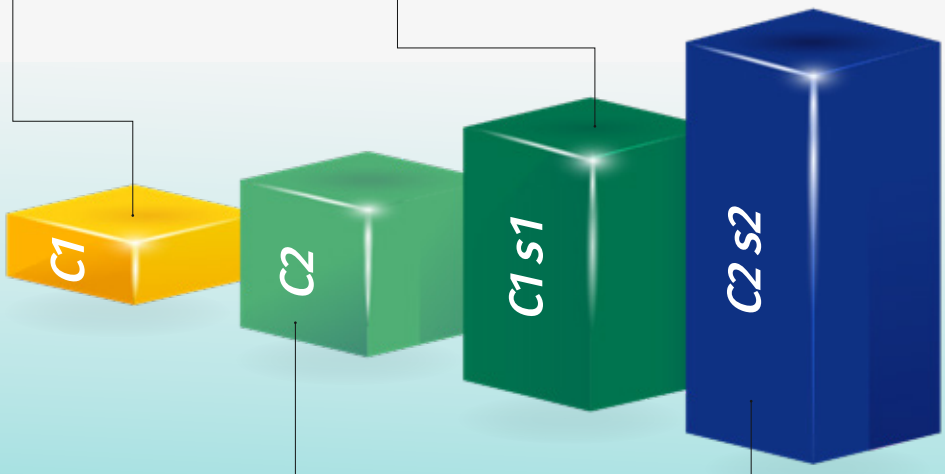
Norma PN-EN 120004 wprowadziła dla klejów cementowych (typ C) dwie klasy:
- C1 – kleje normalnie wiążące
- C2 – kleje o podwyższonych parametrach.

ATLAS Plus S2 Hydro pokrywa wszystkie obszary zastosowań dla klejów klasyfikowanych, od klasy C1, przez C2, po C2 s1 i C2 s2.

GDZIE TAKIE WŁAŚCIWOŚCI SĄ WYKORZYSTYWANE?

Klasa C1
- klejenie płytek glazurowanych, terakotowych, klinkierowych i gresowych wewnątrz pomieszczenia
- kleje cienkowarstwowe
- udział tych klejów w rynku maleje

Klasa C2 s1
- odkształcalne (ugięcie próbki od 2,5 mm do 5 mm bez zerwania jej ciągłości)
- doskonale przenosi naprężenia powodowane różnicami termicznymi (zarówno w okresie letnim, jak i zimowym)
- sprawdzą się na balkonach i tarasach (gdzie powinna być wykonana również izolacja podpłytkowa)



Klasa C2
- powierzchnie, które podlegają obciążeniom na skutek dużego ruchu pieszego i kołowego, np. wózków paletowych czy widłowych (posadzki w galeriach handlowych, dyskontach i sklepach wielkopowierzchniowych, zewnętrzne pasaże handlowe i tarasy)
- budownictwo przemysłowe: zakłady przemysłu spożywczego
- do grubych płytek klinkierowych lub gresowych, często zmywanych gorącą wodą, podlegających obciążeniom termicznym

Klasa C2 s2
- kategoria klejów wysokoodkształcalnych (odkształcenie poprzeczne próbki minimum 5 mm bez zerwania ciągłości)
- doskonała kompensacja naprężeń pomiędzy materiałem wykończeniowym (płytkami ceramicznymi lub kamieniem naturalnym) a podłożem, wynikających z oddziaływania czynników zewnętrznych (głównie różnic temperatur rzędu kilkudziesięciu stopni oraz naprężeń mechanicznych)

GRZEGORZ KLEMIŃSKI
Specjalista ds. Doradztwa Technicznego



Odpowiedzi na to pytanie dają oferty handlowe producentów chemii budowanej w zakresie klejów do płytek ceramicznych. Producenci posiadają w swojej ofercie kleje, począwszy od klejów klasy C1, przez kleje C2, a skończywszy na klejach klasy C2 s1 oraz C2 s2. Producent podaje obszar i warunki brzegowe zastosowania kleju, które w pewnym stopniu określa również normowa odkształcalność.



Plus S2 Hydro wypełnia niszę

Od pewnego czasu Wykonawcy postulowali wprowadzenie kleju, który umożliwiałby im prowadzenie prac na trudno dostępnych tarasach i balkonach, gdzie ze względu na wysokość nie ma możliwości rozstawienia rusztowania i prowadzenia z niego prac budowlanych czy remontowych. Postulowano, aby taki klej spełniał także funkcję hydroizolacji. Odpowiedzią naszej firmy na sygnały od wykonawców było wprowadzenie kleju ATLAS Plus S2 Hydro, który dodatkowo spełnia funkcję hydroizolacji i umożliwia klejenie płytek ceramicznych oraz izolowanie przeciwwilgociowe podłoża w jednym cyklu technologicznym. Pojawienie się na rynku systemów docieplеń budynków z wykończeniem, z klejonych do podłoża płytek ceramicznych także dało obszar zastosowania dla takiej dwufunkcyjnej zaprawy.

Ze względu na opisaną rozszerzalność liniową i jej następstwa oraz konieczność wykonywania hydroizolacji podpłytkowej, stworzony został produkt, który połączył w sobie funkcje kleju wysokoodkształcalnego i hydroizolacji. Wprowadzenie w 2019 r. do oferty kleju Plus S2 Hydro wypełniło niszę rynkową, a sam produkt stał się ewenementem na skalę krajową i europejską. W odróżnieniu od konkurencyjnych cienkowarstwowych (o grubości warstwy do 5 mm) klejów klasy C2 s2, atlasowski Plus S2 Hydro jest klejem średniowarstwowym, którego zakres grubości warstwy mieści się między 2 a 10 mm. Natomiast żaden z produktów konkurencyjnych nie posiada funkcji hydroizolacyjnej. W grudniu 2021 r. uzyskaliśmy nową krajową ocenę techniczną produktu. Jego wiodącą funkcją stała się hydroizolacja. Zgodnie z deklarowanymi właściwościami użytkowymi, według norm zharmonizowanych EN12004 i EN 14891, wyrób jest zarówno klejem, jak i hydroizolacją do zastosowań wewnętrznych i zewnętrznych. Reasumując – wyrób do hydroizolacji o nazwie handlowej „klej wysoko odkształcalny z funkcją hydroizolacji ATLAS Plus S2 Hydro" pokrywa wszystkie obszary zastosowań dla klejów klasyfikowanych, od klasy C1, przez C2, po C2 s1 i C2 s2. Zaś dodatkowa funkcja hydroizolacji czyni z niego wyrób niepowtarzalny w swoim rodzaju, zarówno w skali kraju, jak i całej Europy.

Wprowadzenie do oferty kleju Plus S2 Hydro wypełniło niszę rynkową, a produkt stał się ewenementem na skalę krajową i europejską.



PAWEŁ ZALEWSKI

Miałem przyjemność testować Plus S2 Hydro, zanim jeszcze była dostępna jego pełna dokumentacja. Mimo to, z pełnym zaufaniem użyłem go na balkonie, właśnie jako izolację i klej w jednym. To bardzo wygodny produkt, którego brakowało na rynku, zwłaszcza w przypadku niewielkich realizacji, gdzie czas między etapami jest dużo droższy od użytych materiałów, a możliwość pracy w jednym cyklu wychodzi z korzyścią zarówno dla wykonawcy, jak i klienta.



MATEUSZ SŁUPECKI

Produkt stosuję, ponieważ jest łatwy w przygotowaniu oraz nakładaniu. Łączy w sobie dwa produkty, dzięki czemu oszczędzamy czas, na którym tak nam zależy. Kleju Plus S2 Hydro używam ostatnio coraz częściej. Przy napiętym grafiku i potrzebie przyspieszenia prac jest on idealnym rozwiązaniem, które realnie wpływa na tempo prac, ponieważ nie musimy wcześniej nakładać hydroizolacji, a dopiero później stosować klej do płytek, tylko od razu nakładamy wszystko w jednej warstwie. Ważne jest jednak, aby rozmieszać w odpowiedniej proporcji wodę zarobową i możliwie jak najdokładniej wypełnić powierzchnię S2 Hydro pod płytką. Uważam, że warto zainwestować w ten produkt. W obecnych czasach, kiedy każdy ma napięty grafik i każda godzina jest na wagę złota, jest na niego duże zapotrzebowanie.

KRZYSZTOF SZYSZKO
Kierownik ds. Rozwoju Produktów



Podkład to podstawa

Z początkiem obecnego roku Atlas wprowadził do swojej oferty trzeci z kolei podkład z gamy SMS-ów – SMS 80. To dobra okazja, by dokonać zestawienia i porównania w ramach tej rodziny. Czym różnią się poszczególne SMS-y i jakie jest ich przeznaczenie?

Przypomnijmy, że SMS-y to grupa podkładów samopoziomujących na bazie spoiwa cementowego, zatem w odróżnieniu od podkładów anhydrytowych mogą być stosowane w pomieszczeniach o podwyższonej wilgotności, czyli w łazienkach, kuchniach i garażach.

Rozszerzenie oferty SMS-ów to dobra okazja, aby dokładnie przyjrzeć się każdemu produktowi z „rodziny", porównać ich zastosowania i zwrócić uwagę na najbardziej istotne kwestie z punktu widzenia Wykonawcy. Oto parametry, które porównaliśmy:

- zakres grubości stosowania,
- wytrzymałość,
- rodzaje warstw wykończeniowych,
- czas wejścia na wykonany podkład,
- czas zużycia,
- sposób związania z podłożem.



Równanie istniejących podłoży, aby w efekcie otrzymać idealnie spoziomowany i gładki podkład, to główne zastosowanie mas samopoziomujących.

1 Zakres grubości warstwy

Nierówność podłoża determinuje grubość warstwy wyrównawczej. SMS 15 i 30 to idealny wybór, gdy nierówność istniejącego już podkładu uniemożliwia ułożenie posadzki. Minimalna grubość warstwy SMS 15 (1 mm) pozwala na wyrównanie podłoża przed zastosowaniem cienkich wykładzin PCV, wykładzin dywanowych oraz paneli winylowych. Informacje rynkowe potwierdzają zastosowanie „piętnastki" również jako masy szpachlowej, stosowanej do wygładzenia podkładów cementowych, wykonanych w technologii „miksokret" w budynkach deweloperskich. Często jakość powierzchni „miksokret" jest niedostateczna i konieczne jest wyrównanie powierzchni, a istniejące warunki (np. poziom zamontowanych drzwi wejściowych) pozwalają na korektę maksymalnie do 3 mm. Do wyrównania istniejących podkładów, ale w znacznie szerszym zakresie posłuży nam oczywiście SMS 30.

Nowy produkt – SMS 80 sprawdzi się jako warstwa wyrównawcza o wyjątkowej gładkości powierzchni, ale przy minimalnej grubości warstwy 25 mm. Duża rozpiętość grubości stosowania doskonale sprawdzi się przy remontach, zwłaszcza w sytuacjach, gdy musimy wykonać nadlewki na istniejących podkładach w sąsiadujących pomieszczeniach, po wyburzeniu ścian działowych lub gdy przyjdzie nam uzupełniać duże ubytki w istniejącym podłożu.

Przy aplikacji samopoziomów jako podkładów zespolonych należy pamiętać o wymaganiach dotyczących wytrzymałości podłoża, jego dylatowania oraz o prawidłowym doborze gruntu. Na podłożach nienasiąkliwych (lastriko, płytki ceramiczne itp.) konieczne jest stosowanie gruntu kontaktowego ATLAS ULTRAGRUNT.

2 Wytrzymałość – rodzaj warstwy wykończeniowej

W budownictwie mieszkaniowym i użyteczności publicznej wymagana wytrzymałość podkładów podłogowych nie może być mniejsza niż 16 MPa. Zatem każdy z trzech SMS-ów może być tam bezpiecznie stosowany. W przypadku wykańczania podkładu parkietem minimalna wytrzymałość na ściskanie nie powinna być mniejsza niż 25 MPa, a grubość nie mniejsza niż 3 mm. Powyższe warunki spełnia zarówno SMS 15, jak i SMS 30.

Dodatkową zaletą SMS-ów jest wyjątkowo równa i gładka powierzchnia, co ułatwia aplikację i późniejszą eksploatację cienkich posadzek, takich jak wykładziny tekstylne i PVC czy winylowe panele podłogowe. Każda z wymienionych posadzek klejona jest cienką warstwą kleju dyspersyjnego przeznaczonego do tego rodzaju wykładziny. Zatem korekcja nierówności podłoża klejem w wyżej wymienionych przypadkach jest wykluczona.

3 Czas wejścia na podkład i czas zużycia

SMS 15 i 30 to typowe produkty szybkosprawne. Podkład wiąże już po upływie trzech godzin i powierzchnia może być bezpiecznie użytkowana. Większość tego typu wyrobów na rynku ma bardzo krótki czas gotowości do pracy (ok. 20 min), a to narzuca Wykonawcy bardzo szybką aplikację podkładu, aby zdążyć połączyć wylewane pola i je odpowietrzyć.

Czas zużycia przygotowanej mieszanki SMS 80 wynosi 45 min. Wydłużony czas gotowości do pracy będzie szczególnie doceniany przez Wykonawców w przypadku wykonania podkładu o grubości większej niż 4 cm. 45 minut to odpowiednio dużo, aby wylać i odpowietrzyć kolejne pola podkładu bez koniecznego pośpiechu. Jest to wyjątkowo istotne przy ręcznej aplikacji SMS 80 na stosunkowo dużych powierzchniach, np. powyżej 25 m^2. SMS 80 umożliwia wejście na podkład po 16 godz. od aplikacji, co przekłada się na możliwość kontynuacji prac już następnego dnia.

Szybkości SMS-ów nie mierzymy wyłącznie czasem wejścia na podkład. Drugim ważnym parametrem, który świadczy o tym, że SMS-y to produkty szybkie jest czas, po którym możliwe jest wykonanie docelowej posadzki. SMS-y charakteryzują się bardzo szybką utratą wilgotności, co przekłada się na czas, po którym można ułożyć posadzkę. Aplikacja ostatecznej posadzki wymaga odpowiednio suchego podłoża. W zależności od rodzaju posadzki, wymagany jest odpowiedni stopień wilgotności podkładu.

WYKONAWCO, PAMIĘTAJ!

1. Klejenie okładzin ceramicznych i kamiennych na podkładach cementowych jest możliwe przy wilgotności podkładu nie większej niż 4 proc.
2. Klejenie parkietu, wykładzin dywanowych oraz PVC, układanie hydroizolacji dyspersyjnych (np. Woder E lub W) jest możliwe przy wilgotności nie większej niż 2 proc.







		SMS 15	SMS 30	SMS 80
1	ZAKRES GRUBOŚCI STOSOWANIA	1-15 mm	3-30 mm	25-80 mm
2	WYTRZYMAŁOŚĆ			
	na ściskanie	25	30	20
	na zginanie	7	7	5
3	CZAS			
	zużycia	ok. 40 min	ok. 40 min	min. 45 min
	wejścia na podkład	3 h	3 h	16 h
4	SPOSÓB ZWIĄZANIA Z PODŁOŻEM			
	podkład zespolony	✓	✓	✓
	podkład na warstwie rozdzielającej	✗	✗	✓
	podkład pływający	✗	✗	✓
	z ogrzewaniem podłogowym	✗	✗	✓

4 Sposób związania z podłożem

Oba cienkie SMS-y, tzn. „piętnastka" i „trzydziestka" mogą być stosowane wyłącznie jako zespolone z podłożem. Produkty te są masowo wykorzystywane do wykonywania warstw wyrównawczych na istniejących podłożach, wyrównywania poziomów podkładów pomiędzy pomieszczeniami, korekty istniejącego poziomu posadzek lub podniesienia poziomu posadzek po skuciu istniejących.

Najmłodszy z SMS-ów jest pod tym względem bardzo uniwersalny. Możemy na jego bazie wykonać:

- podkład związany z podłożem: wyrównanie istniejących posadzek, korekta poziomów – począwszy od 25 mm,
- podkład samonośny na podkładzie istniejącym:
  - układanie nowego podkładu po zainstalowaniu izolacji poziomej na już istniejącym,
  - wykonanie nowego podkładu pływającego po skuciu istniejącego,
  - wykonanie nowego podkładu pływającego z wbudowaną instalacją ogrzewania podłogowego.

Dylatacje

Dylatacje SMS 15 i SMS 30, które wykonuje się jako zespolone, przeprowadzane są według ogólnych zasad stosowanych do podkładów cementowych, aplikowanych wewnątrz budynków, tzn. maksymalna wielkość pól dylatacyjnych to 36 m² przy proporcji boków 1:1-1:2.

Wymagania odnośnie wielkości pól dylatacyjnych SMS 80 przedstawia tabela.

Wielkości pól dylatacyjnych SMS 80	 Podkład zespolony	 Podkład na warstwie rozdzielającej i z ogrzewaniem podłogowym
Maksymalna wielkość pola dylatacyjnego	36 m²	25 m²
Maksymalna długość krawędzi pola	8 m	6 m
Proporcje boków	1:2	1:2



DODATKOWE ZALECENIA PRZY DYLATACJI SMS 80:

1. Wokół ścian pomieszczenia należy wykonać dylatacje obwodowe z taśmy piankowej o grubości min. 7 mm.
2. Dylatacje obwodowe wokół słupów, przejść rurażu technologicznego i innych elementów powinny być wykonywane przy użyciu podwójnej warstwy taśmy piankowej.
3. Przy narożnikach słupów konstrukcyjnych, w narożnikach wypukłych należy wykonać nacięcia w kształcie litery T.
4. Rozdzielenie sąsiadujących powierzchni – w progach pomieszczeń również należy wykonać dylatacje.

SMS 80 vs. MIKSOKRET

1 Parametry

SMS 80

Jest to gotowa mieszanka, która ma gwarantowane parametry – wytrzymałość na ściskanie wynosi min. 20 MPa, a na zginanie 5 MPa. Zapewnia komfort pracy Wykonawcy i bezpieczne użytkowanie posadzki przez Inwestora.

MIKSOKRET

Wymaga objętościowego dozowania składników: piachu, cementu i wody. Parametry wytrzymałościowe podkładu mogą być mniej lub bardziej przypadkowe, bo zależą od dokładności dozowanych składników.

2 Ilość pracy

SMS 80

Nie wymaga wcześniejszego ułożenia i poziomowania rurek, bo jest podkładem samopoziomującym. Ponadto Wykonawca nie musi stosować mechanicznych zacieraczek, ponieważ podkład jest gładki. Produkt zapewnia szybkość i mniejszy nakład pracy.

MIKSOKRET

Fachowiec objętościowo dozuje składniki: piach, cement i wodę, a agregat wyrabia materiał, który za pomocą pompy ślimakowej transportowany jest na miejsce wylewki. Istotne jest to, że Wykonawca musi wcześniej ułożyć i poziomować rurki.

3 Największa zaleta

SMS 80

Produkt o dużym zakresie warstwy, a jednocześnie łatwy i szybki w zastosowaniu.

MIKSOKRET

Dużą zaletą podkładów wykonanych w technologii Miksokret jest cena. Ma to szczególne znaczenie przy dużych inwestycjach, np. w nowym budownictwie deweloperskim.

	Podkład samopoziomujący SMS 80	Podkład gęstoplastyczny (Miksokret)
Miejsce aplikacji	mieszkanie w bloku, szybki remont pojedynczego pomieszczenia	inwestycje deweloperskie, duże obiekty, domy jednorodzinne
Ręcznie vs. mechanicznie	ręcznie i mechanicznie	tylko mechanicznie
Liczba osób	min. 2	min. 4
Parametry podkładu	gwarantowane	przypadkowe

SMS 80 to świetna alternatywa dla posadzek cementowych wykonywanych technologią Miksokret.

A CO NA TO FACHOWCY?



PAWEŁ WALKIEWICZ

Pierwszym kryterium, które biorę pod uwagę przy wyborze podkładu jest czas, po którym mogę zacząć wykonywać kolejne prace. Jeśli mam czas, zazwyczaj wybieram masy gęstoplastyczne, a jeśli terminy gonią – samopoziomujące. Drugą istotną kwestią jest zakres grubości podkładu – tu kieruję się wytycznymi z kart technicznych.

Miałam już okazję pracować z SMS 80. Na plus zaliczam szybkość użycia i jakość wierzchniej warstwy. Przy wykonywaniu podkładu z ogrzewaniem wodnym całość zachowuje się dużo lepiej niż przy zastosowaniu zwykłego jastrychu cementowego.

Większość zleceń, które wykonuję, to remonty mieszkań w starych blokach, dlatego najczęściej wybieram SMS 30. Niezdecydowanym polecam SMS-y. To produkty o szerokim zakresie grubości podkładu, które szybko i łatwo się mieszają, dają gładką i równą płaszczyznę, a do tego są dostępne praktycznie wszędzie.



ŁUKASZ KAŹMIERCZAK

Wylewki samopoziomujące stosuję w sytuacjach, kiedy mam do wyrównania posadzkę, na której są nierówności, kiedy zachodzi potrzeba zlicowania różnych okładzin, znajdujących się na posadzce (płytki, panele, parkiet) oraz wtedy, gdy potrzebuję uzyskać idealnie równą powierzchnię pod wykładzinę lub panele winylowe. Wylewki gęstoplastyczne stosuję podczas wykonywania dużych i grubych powierzchni jastrychu, jak również w trakcie formowania spadków na wylewce i wykonywania warstw podkładów na tarasach.

SMS 80 użyłem w pomieszczeniu, gdzie konieczne było podniesienie poziomu o 6-7 cm, jak również w korytarzu, gdzie musiałem wyrównać poziomy podkładów i nadlać około 4 cm. Jestem bardzo mile zaskoczony – brakowało mi materiału, który można wylewać grubo, a zarazem szybko. Dodatkowymi atutami wylewki są jej bardzo dobra rozlewność i długi czas użycia materiału.

Najczęściej korzystam z SMS-a 15, ponieważ mogę stosować wylewkę już od 1 mm grubości, wchodząc na wylaną powierzchnię po zaledwie trzech godzinach. W pracach, gdzie jest potrzeba nadlania większej grubości, używam także SMS 30, a przy naprawdę dużych warstwach – SMS 80.

Jako Wykonawca z czystym sumieniem polecam produkty z rodziny SMS. Są to najlepsze cementowe i szybkosprawne wylewki na rynku, z którymi miałem do czynienia. Trwałe, mocne, o bardzo dobrej rozpływności i niskim skurczu liniowym, gwarantują dobrze wykonaną pracę. Trzy rodzaje wylewek w przystępnej cenie, z możliwością stosowania od 1 do 80 mm grubości – czego chcieć więcej?



DANIEL GAŁKA

BEZ DWÓCH ZDAŃ

Fachowcy korzystający z wylewek z rodziny SMS chwalą ich duży zakres grubości, szybkość użycia i uniwersalne możliwości stosowania.

Często w pracy stajemy przed dylematem: który podkład podłogowy będzie odpowiednim wyborem – samopoziomujący czy gęstoplastyczny? Nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ każda budowa wymaga indywidualnego podejścia i oceny. Jednak są sytuacje, w których nie mamy większego wyboru (np. kiedy chcemy uzyskać spadki) – wtedy sięgamy po podkłady z rodziny Postarów lub przy większych powierzchniach po miksokreta. Podkłady samopoziomujące najlepiej sprawdzają się, kiedy mamy potrzebę zniwelowania nierówności i uzyskania odpowiedniego poziomu przy jego minimalnym podniesieniu. Taką możliwość daje nam SMS 15, po którego najczęściej sięgam i mogę go stosować już od 1 mm, co w znacznym stopniu ułatwia mi pracę.

Zdarza się jednak i tak, że remontujemy wiekowe budynki, w których poziom podłóg różni się nawet o 5 cm. I tu bardzo dobrze sprawdza się SMS 80 z górną granicą zastosowania do 8 cm. Dużym plusem jest to, że produkty z serii SMS można stosować we wszystkich typach pomieszczeń wewnętrznych, co nie ogranicza nas np. do łazienek. Odkąd zacząłem przygodę z tymi podkładami, praca stała się przyjemniejsza i łatwiejsza, dzięki ich możliwościom oraz szerokiemu zastosowaniu. Dlatego mogę je szczerze polecić.

JOANNA TOMASIK
Doradca ds. Rozwoju Sprzedaży Produktów Marki Atlas



Z Atlasem na parkiet

Nasz M-System sprawdził się w kolejnej inwestycji – tym razem zapewniając solidny „fundament" młodym sportowcom z Radziejowa.



Wyobraźcie sobie szkołę, a konkretnie Zespół Szkół Mechanicznych w Radziejowie, której dyrektor – mgr Błażej Barczak nie tylko remontuje budynek własnymi siłami, ale także zaraził tym swoich uczniów. Młodzi ludzie, oprócz zdobywania wiedzy niezbędnej w wybranych przez nich zawodach (mechanika, fryzjera, programisty czy informatyka), często pomagają panu Błażejowi w pracach remontowych w szkole. W taki sposób zostały wyremontowane łazienki, toalety oraz korytarze – co istotne, w większości przypadków dzięki produktom firmy Atlas, które za każdym razem okazały się strzałem w dziesiątkę!

W końcu przyszedł również czas na salę gimnastyczną, w której należało wymienić stary, wysłużony parkiet. I tu z pomocą przyszła firma Atlas, a dokładniej nasze autorskie rozwiązanie pod nazwą M-System.



Całą usługę wykonał pan Stanisław Mikołajczak, który z zawodu jest stolarzem, ale gdy tylko poznał M-System, dzięki naszemu Szkoleniowemu Doradcy Technicznemu Piotrowi Niedbale, od razu zdecydował się na jego zastosowanie w tej inwestycji.



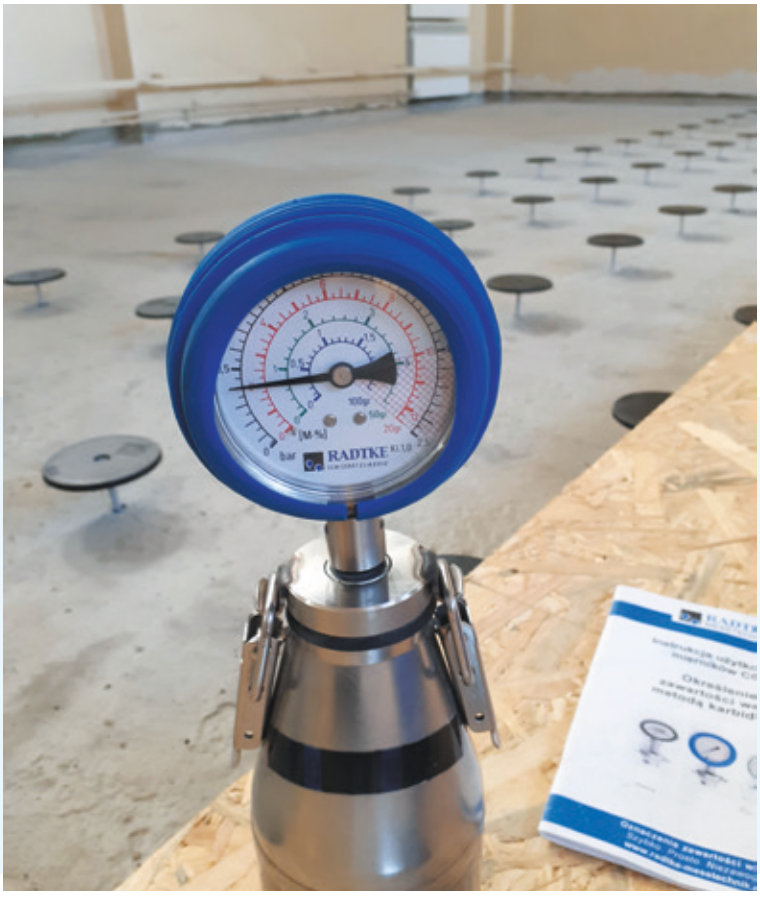






Prace rozpoczęto od zerwania starego parkietu. Wyrównano posadzkę za pomocą Postara 60, następnie zastosowano hydroizolację Woder E, a w narożnikach wklejono taśmę WTS.

Po wyschnięciu posadzki przystąpiono do prac montażowych, poprzedzonych szkoleniem, które przeprowadził nasz SDT Piotr Niedbała. Ponieważ Wykonawcy, którzy otrzymali to zlecenie, po raz pierwszy chcieli wypróbować M-System, woleli rozpocząć prace pod okiem naszego Doradcy.



Na początku sprawdzono wilgotność posadzki, która wyniosła 1 proc. Następnie zmierzono różnice poziomów, która w najwyższym punkcie wyniosła aż 5 cm, a w najniższym 1 cm. W tym celu zastosowano zestaw L 110 z regulacją do 88 mm. W dalszej kolejności rozplanowano ułożenie płyt, zaczynając od prawej strony hali. Pan Stanisław, który odpowiadał za tę inwestycję, zastosował rozstaw 40×40.

Dostępne długości śrub oraz zakresy regulacji

Długość śruby (mm)	Zakres regulacji (mm)	
	podłoża mineralne	podłoża drewniane
L 60*	14-38	14-50
L 110	14-88	50-100
L 160	88-138	100-150

*na specjalne zamówienie

Szeroki zakres regulacji śrub pozwala na łatwą niwelację krzywizn i nierówności podłoży. Dystans płyt od podłoża może być dowolnie regulowany.

Na łączeniach płyt, w celu wyeliminowania naprężeń, zastosowano dylatację za pomocą drewnianych klinów.

Aby ułatwić sobie montaż płyt do łączników, rozstaw został przeniesiony na płytę.





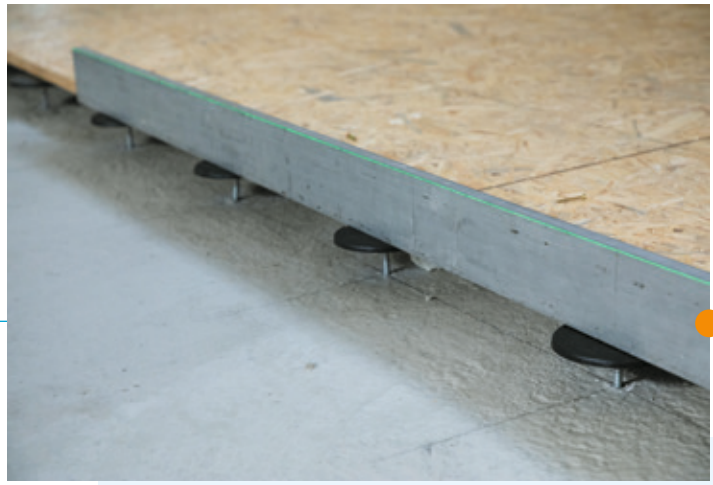




Wkręcanie łączników według lasera oraz sprawdzanie wypoziomowania za pomocą łaty.

W celu wyciszenia posadzki zastosowano piankę rozprężną.





Po zamontowaniu wszystkich płyt OSB sprawdzono za pomocą długiej, 4-metrowej łaty poziom, który okazał się idealny. Nasz system w każdym miejscu świetnie wypoziomował posadzkę pod parkiet.



Podczas odbioru oczywiście nie mogło zabraknąć gry w piłkę.



Parkiet został dostarczony na miejsce montażu jeszcze przed rozpoczęciem prac, aby przyzwyczaił się do temperatury oraz warunków panujacych w hali.

Gdy zakończono prace montażowe płyt OSB, przystąpiono do montażu parkietu. Klejenie parkietu trwało prawie miesiąc, potem parkiet został pokryty lakierem matowym; narysowano na nim także linie boiska do gry w koszykówkę.

Podczas odbioru sali pojawili się: Wicestarosta Radziejowa Grzegorz Piasecki, Dyrektor Szkoły Błażej Barczak, Stanisław Mikołajczak oraz Joanna Tomasik z firmy Atlas. Oficjalne otwarcie sali gimnastycznej odbyło się 1 września, podczas inauguracji nowego roku szkolnego.

STANISŁAW MIKOŁAJCZAK



Przystępując do pracy, nie znałem M-Systemu 3G, ale dzięki błyskawicznemu wdrożeniu przez doradcę firmy Atlas bardzo szybko się polubiliśmy. Doceniłem przede wszystkim szybki system mocowania płyt OSB, płynną regulację dystansu i kąta nachylenia obudowy oraz łatwą niwelację krzywizn i nierówności podłoża. Polecam to rozwiązanie innym Fachowcom, bo praca z M-Systemem to naprawdę przyjemność!

MIKO-DREW
tel. 661 790 707
ul. Targowa 2, 88-200 Radziejów

BŁAŻEJ BARCZAK



Cieszę się, że wszystko tak sprawnie poszło. Uczniowie mojej szkoły marzyli o nowym parkiecie na sali gimnastycznej, bo stary był już w opłakanym stanie. Wiele prac jesteśmy w stanie wykonać własnymi siłami, ale w tym konkretnym przypadku musieliśmy się zdać na pomoc Fachowców. Zarówno stolarz – pan Stanisław Mikołajczak, jak i Piotr Niedbała – doradca z firmy Atlas sprawdzili się na medal!

Dźwigaj z głową



Pracujesz fizycznie, i to ciężko. Czy wiesz, że jesteś w grupie osób z największym ryzykiem zapadnięcia na choroby związane z kręgosłupem? Zadbaj o niego, nim będzie za późno.

Przepisy BHP dość wyraźnie określają normy dotyczące podnoszenia ciężarów. Niestety, wielu pracodawców to ignoruje i naraża swoich pracowników nawet na kalectwo. Warto mieć świadomość, w jaki sposób należy podnosić ciężkie przedmioty bez narażania swojego zdrowia. Pamiętaj o tym jako pracownik, ale i pracodawca.

Wpływ pracy fizycznej na kręgosłup

Codzienne dźwiganie ciężarów przez dłuższy czas może prowadzić do wielu chorób związanych z kręgosłupem oraz powodować mnóstwo negatywnych skutków dla zdrowia i kondycji. Osoby pracujące fizycznie często już w młodym wieku cierpią z powodu wielu schorzeń kręgosłupa, które nieleczone, a wręcz pogłębiane, mogą doprowadzić nawet do jego trwałego uszkodzenia.

Nadmierne przeciążanie kręgosłupa może powodować dyskopatię odcinka lędźwiowego. Objawia się ona mocnym i przewlekłym bólem dolnego odcinka pleców i drętwieniem kończyn dolnych. W skrajnych przypadkach pojawiają się również ich niedowłady. W przypadku zauważenia objawów jak najszybciej skontaktuj się z lekarzem.

Dźwiganie może także spowodować przepuklinę kręgosłupa, potocznie zwaną wypadnięciem dysku. Potrzebna jest tu również konsultacja z lekarzem, który oceni twój stan i zdecyduje o dalszym leczeniu.

W przypadku częstego podnoszenia ciężarów pojawiają się również bóle krzyżowe, w których ulgę przynoszą specjalistyczne masaże.

ILE KILOGRAMÓW MOŻESZ DŹWIGAĆ W PRACY?

	MĘŻCZYŹNI	KOBIETY
Podstawowe normy	30 kg w pracy stałej i 50 kg w pracy dorywczej	12 kg w pracy stałej i 20 kg w pracy dorywczej
Transportowanie ładunków powyżej obręczy barkowej	21 kg przy pracy stałej i 35 kg przy pracy dorywczej	8 kg przy pracy stałej i 14 kg przy pracy dorywczej
Przedmioty transportowane na odległość powyżej 25 m	30 kg	12 kg
Gdy przedmioty są przenoszone przez jednego pracownika pod górę po nierównej powierzchni, schodach lub pochylniach, których maksymalny kąt nachylenia nie przekracza 30°, a wysokość przekracza 4 metry, niezależnie od odległości, na jaką przedmioty są przenoszone, masa tych przedmiotów nie może przekraczać:		
	30 kg	12 kg
Gdy przedmioty są przenoszone przez jednego pracownika pod górę po nierównej powierzchni, schodach lub pochylniach, których maksymalny kąt nachylenia przekracza 30°, a wysokość przekracza 4 metry, niezależnie od odległości, na jaką przedmioty są przenoszone, masa tych przedmiotów nie może przekraczać:		
	20 kg przy pracy stałej i 30 kg przy pracy dorywczej	8 kg przy pracy stałej i 12 kg przy pracy dorywczej

Przepisy BHP dla określonego stanowiska pracy nie zostały stworzone po to, aby utrudniać życie pracownikom – stosowanie się do nich jest gwarancją bezpiecznego wykonywania zawodu.





PIOTR NAPORA
mgr fizjoterapii, Rehapoint (www.rehapoint.com.pl)

Ergonomiczny tryb życia i pracy to przystosowanie otaczającego nas środowiska (narzędzi, maszyn i mebli), tak aby spełnić wymagania anatomicznych właściwości człowieka i wyeliminować ryzyko uszczerbku na zdrowiu, nie rezygnując z ułatwiania sobie pracy. Szczególnie jest to ważne dla pracowników firm budowlanych czy zajmujących się pracami wykończeniowymi. Głównym problemem są tu prace w trudno dostępnych miejscach, wymagające przyjmowania niewygodnej pozycji oraz dźwiganie ciężarów przekraczających normy bezpieczne dla człowieka. Jak zatem wykonać pracę, nie narażając się na kontuzję? Przede wszystkim należy pamiętać o przyjęciu podczas dźwigania odpowiedniej pozycji wyjściowej i nie przekraczaniu dopuszczalnej wagi ciężarów, określonej normami BHP. Warto również używać ergonomicznych narzędzi i zabezpieczać się np. pasami stabilizującymi kręgosłup lędźwiowy. Pamiętajmy, że przepisy BHP nie zostały stworzone po to, aby utrudniać nam życie, lecz są gwarancją bezpiecznego wykonywania zawodu.



KATARZYNA BOGDAŃSKA
Trenerka personalna

Praca fizyczna obciąża organizm, dlatego przy transportowaniu materiałów budowlanych powinno się zwracać uwagę na odpowiednią postawę ciała. Przed pracą należy wykonać krótką rozgrzewkę. Krążenia rękami, przeskoki z nogi na nogę, powolne skłony i skręty ciała przygotują ciało na wzmożony wysiłek. Jeśli mamy do wyboru przepchnąć lub przeciągnąć ciężki przedmiot, zawsze starajmy się go pchać, gdyż czynność ta mniej obciąża kręgosłup i stawy. Gdy musimy podnieść ciężar, należy podejść blisko, przykucnąć z rozstawionymi kolanami, napiąć mięśnie brzucha i pośladków, zrobić głęboki wdech i powoli uchwycić ciężar. Ważne, aby ciało było przygotowane na obciążenie, a czynność odbyła się bez gwałtownych ruchów. Podczas przenoszenia należy mieć wyprostowane plecy, ciężar przycisnąć do tułowia, oprzeć na brzuchu i obręczy biodrowej. Głowa i barki nie powinny pochylać się do przodu. Pamiętajmy – zawsze lepiej zapobiegać urazom niż je później leczyć.

Nadmierne przeciążanie kręgosłupa może powodować dyskopatię odcinka lędźwiowego, przepuklinę kręgosłupa oraz bóle krzyżowe.

JAK WE WŁAŚCIWY SPOSÓB PODNOSIĆ CIĘŻARY?

Kluczowe dla ergonomii jest to, jak chwytasz ciężkie przedmioty. W sytuacji, gdy nie zastosujesz się do zasad BHP i ulegniesz wypadkowi, nie otrzymasz odszkodowania.

1. Proste plecy przy jednoczesnym zgięciu nóg – podnoszenie ciężaru bez pochylania tułowia jest ważne, ponieważ im mocniej się schylasz, tym bardziej obciążony jest Twój kręgosłup.
2. Trzymaj przenoszony przedmiot blisko ciała – obciążenie wzrasta wraz z odległością między ciężarem a Twoim ciałem.
3. Rozłóż ciężar symetrycznie pomiędzy obie nogi.
4. Podnoś w zakresie wysokości od dłoni do barków – jeśli ciężar znajduje się poniżej wysokości dłoni, wtedy powinieneś zastosować odpowiednie pętle, uprząż lub hak.
5. Staraj się utrzymywać ciężar w rękach jak najkrócej.
6. Przenoś ciężar na opuszczonych rękach – dźwiganie ciężaru przy zgiętych w stawie łokciowym rękach dwukrotnie zwiększa obciążenie zaangażowanych mięśni.
7. Unikaj szybkiego tempa i dużej częstotliwości przenoszenia.
8. W trakcie przenoszenia minimalizuj ruchy tułowia – pochylenia, skłony, skrócenia.
9. Unikaj dużych przedmiotów, które wykraczają poza zasięg Twoich rąk i ograniczają widzenie.
10. Unikaj podnoszenia towarów z przemieszczającym się środkiem ciężkości.
11. Maksymalnie możesz przejść 25 metrów podczas dźwigania.



Na porządku dziennym

Bierzemy pod lupę odkurzacze przemysłowe najpopularniejszych marek dostępnych na rynku, w różnych przedziałach cenowych.

Jedną z premierowych rubryk w nowym „Atlasie Fachowca", która – mamy taką nadzieję – spotka się z dużym zainteresowaniem Fachowców, jest „Wielkie porównanie". Wiemy, jak duże emocje budzą wśród naszych Czytelników narzędzia i elektronarzędzia. Trudno się dziwić, to przecież one sprawiają, że praca na budowie czy przy wykończeniu wnętrz jest szybsza, bezpieczniejsza, a czasem w ogóle możliwa. Dla wielu Fachowców dobre narzędzia to nie tylko gwarancja solidnie wykonanych usług, ale także ważny element ich profesjonalnego wizerunku.

Koniec języka za przewodnika

Mając to na uwadze, stworzyliśmy taką rubrykę, którą będziemy rozwijać zarówno online, jak i „w realu", łącząc ze sobą te dwa światy, by w sposób wyczerpujący mówić o narzędziach. Planując tego rodzaju materiały porównawcze, uwzględnimy zarówno przegląd rynku pod kątem dostępnych marek i modeli danych narzędzi czy sprzętu, ale także – a może przede wszystkim – opinie osób z branży: Fachowców, sprzedawców, dystrybutorów i producentów. Liczymy, że informacje zebrane w tak kompleksowy sposób będą fachowe, wiarygodne i wyczerpujące dla wszystkich zainteresowanych.

Jest branie na odkurzanie

W pierwszej odsłonie nowego cyklu bierzemy „na warsztat" odkurzacze przemysłowe. Wiemy, że Inwestorzy, stojąc przed wyborem konkretnej ekipy remontowo-budowlanej, przeprowadzają wnikliwy i drobiazgowy wywiad w sieci. Czytają opinie w Google, radzą się na forach specjalistycznych, śledzą media społecznościowe. Obok tak oczywistych kryteriów, jak jakość świadczonych usług czy ich cena, jednym z ważniejszych argumentów decydujących o wyborze Fachowców jest... porządek i czystość, jakie po sobie pozostawiają.

Stąd tak ważnym narzędziem w pracy każdego specjalisty – od „złotej rączki" po profesjonalną ekipę remontowo-budowlaną – jest profesjonalny odkurzacz warsztatowy, który w mig pomoże uporać się nie tylko z kurzem, pyłem i brudem, ale także z lakierami, farbami, pleśnią, trocinami, opiłkami drewna czy metalu, drobnym kruszywem i gipsem, a nawet rozlanym płynem. Jednym słowem, takie urządzenie sprawdzi się wszędzie tam, gdzie zawodzą standardowe odkurzacze domowe. Ma być mocniejsze, bardziej wytrzymałe, zdolne do pracy w trudnych warunkach i na dużych powierzchniach.

Wybór na rynku jest spory – od budżetowych chińskich modeli, które przypominają bardziej dziecięcą zabawkę niż specjalistyczny sprzęt, po profesjonalne maszyny „wszystkomające" renomowanych producentów, które potrafią kosztować majątek. Zdajemy sobie sprawę, że potrzeby Fachowców (a także zasobność ich portfeli) są w tym zakresie różne, dlatego postanowiliśmy przyjrzeć się odkurzaczom przemysłowym kilku wiodących producentów, z różnych półek cenowych – od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Co je łączy, a co dzieli? Tego dowiecie się z naszego porównania.



MacAllister 30 l S/M



Kärcher WD 6 Premium



Starmix iPulse L-1635 Basic

Bosch Professional 35 L AFC



ODKURZACZE NA START

W naszym „Wielkim porównaniu” wzięły udział następujące modele odkurzaczy znanych i cenionych przez Fachowców marek w przedziale od niespełna 400 do prawie 4000 zł:



Festool CTL 36 E AC



Makita XGT VC004GLZ01

WIELKIE PORÓWNANIE ODKURZACZY







	MacAllister 30 l S/M	Kärcher WD 6 Premium	Starmix iPulse L-1635 Basic
Pojemność	30 l	30 l	35 l
Moc	1400 W	1300 W	1600 W
Maksymalny przepływ powietrza	55 l/s	75 l/s	75 l/s
Długość przewodu	5,5 m	6 m	8 m
Długość węża	2,4 m	2,2 m	3,2 m
Praca na sucho/mokro	sucho/mokro	sucho/mokro	sucho/mokro
Czyszczenie filtra	ręczne	ręczne (po naciśnięciu przycisku)	automatyczne
Waga	9,4 kg	9,5 kg	15,7 kg
Gwarancja	2 lata	2 lata	3 lata
Cena (brutto)	ok. 400 zł*	ok. 900 zł*	ok. 2800 zł*
Główne zalety	• duża moc i pojemny zbiornik • prosty w użytkowaniu, intuicyjna obsługa • wszystkie niezbędne akcesoria w zestawie	• automatyczne włączanie odkurzacza po podłączeniu elektronarzędzia do gniazda na odkurzaczu • oczyszczanie filtra po naciśnięciu przycisku • technologia szybkiego wyjmowania filtra	• duża moc • długi przewód zasilający • pojemny zbiornik • przeznaczony do pracy ciągłej dzięki innowacyjnemu systemowi autootrząsania filtrów • sensor wyłączający urządzenie nadmiernie wypełnione wodą • idealny do pracy z żyrafą

Od dostępnego w sieci hipermarketów budowlanych Castorama MacAllistera, po marki premium z najwyższej półki - każdy z Fachowców powinien tu znaleźć coś dla siebie.

* uśrednione ceny brutto w sieciach sprzedaży na dzień 21.10.2022 r.

CO Z TEGO WSZYSTKIEGO WYNIKA?

Większość wymienionych wyżej odkurzaczy cieszy się popularnością wśród Fachowców. Każdy z nich ma swoje specyficzne cechy i określone zalety. Dla zaawansowanych majsterkowiczów i początkujących profesjonalistów, dysponujących skromnym budżetem, dobrym wyborem będzie MacAllister, który kosztuje kilkaset złotych, a oferuje całkiem niezłą moc i siłę ssania. Nieco wyżej pozycjonowany Kärcher WD 6 Premium to ciekawa propozycja w przedziale cenowym do tysiąca złotych. Przemyślana konstrukcja, 30-litrowy pojemnik, funkcja wydmuch oraz filtr, który możemy oczyścić jednym wciśnięciem guzika – to tylko kilka z jego atutów. Następny z porównywanych przez nas modeli – Starmix iPulse L-1635 Basic to łatwo dostępny, profesjonalny odkurzacz z funkcją automatycznego otrząsania, wyposażony w dwa filtry, rurę odporną na zgniatanie oraz gumowy przewód o długości 8 m. Z kolei za Boschem Professional 35 L AFC przemawia wydajna turbina 1200 W, wytwarzająca







Bosch Professional 35 L AFC	Makita XGT VC004GLZ01	Festool CTL 36 E AC
23 l	15 l	36 l
1200 W	205 W (z wężem 38 mm x 2,5 m)	1200 W
74 l/s	1,8 m³/min	65 l/s
10 m	zasilanie akumulatorowe	7,5 m
5 m	3,5 m x 28 mm / 2,5 m x 38 mm	3,5 m
sucho/mokro	sucho	sucho/mokro
automatyczne	automatyczne	automatyczne
12,4 kg	8,6-11,7 kg	15,2 kg
3 lata	3 lata	3 lata
ok. 2600 zł*	ok. 2500 zł*	ok. 3500 zł*
• automatyczne oczyszczanie filtra (AFC) • wydajna turbina 1200 W, wytwarzająca wysokie podciśnienie do 254 mbar • gniazdo do podłączenia elektronarzędzi z funkcją automatycznego włączania, wyłączania oraz funkcją opóźnienia • automatyczne wyłączenie przy osiągnięciu maksymalnego poziomu wypełnienia	• bezprzewodowe uruchamianie odkurzacza i elektronarzędzia za pomocą Bluetooth (AWS) • podwyższona odporność na pył i wilgoć (XPT) • filtr HEPA • dwa porty na akumulatory • schowek na akcesoria • czas pracy z pełną mocą na 2 akumulatorach – 28 min	• automatyczne czyszczenie filtra głównego (AutoClean) • możliwość wyposażenia w dodatkowy moduł zasilania w sprężone powietrze lub moduł Bluetooth • automatyczne włączanie z łagodnym rozruchem i opóźnieniem wyłączania

wysokie podciśnienie do 254 mbar, ale także solidność marki obecnej na polskim rynku od wielu lat oraz łatwa dostępność akcesoriów i części zamiennych. Najdroższy model CTL 36 w naszym zestawieniu – Festool CTL 36 E AC to propozycja dla Fachowców, którzy chcą mieć w warsztacie prawdziwego „mercedesa", który wyposażony jest nie tylko w funkcję automatycznego oczyszczania filtra, duży pojemnik o objętości 36 l oraz gniazdo elektryczne i funkcję automatycznego włączania z łagodnym rozruchem i opóźnieniem wyłączania, ale także możliwość wyposażenia w dodatkowy moduł zasilania w sprężone powietrze lub moduł Bluetooth do zdalnego sterowania za pomocą pilota przy wężu ssącym lub automatycznego uruchamiania poprzez akumulator Bluetooth. Swego rodzaju „rodzynkiem" wśród porównywanych przez nas modeli jest Makita XGT VC004GLZ01, jako jedyny wyposażony w zasilanie akumulatorowe. Dla każdego coś... wciągającego.

ZDANIEM PRODUCENTA

BARTOSZ KRETKOWSKI

Business Development Manager BM&C, Makita

Nowością w ofercie firmy Makita jest odkurzacz przemysłowy XGT VC004GLZ0. Od tradycyjnych modeli zasilanych z sieci różni się przede wszystkim nowym systemem zasilania urządzeń Makita – XGT, opartym na akumulatorach 40V. Jedną z głównych zalet takiego rozwiązania jest pełna mobilność i możliwość pracy w miejscach, gdzie nie ma zasilania. Warto przy okazji podkreślić, że akumulatory XGT są kompatybilne z innymi urządzeniami Makita, tzn. ten sam akumulator można zastosować w innym sprzęcie.

OKIEM DYSTRYBUTORA

HANNA RYRZLAK

PSB „Mrówka"

Na co dzień mam do czynienia z Fachowcami, którzy zazwyczaj wiedzą, czego chcą. Trafiają do działu elektronarzędzi i wybierają konkretny odkurzacz – zazwyczaj tej marki, która dotychczas się sprawdzała, kierując się kilkoma podstawowymi kryteriami. Kluczowa jest dla nich oczywiście cena, ale nie mniej istotne jest także to, czy dany model umożliwia pracę z maszyną szlifującą gładzie i tynki. W ofercie naszego marketu posiadamy odkurzacze marek KÄRCHER, PANSAM, DEDRA, GRAPHITE oraz MAKITA. Klienci, z którymi rozmawiam, mówią wprost, że nie oszczędzają narzędzi na budowie, dlatego wybierają takie odkurzacze, które są w stanie kupić od ręki i nie czują straty dużej gotówki w sytuacji, gdy dojdzie do awarii czy całkowitego uszkodzenia maszyny. Wielu z nich zwraca również uwagę na okres gwarancji i możliwość serwisowania sprzętu. Bywa, że klienci decydują się na droższy tylko dlatego, że producent daje trzy lata gwarancji. To dla Fachowca duże poczucie bezpieczeństwa, ponieważ uszkodzony odkurzacz może zwrócić, a na czas jego naprawy otrzymuje nowy, by ze spokojem skończyć zlecenie, które rozpoczął.

A CO NA TO FACHOWCY?



ŁUKASZ ŚRAMSKI

Zapytano mnie o odkurzacz na budowę. Odpowiedziałem krótko: Bosch, a konkretnie GAS 35 L AFC. Służy mi jako wierny kompan na budowach od 2013 r. Czy to szlifowanie gładzi, betonu, wciąganie gruzu po rozbiórce, czy też sprzątanie – żadna z tych prac nie stanowi problemu dla Boscha. Długi kabel sieciowy oraz długi antystatyczny wąż do zasysania urobku dają bardzo szerokie pole manewru w każdej z tych prac. Kolejnymi dużymi plusami są: automatyczne otrzepywanie filtra oraz możliwość montażu skrzynek z serii Bosch na odkurzaczu. Gumowane kółka nie rysują powierzchni, a pojemnik na urobek jest na tyle duży, że można wciągać i wciągać.



BARTOSZ MITZLAFF

Od jakiegoś czasu jestem w posiadaniu odkurzacza budowlanego Festool CTL 36 E AC. Chciałbym podzielić się opinią na temat tej właśnie maszyny:
1. Wciąga wszystko, co przejdzie przez rurę.
2. Funkcja AutoClean pozwala na ciągłą pracę.
3. Gniazdo prądowe umożliwia pracę i automatyczne uruchomienie z innym urządzeniem np. żyrafą do szlifowania.
4. Jest łatwy w opróżnianiu i czyszczeniu.
5. Producent daje dobre warunki gwarancji i serwisu.

A teraz czas na minusy:
1. Odkurzacz jest niewygodny podczas noszenia po schodach.
2. Brakuje końcówek do sprzątania oraz rury w zestawie, co wiąże się z kolejnym wydatkiem, mimo że cena odkurzacza już na starcie jest dość wysoka.

Podsumowując, jest to konkretny sprzęt, lecz można kupić bardzo podobny odkurzacz za nawet mniejsze pieniądze. Przyznam szczerze, że gdybym miał drugi raz kupić odkurzacz, to mając obecną wiedzę na temat tego sprzętu, musiałbym się poważnie zastanowić, czy nie wybrać innego modelu.



MACIEJ MAZURKIEWICZ

Szczerze polecam markę MacAllister. Jest to odkurzacz, z którym pracuję już od dawna. Jakiś czas temu skorzystałem z promocji na żyrafę i przy tej okazji postanowiłem kupić zestaw z odkurzaczem. Uznałem, że to dobry wybór, ponieważ nie każda żyrafa i nie każdy odkurzacz (różnych marek) są w stanie współpracować. Odkurzacz spisuje się do dziś, a mija już dobre 2,5 roku. W międzyczasie, gdy potrzebowałem odkurzacza do drugiej roboty, wybór był prosty – MacAllister. Nie było czasu na analizowanie i szukanie innych sprzętów. W robocie liczy się czas, więc postawiłem na odkurzacz, co do którego byłem pewien, że się sprawdzi, a cena pozwalała na to, by kupić go od ręki. Teraz jeden z nich jest odkurzaczem stacjonarnym w warsztacie, gdzie korzystam z niego przy okazji cięcia glazury, a drugi jest przeznaczony do żyrafy i jeździ ze mną na budowy. Nie ukrywam, że istotna jest dla mnie cena. MacAllister ma w swojej ofercie odkurzacze, które jestem w stanie kupić od ręki. Wystarczy jedno zlecenie, by zwrócił się jego koszt. Przy kolejnych zleceniach sprzęt pracuje już na mnie, a nie ja na niego. Odkurzacz to tylko narzędzie – każdy może posiadać wady ukryte. Nawet jeśli doszłoby do zepsucia z dnia na dzień, jestem w stanie kupić kolejny, by nie stać z robotą i nie czuję finansowej straty. Istotna jest również cena akcesoriów wymiennych, np. worków czy filtrów – tutaj również nie ponoszę dużych kosztów. Droższe marki posiadają analogicznie droższe akcesoria. Ja mogę z nich korzystać w przypadku obydwu odkurzaczy, to dodatkowa oszczędność. Kolejnym plusem tych odkurzaczy jest możliwość podłączenia żyrafy innej marki. Nie potrzebuję bardziej zaawansowanego sprzętu, gdyż wiem, że i tak nie skorzystam z większości funkcji. Jestem pozytywnie zaskoczony wytrzymałością MacAllistera. Miesięcznie wykonuję 150 m² gładzi, ale bywają również prace, gdzie szlifuję nawet 300 m². Jak dotąd, odkurzacz mnie nie zawiódł, a pracuję z nim dłużej niż trwa okres gwarancji.



ARTUR MISZTAL

Ja używam odkurzacza Festool CTL 36 E. W połączeniu z żyrafą Festool LHS Planex 2 to maszyna do prawdziwych wyzwań z gładziami, warta swojej ceny. Uważam, że profesjonalista powinien posiadać profesjonalny sprzęt, który ma mu ułatwiać pracę. Drugi z moich odkurzaczy to już nieco leciwy Starmix ISC L 1425. Ten sprzęt wciąga dosłownie wszystko, jeśli tylko zmieści się przez wlot do rury odkurzacza. Jest to maszyna do ciężkich zadań specjalnych – czyści i sprząta, oczywiście w parze z dobrym operatorem. A do tego kosztuje o połowę mniej niż opisywany przeze mnie wcześniej Festool. U mnie każdy z odkurzaczy ma swój „przydział", wykonuje odmienne zadania. Starmix jest typowo do utrzymania porządku, zaś Festool wykorzystuję tylko do szlifowania gładzi i tynków przed układaniem gładzi. Aktualnie planuję zakup kolejnej maszyny Festool wraz z Planexem 2, aby jeszcze bardziej przyspieszyć szlifowanie ścian przed malowaniem.

NOWOŚĆ

FACHOWIEC ATLASA

InPost w Programie Fachowiec Atlasa – to takie proste!

JUŻ TERAZ WYSYŁAJ PUNKTY Z OPAKOWAŃ ATLAS I ODBIERAJ NAGRODY W PROGRAMIE ZA POMOCĄ PACZKOMATÓW INPOST.

WYSYŁAJ PUNKTY:



WYTNIJ PUNKTY Z OPAKOWAŃ
Zapakuj punkty i dołącz wypełniony formularz.



NADAJ PACZKĘ
Kliknij w **szybkiezwroty.pl**, wybierz sklep internetowy Atlas i wypełnij formularz.
Uwaga! To bardzo ważne, aby przesyłka do nas dotarła – w polu **NUMER ZAMÓWIENIA** wpisz swoje nazwisko.



KOD OTRZYMASZ SMS LUB MAILEM
Po wypełnieniu formularza na stronie InPost otrzymasz kod, który wystarczy umieścić na przesyłce z punktami.
Nie trzeba już wpisywać żadnych innych danych adresowych na przesyłce.



NADAJ W PACZKOMACIE
Przesyłkę umieść w wybranym paczkomacie w ciągu **30 dni** od momentu wygenerowania kodu.



PŁATNOŚĆ PUNKTAMI
Po otrzymaniu Twojej przesyłki punkty trafią na Twoje konto. Odliczymy jedynie punkty za przesyłkę.

Rozmiar skrytki pocztowej	Koszt regularny (pkt)	VIP (pkt)
Gabaryt A	43	32
Gabaryt B	47	34
Gabaryt C	52	38

ODBIERAJ NAGRODY:



ZAMÓW NAGRODĘ
z katalogu dostępnego w Programie Fachowiec Atlasa na stronie **www.swiatatlasa.com.pl**



WYBIERZ PACZKOMAT
Po wybraniu nagród z katalogu wybierz z listy paczkomat w Twojej okolicy.



PRZESYŁKA CZEKA NA CIEBIE
SMS-em lub mailem otrzymasz informację, kiedy przesyłka zostanie umieszczona w paczkomacie i będzie gotowa do odbioru oraz instrukcję, jak ją odebrać.

Zamawiając nagrody do paczkomatu, masz 72 godziny na odebranie przesyłki w wygodnym dla Ciebie momencie.

UWAGA! Nie wszystkie zamówienia mogą zmieścić się do skrytki paczkomatu. Jeżeli przesyłka będzie miała za duży gabaryt, wówczas zostanie ona nadana kurierem DPD.



InPost

ODBIERASZ KIEDY CHCESZ
24/7 W całej Polsce!

ŚWIAT ATLASA FACHOWIEC ATLASA

Infolinia: +48 61 62 50 200
Pon. - Pt. 9.00 - 17.00

Zakupy w punkt!

ANNA BŁAŻAŁEK
Specjalista ds. Programów Lojalnościowych



Jest nam niezmiernie miło zaprezentować na łamach naszego magazynu kolejne Punkty Partnerskie, które mogą się pochwalić nie tylko stałą dostępnością produktów Atlas, ale przede wszystkim profesjonalną obsługą i fachowym wsparciem. Sprawdź, dlaczego warto robić u nich zakupy!



DORADO W RYBNIKU

Dorado – budowlane abc z Rybnika to nowoczesny skład remontowo-budowlany. Znajdziecie u nas duży wybór artykułów w atrakcyjnych i konkurencyjnych cenach. Mieszamy farby i tynki na własnych mieszalnikach (dowolny kolor w 15 minut). Oprócz atrakcyjnych cen, nasi klienci mogą skorzystać z możliwości transportu zamówionych produktów pod wskazany adres, dzięki czemu mogą zaoszczędzić sporo czasu. Posiadamy własny, często bezpłatny transport – oferujemy dostawę materiałów budowlanych z rozładunkiem HDS bezpośrednio na budowę.

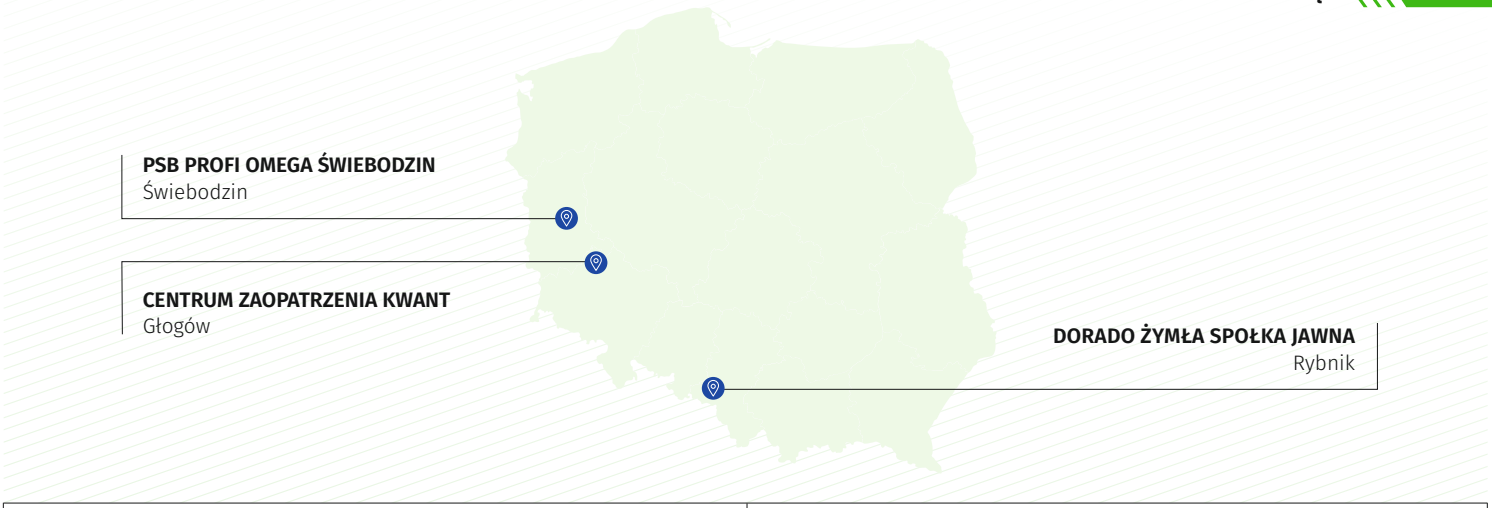
Z oferty Dorado korzystają nie tylko klienci detaliczni, ale przede wszystkim firmy budowlane, fachowcy i deweloperzy. Dzięki stałej współpracy mogą oni wziąć udział w szkoleniach, uzyskać specjalne rabaty, dostęp do faktur zbiorczych lub odroczonych płatności. Duża powierzchnia sklepu samoobsługowego oraz spore powierzchnie magazynowe gwarantują szeroki wybór oferowanych artykułów.

W ofercie firmy znajdziecie między innymi: farby, lakiery, tynki, narzędzia i elektronarzędzia (malarskie, budowlane, montażowe, glazurnicze, ścierne, akcesoria do elektronarzędzi), materiały budowlane (zaprawy, bloczki, lepiki), ocieplenia (styropian, wełna), tapety (flizelinowe, papierowe, winylowe), artykuły BHP (buty, koszule, spodnie, rękawice), rynny, papy, systemy zabudowy płyt gipsowo-kartonowych, artykuły wykończeniowe (karnisze, rolety, listwy: sufitowe, progowe, przypodłogowe), artykuły wentylacyjne (kratki, kanały wentylacyjne), materiały izolacyjne (wełna, styropian), chemię gospodarczą (kleje, silikony, akryle, uszczelniacze, impregnaty, środki czyszczące itp.) oraz artykuły mocujące (kołki, wkręty, kotwy, łączniki ciesielskie).

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:00 do 19:00 oraz w soboty od 7:00 do 13:00.

Aby zapoznać się bliżej z ofertą, zapraszamy do kontaktu: 32 422 34 60 oraz do polubienia naszego profilu na Facebooku!

DORADO ŻYMŁA SPÓŁKA JAWNA
ul. Żorska 14c, 44-203 Rybnik
tel. 32 422 34 60
www.facebook.com/doradorybnik





CENTRUM ZAOPATRZENIA KWANT W GŁOGOWIE

Firma Kwant od wielu lat zajmuje się kompleksową obsługą firm budowlanych i instalatorskich. Nasza siedziba mieści się w Głogowie. Jesteśmy firmą o zasięgu regionalnym, którą tworzą ludzie z pasją. W naszym asortymencie znajdują się wszelkiego rodzaju materiały budowlane, elektronarzędzia oraz inne art ykuły, przydatne zarówno w trakcie budowy domu, jak i drobnego remontu.

Cechują nas solidność oraz pełne zaangażowanie w to, co robimy. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom klienta, dzięki czemu współpracujemy zarówno z dużymi firmami, jak i z klientami indywidualnymi. Nasz zespół tworzą zaangażowani ludzie, którzy codziennie dają z siebie wszystko, aby firma osiągała kolejne cele. Nieustannie staramy się podnosić swoje umiejętności i z dumą patrzymy, jak z każdym dniem przybywają nowi klienci, którzy zostają z nami na dłużej.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy nam zaufali, bo to dzięki Wam osiągnęliśmy tak wiele i to dzięki Wam wiemy, że jesteśmy we właściwym miejscu. To właśnie zadowolenie klienta jest naszą motywacją do rozwoju.

CENTRUM ZAOPATRZENIA KWANT
Zdzisław Bar, Mariusz Marciniak s.j.
ul. Elektryczna 32, 67-200 Głogów
tel. 76 833 41 79

PSB PROFI OMEGA W ŚWIEBODZINIE



PSB Profi Omega jest pierwszym punktem sprzedaży Grupy Omega Handel. Hurtownia jest największym dystrybutorem materiałów budowlanych w Świebodzinie i jednym z największych punktów handlowych w województwie lubuskim. Oferuje pełne spektrum materiałów budowlanych i wykończeniowych dla szeroko pojętej branży budowlanej. Z Grupą Atlas firma rodziny Bezak współpracuje od blisko 20 lat. Grupę Omega Handel dopełniają trzy prężnie działające markety budowlane PSB Mrówka w Świebodzinie, Międzyrzeczu i Nowej Soli.

W PSB Profi Omega Świebodzin nasi klienci znajdą materiały budowlane, tj.: pustaki, beton komórkowy, ceramikę ścienną oraz materiały docieplenie owe, takie jak wełna czy styropian o doskonałych parametrach technicznych, a także pokrycia dachowe. Nasza oferta obejmuje również najwyższej jakości materiały wiążące: cementy i wapna oraz szeroki wybór tynków, zapraw, klejów i innych artykułów chemii budowlanej. W sieci PSB dostępne są także okna i drzwi oraz materiały niezbędne do prac przy instalacjach hydraulicznych i elektrycznych. Duża dostępność produktów oraz bardzo szeroki wybór sprawiają, że oferowane materiały i narzędzia budowlane będą solidnym wsparciem dla Fachowców, bez względu na to, czy zajmują się oni remontem jednego mieszkania, czy też budową całego osiedla mieszkaniowego.

PSB PROFI OMEGA ŚWIEBODZIN
ul. Jeziorowa 7, 66-200 Świebodzin
tel. 604 970 896


ATLAS
BAUHAUS
VOGT LAND
FISCHER
BLACHOTRAPEZ
Holzkunst Müller
Klingenthal



Bułka z masłem, nie z bananem

W serii podcastów „ATLAS MÓWI” rozmawiamy z Kamilem Stochem o sporcie, życiu prywatnym i współpracy z naszą firmą.

Chyba każdy dziennikarz, nie tylko sportowy, marzy o tym, by mieć „na wyłączność” najlepszego obecnie i najbardziej utytułowanego polskiego skoczka. Kamil Stoch, trzykrotny Mistrz Olimpijski, dwukrotny Mistrz Świata, dwukrotny zdobywca Kryształowej Kuli, a jednocześnie wieloletni ambasador marki Atlas, w rozmowie z Natalią Maślanką i Olgą Kabałą z działu komunikacji branżowej Atlas w otwarty sposób, ze szczegółami opowiedział o blaskach i cieniach swojej kariery sportowej. Odsłonił także trochę życia prywatnego i podzielił się z nami spostrzeżeniami na temat sponsoringu i roli sponsorów w życiu sportowców. Całość została podzielona na trzy części tematyczne i zajęła w sumie kilka odcinków, które znaleźć można na kanale marki Atlas na YouTube. Najciekawsze pytania i odpowiedzi przedstawiamy poniżej.

Niesłychaną satysfakcję daje mi wygrywanie, zwłaszcza w Pucharze Świata, przed własną publicznością.

Kamilu, zacznijmy od kwestii sportowych. W wywiadach z Tobą i innymi skoczkami dziennikarze w oczywisty sposób skupiają się na Was – zawodnikach. A ja chciałabym zapytać o ludzi, którzy pozostają niejako w cieniu, za kulisami, pracując na wspólny sukces. Kto wchodzi w skład Waszego teamu?

Nasz zespół składa się przede wszystkim z pierwszego trenera, który jest mózgiem jego funkcjonowania. Trener ma do dyspozycji asystenta bądź asystentów, pomagających mu w zarządzaniu zespołem i odpowiadających za całą logistykę (rezerwacja hoteli, organizacja lotów bądź przejazdów), która jest bardzo czaso- i energochłonna. Kolejne osoby odpowiadają za sprzęt zawodników – kto inny dba o kombinezony, które podlegają precyzyjnym wytycznym i muszą być w pełni zgodne z przepisami; kto inny zajmuje się nartami – te osoby jadą na skocznię jako pierwsze, żeby sprawdzić temperaturę śniegu i dobrać odpowiednie smary do nart. Bardzo ważną osobą w zespole jest fizjoterapeuta, który dba o to, żebyśmy byli zdrowi i w pełni przygotowani fizycznie do każdych zawodów, a w przypadku ewentualnej kontuzji ma za zadanie doprowadzić nas jak najszybciej do pełnej sprawności. Na najważniejszych imprezach jest z nami również lekarz, który



w przypadku pozostałych imprez dyżuruje pod telefonem. Wspierają nas także ludzie z Polskiego Związku Narciarskiego, którzy zdalnie załatwiają wiele różnych spraw. Osiągnięcie sukcesu w jakiejkolwiek dyscyplinie sportu byłoby bardzo trudne, a wręcz niemożliwe bez całego sztabu ludzi, którzy wspólnie pracują na ten sukces.

Trzymamy zatem kciuki za cały zespół i życzymy oczywiście jak najlepszych wyników. Czy w życiu tak utytułowanego skoczka narciarskiego jak Ty jest coś jeszcze ważniejszego niż smak złota, zwycięstwo i najwyższe miejsce na podium?

Naturalnie, każdy z nas myśli o wygranej. Dlatego jestem zawodowym sportowcem, po to trenuję, żeby wygrywać i być najlepszym. Z czysto sportowego punktu widzenia wyniki są dla mnie bardzo ważne, być może najważniejsze, ale osobiście staram się patrzeć na to wszystko szerzej i zależy mi na czymś więcej. Niesłychaną satysfakcję daje mi wygrywanie, zwłaszcza w Pucharze Świata, przed własną publicznością. Kiedy myślę o tych dziesiątkach tysięcy rozemocjonowanych ludzi, z którymi mogę odśpiewać hymn narodowy – za każdym razem czuję ciarki. Tych emocji nie da się porównać z niczym innym, tych emocji nikt mi nie odbierze.

Zostawmy na chwilę sport i zajrzyjmy „za kulisy" prywatnego życia mistrza. Jedno z pytań, które najczęściej słyszysz w wywiadach, dotyczy tego, co jada mistrz. Wydaje się, że narosło wokół tego wiele mitów i legend. Jak to jest naprawdę z dietą Kamila Stocha?

Rzeczywiście, to chyba jeden z największych mitów dotyczących naszego życia prywatnego. Skoczkowie nie żywią się samym powietrzem, listkiem sałaty i szklanką wody. Jedzenie to dla nas paliwo. Podczas zawodów spalamy mnóstwo kalorii – to przecież nie tylko wysiłek fizyczny, ale także mentalny, koncentracja i stres. To wszystko kosztuje nas mnóstwo energii i wymaga wiele siły, a żeby ją z siebie wykrzesać, musimy skądś tę moc czerpać. Dobre jedzenie to takie, które zapewni nam jak najwięcej energii na jak najdłuższy czas. Przez lata udało mi wypracować własny system – co warto zjeść na śniadanie, co na obiad, a co na kolację, którą zjem dopiero po zawodach o 22:00. Często również dojadam w trakcie zawodów – od batonów energetycznych po „zwykłą" kanapkę z serem i szynką. Natomiast muszę powiedzieć, że bułka z bananem to zdecydowanie przereklamowane danie – nie polecam! *[śmiech]*

Równie często ludzie pytają Cię, co czujesz w trakcie lotu? Co im wtedy odpowiadasz?

Rozumiem, że wzbudza to ciekawość, natomiast bardzo trudno jest na takie pytanie odpowiedzieć, z bardzo prostego powodu – w trakcie skoku jestem maksymalnie skoncentrowany na samym skoku. Wszystko dzieje się tak błyskawicznie, w zasadzie w ułamkach sekund, że mogę polegać tylko na pewnych odruchach, wyćwiczonych na pamięć automatycznych gestach, balansowaniu ciałem. Można więc to skwitować tak, że w czasie lotu nic nie czujesz – w powietrzu tylko reagujesz. Taka jest proza skakania, nie ma w niej miejsca ani czasu na „bujanie w obłokach".

Porozmawiajmy na koniec o Twojej współpracy z firmą Atlas. Pamiętasz, jak się ona zaczęła, jakie emocje Ci wtedy towarzyszyły? I dlaczego sponsor jest tak ważny w życiu sportowca?

Oczywiście, takich momentów się nie zapomina. Pod względem sportowym to był dość trudny dla mnie czas. Niedawno przeszedłem kontuzję, miałem puste miejsce na kasku, nie podpisałem umowy z żadnym sponsorem, i kiedy pojawiła się opcja współpracy z Atlasem, byłem mile zaskoczony. To już wtedy była i nadal jest rozpozna-

walna marka, nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Warto przy tej okazji przypomnieć, że Polski Związek Narciarski nie utrzymuje skoczków. Istnieją wprawdzie ministerialne programy stypendialne dla zawodników, którzy osiągają już pewne wyniki i odnoszą sukcesy, ale jest to wsparcie tymczasowe, przeważnie na rok, które może zostać przedłużone bądź nie. Dlatego tak ważny jest dla nas sponsoring – mówiąc wprost, w świecie sportu to jest być albo nie być. Jeżeli myślimy o byciu sportowcem bardziej perspektywicznie, chcemy związać z tym zawodem swoją przyszłość, nie rezygnując przy tym chociażby z założenia rodziny, to trzeba mieć tę pewność i podstawę do tego, by w pełni poświęcić się treningom i rozwojowi sportowemu. Sponsor to nie jest tylko logo na kasku – to gwarancja bezpieczeństwa, fundament rozwoju i motywacja do jeszcze cięższej pracy w przypadku większości zawodowców, nie tylko w świecie skoków narciarskich. Jeśli do tego ma się sponsora, którym można się pochwalić – czego chcieć więcej?

A jak ta współpraca z Twojej perspektywy wygląda obecnie?

Przede wszystkim cieszę się, że mogę się realizować w tym, co robię. Atlas jako sponsor pozwala mi na to, co jest dla mnie najważniejsze – daje mi czas i możliwości do dalszego rozwoju sportowego. Właśnie o to chodzi w takiej współpracy – o wzajemne zrozumienie, partnerskie relacje i poczucie bezpieczeństwa, które jest najważniejsze dla zawodnika. Cenię sobie również to, że współpraca z Atlasem nie jest monotonna, tylko urozmaicona i zróżnicowana. W jednym dniu przekazywałem swój kask zawodniczy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, w innym wcielałem się w fachowca i kładłem płytki, sam również szkoliłem jednego z Fachowców do roli skoczka narciarskiego. Działamy na wielu różnych płaszczyznach – dzięki Atlasowi od kilku lat prowadzimy z żoną klub sportowy i współorganizujemy cykliczne zawody narciarskie dla dzieci; mamy Kamiland, czyli niezwykłą galerię z licznymi pamiątkami i trofeami z mojej kariery sportowej oraz sklep z moją autorską kolekcją odzieży, która często trafia w formie nagród do organizowanych przez Waszą firmę konkursów. Także Fachowcy w programie lojalnościowym mogą wymieniać punkty za zakup produktów Atlasa na czapki i ubrania z tej właśnie kolekcji. Znając Wasze możliwości i pomysły, wiem, że jeszcze wiele ciekawych projektów przed nami.

Dziękujemy bardzo za rozmowę!

SPODOBAŁ WAM SIĘ WYWIAD?

Zapraszamy do subskrybowania naszego kanału na YouTube – znajdziecie tam jeszcze więcej rozmów z Kamilem Stochem. Pamiętajcie, aby kliknąć w dzwoneczek i być na bieżąco z naszymi filmami. Czekamy również na Wasze komentarze!

Kliknij i zobacz wideo



KONKURS

SKOCZ PO NAGRODY Z KAMILEM

Która z odpowiedzi na pytania ze wszystkich pięciu odcinków serii „ATLAS MÓWI" z Kamilem Stochem podobała Ci się najbardziej i dlaczego?

Autorów 15 najciekawszych odpowiedzi nagrodzimy czapką z kolekcji Kamila Stocha.

Zgłoszenia konkursowe prosimy przesyłać na adres **redakcja@atlas.com.pl, w tytule maila wpisując „Konkurs Kamil Stoch w ATLAS MÓWI".**

Konkurs trwa do 30 listopada br., do godz. 23:59.





Wespół w zespół

NASI FACHOWCY SPOTKALI SIĘ PO DWULETNIEJ PRZERWIE NA TRADYCYJNYM ZJEŹDZIE CERTYFIKOWANYCH FACHOWCÓW ATLASA, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W TYM ROKU W DNIACH 2-3 WRZEŚNIA NA TERENIE CUKROWNI ŻNIN.

VIII Zjazd Certyfikowanych Fachowców Atlas to wydarzenie, które w tym roku zaaranżowano w stylu country. Zjazd przyciągnął prawie 400 Wykonawców, którzy mieli okazję zapoznać się z wieloma produktami i technologiami budowlanymi (m.in. hydroizolacje, gładzie gipsowe, grunty, fugi, podkłady i posadzki, tynki czy technologie naprawy podłoży). Swoje stoiska zaprezentowali nie tylko Szkoleniowcy Doradcy Techniczni Atlasa, ale także przedstawiciele takich firm jak: Tubądzin, Kessel, Renoplast, Pomp Serwis, Milwaukee, Klimas, Wkręt-met, Blue Dolphin, Bella Plast i Proagmar.

Dużą popularnością wśród przybyłych gości cieszyły się liczne konkursy z nagrodami, jak również spotkanie z gościem specjalnym Zjazdu, ambasadorem marki Atlas – Kamilem Stochem, który chętnie odpowiadał na pytania uczestników, rozdawał autografy i z uśmiechem pozował do wspólnych zdjęć.

Co dokładnie działo się w Żninie – możecie zobaczyć na zdjęciach, które prezentujemy w tym materiale.



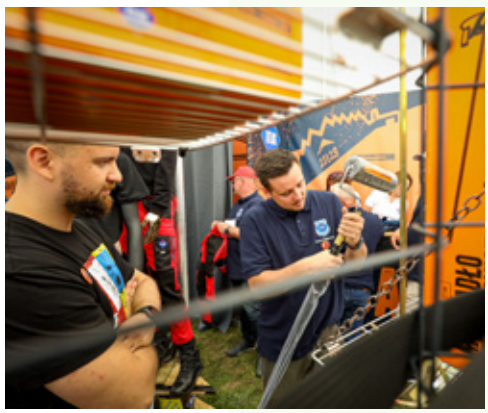


Podczas VIII Zjazdu Certyfikowanych jako Atlas prezentowaliśmy nasze produkty aż na 10 stoiskach! Na każdym z nich odbywały się pokazy szkoleniowe i warsztaty prowadzone przez Szkoleniowców Doradców Technicznych Atlas. Każdy z obecnych Fachowców miał okazję chwycić za narzędzia i przetestować produkty Atlas w praktyce, pod okiem szkoleniowców.

Podczas zjazdu po raz pierwszy zaprezentowano produkty, których nie ma jeszcze w ofercie Atlas. Pokazaliśmy innowacje, mówiliśmy o nowościach i naszych planach, licząc na żywą dyskusję z Wykonawcami. Taka bezpośrednia opinia pozwala nam lepiej zrozumieć potrzeby oraz tworzyć produkty w najlepszych technologiach i formułach – takich, które ułatwiają codzienną pracę każdego Fachowca.







Na takim wydarzeniu nie mogło zabraknąć stoiska, które swoim asortymentem budzi zawsze największe emocje – stoisko z narzędziami i ubraniami z kolekcji Atlas. Była to świetna okazja, aby punkty zgromadzone w programie Fachowiec Atlasa wymienić na nowości – bluzy, koszulki, spodnie, a także unikatowe narzędzia.



Specjalne wydarzenia wymagają specjalnych gości. Także i przy tej okazji nie mogło zabraknąć naszego mistrza, Kamila Stocha. Spotkanie z jednym z najlepszych polskich sportowców to za każdym razem wielkie przeżycie.





Fachowcy tłumnie gromadzili się wokół Kamila Stocha – zbijali piątki, robili pamiątkowe zdjęcia, życzyli zdrowia i dalszych sukcesów.

Kamil Stoch to sportowiec, który w sercach naszych Certyfikowanych Fachowców ma szczególne miejsce.



To właśnie podczas spotkania 2 września padł oficjalny rekord Polski w SZEJKowaniu, czyli wspólnym mieszaniu Fugi Ceramicznej ATLAS. W zabawie wzięło udział jednocześnie 385 osób. Najszybszy w rywalizacji indywidualnej okazał się Dariusz Rychliński, szkoleniowiec i doradca techniczny naszej firmy. Opracował on nowatorską metodę mieszania, dzięki której wykonał zadanie w imponującym czasie 4,22 sekundy. Gratulujemy!









Było wielu śmiałków, którzy starali się pobić rekord indywidualny. Jednak to Dariusz Rychliński jako autor metody jest niepokonanym rekordzistą.

Kliknij,
by obejrzeć wideo ze zjazdu



Zjazd Certyfikowanych Fachowców to nie tylko warsztaty i szkolenia, to również zabawa, liczne konkursy i przyjemna rywalizacja.

Cieszymy się, że po dwóch latach mogliśmy się spotkać ponownie. Wszystkim Certyfikowanym Fachowcom Atlas dziękujemy i życzymy wszystkiego dobrego. Do zobaczenia na kolejnym wspólnym zjeździe!



NASZA REDAKCJA PODCZAS WYDARZENIA ZAPYTAŁA FACHOWCÓW O ICH WRAŻENIA.

Wypowiadali się tak:

MACIEJ RZESZUTKO

Pracuję w branży już od kilkunastu lat. Certyfikowanym Fachowcem jestem od 2016 r. Najważniejszą korzyścią dla mnie jest ubezpieczenie – mam poczucie bezpieczeństwa i wiem, że jeśli na budowie wydarzy się coś złego, to mam wsparcie dużej firmy – to również bezpieczeństwo dla moich klientów. A co do zjazdu, doceniam wspaniałą organizację. Podczas takiego zjazdu można poznać nowe produkty, zastosować je w praktyce, przekonać się, wziąć próbki, by wypróbować je na budowie.

JANUSZ BIALIK

Na zjeździe jestem pierwszy raz i to wszystko zrobiło na mnie ogromne wrażenie. Myślałem, że spotkam parę osób zaprzyjaźnionych z Atlasem, a tymczasem jest tu ogrom ludzi – pozytywnych i zwariowanych. Nie spodziewałem się, że w branży budowlanej możliwe jest zorganizowanie tak dużego zjazdu.

Na początku myślałem, że cały program lojalnościowy Fachowiec Atlasa to kolejny chwyt, by zachęcić fachowca do pracy na produktach marki Atlas. Wszedłem w program z marką Fox Decorator (z masą Maestro) i muszę przyznać, że jakość proponowana przez Atlas przy wykończeniach typu premium zaczęła mi się bardzo podobać. Do tego stopnia, że odrzuciłem inną konkurencyjną markę. Jeśli proponuję produkt premium swojemu klientowi, to zależy mi, by za tym również szła jakość wykonania. Szalenie ważne jest dla mnie wsparcie techniczne ekspertów, którzy zawsze pomogą, gdy pojawia się problem lub pytanie. To cenię w marce Atlas – doradcy techniczni, z którymi mogę być w stałym kontakcie.

PANCERFONY

Myślisz o wymianie telefonu na nowy? A może obawiasz się zniszczenia swojego aktualnego smartfona i szukasz dodatkowej alternatywy? Poznaj kilku prawdziwych „twardzieli", którym niestraszne są woda i pył, ekstremalne temperatury, a nawet upadek z dużej wysokości.

W pracy na budowie lub podczas remontu szkoda super-drogich smartfonów, naszpikowanych nowymi technologiami, ale przy tym wyjątkowo delikatnych, bo ich ewentualna naprawa (szczególnie wymiana rozbitego lub pękniętego ekranu) może zrujnować nam budżet! Specjalnie dla naszych Czytelników sprawdziliśmy więc, jakie telefony „do zadań specjalnych" mają w swojej ofercie operatorzy telefonii komórkowej w Polsce oraz gdzie ich szukać na własną rękę i na co zwrócić przy tej okazji uwagę.



Mocny kompan na lata

Wybierając telefon dla Fachowca – budowlańca czy specjalisty od wykończenia wnętrz – musimy zadać sobie podstawowe pytanie: na czym tak naprawdę nam zależy – bajerach czy wytrzymałości i niezawodności? Większość ekspertów jest zgodna, że telefon, który będzie wykorzystywany w ekstremalnych warunkach i służyć na budowie lub w przydomowym warsztacie, a po pracy na biwaku, w górach czy pod namiotem, powinien spełniać następujące warunki:

- wytrzymała obudowa, odporna na upadki i wstrząsy,
- pojemna, długo działająca bateria (ideał to 5000 mAh) oraz szybka ładowarka,
- odporność na wodę i kurz (norma co najmniej IP68),
- dodatkowe opcje i aplikacje, typu: latarka, miarka, rozbudowany kalendarz.

Dość charakterystyczne jest to, że takich telefonów „budowlano-warsztatowych" próżno szukać (z niewielkimi wyjątkami) w katalogach wiodących marek. W czasach, gdy o palmę pierwszeństwa walczą Apple, Samsung, Xiaomi czy Huawei, w ich cieniu, w dalekiej Azji rośnie gwałtownie konkurencja. I choć wielu klientom niewiele mówią jeszcze takie nazwy, jak realme, vivo, OnePlus czy ZTE, to z powodzeniem „rozpychają się" one w branży technologicznej, częściowo kopiując sprawdzone rozwiązania bardziej doświadczonych „braci", ale nie stronią także od własnych innowacji.

Czy w katalogach największych operatorów telefonii komórkowych w Polsce znajdziemy urządzenia, które nie zawiodą nas w trudnych, a nierzadko ekstremalnych warunkach? Czy „tanio" może oznaczać „dobrze"? Sprawdźmy!

Wybierając telefon dla Fachowca, musimy zadać sobie podstawowe pytanie: na czym tak naprawdę nam zależy – bajerach czy wytrzymałości i niezawodności?



ORANGE

Na stronie „pomarańczowych" znajdziemy tylko jeden model najpopularniejszej marki „pancernych" telefonów – **Hammer Energy 2 eco**. Jest to pełnoprawny smartfon, działający na systemie Android. Wyposażony został w duży, czytelny ekran o przekątnej 5,5 cala i rozdzielczości HD+, otoczony dodatkowo chroniącymi go bumperami. Ponadto, charakteryzuje się zwiększoną wytrzymałością na upadki i zgniecenia, zgodnie z normą IK05, a także certyfikatem IP68, potwierdzającym odporność na wodę i kurz. Użytkownicy docenią z pewnością pojemną baterię o pojemności 5000 mAh, 13-pikselowy aparat z matrycą od Sony, obsługę płatności zbliżeniowych (NFC) i miejsce na dwie karty SIM (np. prywatną i firmową). W standardzie otrzymujemy również Bluetooth 5.0, moduły GPS i A-GPS oraz – co dzisiaj nie jest już powszechne – gniazdo słuchawkowe 3,5 mm.

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla osób fizycznych):
37,99 (rata) + 55 (abonament) x 24 miesiące

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla firm):
29 (rata) + 50 (abonament) x 24 miesiące

Cena telefonu bez abonamentu (u operatora): 919 zł

T-MOBILE

Poza wspomnianym wyżej Hammerem Energy 2 eco, w ofercie „różowych" znajdziemy jeszcze dwa modele tej firmy: **5 Smart** oraz **Blade 3**. Pierwszy z nich to podstawowy model z fizyczną klawiaturą, który niewielkie rozmiary (ekran o przekątnej zaledwie 2,3 cala) i skromny aparat 2 Mpix nadrabia muskularną bryłą, certyfikatem IP68, Dual-SIM-em oraz baterią o niewielkiej z pozoru pojemności 2500 mAh, która zapewnia do 150 godz. czuwania. Jest to przede wszystkim telefon do dzwonienia, w odróżnieniu od swojego mocniejszego brata Blade 3, który bije obydwa opisane modele pod każdym niemal względem: naprawdę duży wyświetlacz HD+ IPS o przekątnej 6,2 cala, bateria 5000 mAh z funkcją Express Charging i Power Bank (może nie tylko pobierać, ale i oddawać energię), a także aparat Samsung z matrycą 48 Mpix.

Hammer Smart 5

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla osób fizycznych):
10 (rata) + 40 (abonament) x 24 miesiące

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla firm):
10 (rata) + 45 (abonament) x 24 miesiące

Cena telefonu bez abonamentu (u operatora): 299

Hammer Blade 3

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla osób fizycznych):
30 (rata) + 40 (abonament) x 24 miesiące

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla firm):
niedostępny

Cena telefonu bez abonamentu (u operatora): 1299 zł



PORÓWNANIE MODELI TELEFONÓW OPISANYCH W ARTYKULE





	Hammer Smart 5	Hammer Energy 2 eco	Hammer Blade 3
Ekran	2,4”	5,5”	6,2”
Procesor	MediaTek MTK 6731	MediaTek MTK6761	MediaTek MTK6762V/CB
Pamięć RAM	512 MB	3 GB	4 GB
Pamięć wewnętrzna	4 GB	32 GB	64 GB
Bateria	2500 mAh	5000 mAh	5000 mAh
Aparat tylny/przedni	2/0,3 Mpix	13/5 Mpix	48/8 Mpix
Odporność na wodę/pył	IP68	IP68	IP69
System operacyjny	KaiOS	Android	Android
Waga	168 g	263 g	245 g
Cena sugerowana (brutto)	369 zł	899 zł	1249 zł

PLUS

Oferta „zielonych”, jeśli chodzi o wytrzymałe telefony dla Fachowców jest nieco bogatsza. Obok tych samych modeli Hammerów dostępnych w T-Mobile, znajdziemy tu również dwa telefony innej polskiej marki **Maxcom** – obydwa noszą oznaczenie Strong, różnią się jedynie symbolem: **MM917** i **MS572**. Pierwszy z nich, podobnie jak Hammer Smart 5 to typowy „mały, ale wariat” z podstawowymi funkcjami: ekran 2,4 cala, bateria 2500 mAh, aparat 2 Mpix, ale także wzmocniona obudowa z ergonomicznymi gumowymi elementami, fizyczna klawiatura z dużymi, podświetlanymi klawiszami, funkcja głośnomówiąca, odtwarzacz audio i wideo, latarka czy radio FM. Jego większy brat MS572 to już dotykowy smartfon „pełną gębą” z Androidem, procesorem Quad Core, wyświetlaczem TFT 5,7 cala, 3 GB RAM i 32 GB pamięci wbudowanej (z możliwością rozbudowy do 128 GB na karcie microSD), aparatem 13 Mpix i baterią 4200 mAh.

Maxcom Strong MM917

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla osób fizycznych):
14,08 (rata) + 35 (abonament) x 24 miesiące

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla firm):
24,43 (rata) + 45 (abonament) x 24 miesiące

Cena telefonu bez abonamentu (u operatora): 340 zł

Maxcom Strong MS572

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla osób fizycznych):
35,33 (rata) + 35 (abonament) x 24 miesiące

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla firm):
45,68 (rata) + 45 (abonament) x 24 miesiące

Cena telefonu bez abonamentu (u operatora): 850 zł

PLAY

„Fioletowi” jako jedyny operator w Polsce mają w swojej ofercie aż cztery modele Hammera, w tym flagowy **Explorer Pro**. Ten telefon jest wyposażony w duży, czytelny ekran Full HD+ IPS o przekątnej 5,7”, chroniony hartowanym szkłem Gorilla Corning Glass 3 i dodatkowymi bumperami. Obudowa oferuje najwyższą klasę ochrony IP69 oraz certyfikat militarny MIL-STD 810. Na pokładzie mamy wydajny 8-rdzeniowy procesor Helio P60, wspomagany 6 GB RAM oraz pojemną baterię 5000 mAh (z funkcją Express Charging), która zapewni bezproblemowe dwa dni aktywnego użytkowania. Aparat 48 Mpix gwarantuje porządnej jakości zdjęcia, które pomieścisz bez trudu w pamięci wewnętrznej o pojemności 128 GB.

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla osób fizycznych):
40 (rata) + 35 (abonament) x 24 miesiące

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla firm):
40 (rata) + 45 (abonament) x 25 miesięcy

Cena telefonu bez abonamentu (u operatora): 1699 zł

W ofercie Play znajdziemy również telefon **CAT S26 Pro** z procesorem Snapdragon 660 i 6 GB pamięci RAM, ekranem 5,7 cala, pamięcią wewnętrzną 128 GB i baterią 4000 mAh z funkcją Quick Charge, która umożliwia naładowanie 1 proc. w 1 minutę. Ciekawą funkcją tego modelu jest również profesjonalnej klasy kamera termowizyjna z matrycą FLIR Lepton 3.5, która dzięki zwiększeniu pikseli obrazu termowizyjnego umożliwia zrobienie zdjęć w niemal całkowitych ciemnościach.

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla osób fizycznych):
40 (rata) + 35 (abonament) x 24 miesiące

Cena telefonu w najniższym abonamencie (dla firm):
50 (rata) + 45 (abonament) x 25 miesięcy

Cena telefonu bez abonamentu (u operatora): 2999 zł









Hammer Explorer Pro	Maxcom Strong MM917	Maxcom Strong MS572	CAT S26 Pro
5,7”	2,4”	5,7”	5,7”
MediaTek MTK6771T	b.d.	MediaTek MT6761D	Qualcomm Snapdragon 660
6 GB	b.d.	3 GB	6 GB
128 GB	1 GB	32 GB	128 GB
5000 mAh	2500 mAh	4100 mAh	4000 mAh
48/8 Mpix	2 Mpix	13/5 Mpix	12/8 Mpix
IP69	IP68	IP68	IP68 + IP69
Android	b.d.	Android	Android
273 g	124 g	205 g	248 g
1699 zł	299 zł	799 zł	ok. 3700 zł

* uśrednione ceny brutto w sieciach sprzedaży na dzień 03.11.2022 r.

Zanim zdecydujemy się na zakup konkretnego modelu telefonu, poczytajmy fachowe testy, porównania i opinie użytkowników. Przy tak szerokiej ofercie nie warto kupować kota w worku!

JEŚLI NIE W SALONIE, TO GDZIE?

Jeżeli nie chcemy się wiązać umową z żadnym z operatorów lub jesteśmy już nią związani, a zależy nam tylko na zakupie telefonu, warto poszukać go na własną rękę. Poszukiwania zacznijmy od internetowych porównywarek typu Ceneo czy Skąpiec. Zajrzyjmy na popularne portale aukcyjne – Allegro i OLX. Może akurat ktoś pozbywa się upatrzonego przez nas modelu w atrakcyjnej cenie.

Ciekawą alternatywą może być chiński portal AliExpress – wielu mniej znanych u nas producentów ma tam swoje oficjalne sklepy, za zakupy można zapłacić polskim przelewem online typu Przelewy24, a paczkę odebrać w paczkomacie za rogiem. Pewną niedogodnością może być jedynie dłuższy czas oczekiwania na przesyłkę (2-3 tygodnie), ale czasy, w których każdy taki zakup był zagrożony otrzymaniem ziemniaka czy cegły bądź nie otrzymaniem niczego odeszły już dawno do lamusa, a cały świat – czy nam się to podoba, czy nie – produkuje w Chinach. Pamiętajmy jedynie, aby wybierać oferty tych sklepów czy producentów, którzy mają swoje magazyny na terenie Unii Europejskiej – odpadnie nam wtedy ryzyko poniesienia dodatkowych opłat celno-podatkowych. A zanim zdecydujemy się na zakup konkretnego modelu, poczytajmy fachowe testy, porównania i opinie użytkowników. Pomogą nam w tym popularne strony, takie jak: Komórkomat.pl, Telepolis.pl, Benchmark.pl, czy GSMManiak.pl.

POZNAJ DRUŻYNĘ STRONGMENÓW

Oprócz przedstawionych w artykule telefonów, warto jeszcze zwrócić uwagę na inne modele:

- Nokia 800 Tough
- Samsung Galaxy Xcover Pro
- Cubot King Kong 7
- Blackview BV6600
- Ulefone Armor 8 Pro
- Oukitel WP10 5G
- Doogee V20



W sieci relacji

Jak się odnaleźć w gąszczu mediów społecznościowych, żeby klienci odnaleźli – i docenili – w nich naszą firmę? Od czego zacząć, jak to zrobić, na co uważać, żeby skutek nie okazał się odwrotny od zamierzonego? O tym wszystkim dowiesz się z naszego poradnika.



Czasy, w których promocja firmy budowlanej czy remontowej ograniczała się do czarno-białej ulotki, zaprojektowanej w Wordzie czcionką Comic Sans i wrzuconej do skrzynki pocztowej, lakonicznego wpisu w żółtej Panoramie Firm, czy też – nie daj Boże! – wesołego kalendarza ściennego, eksponującego walory roznegliżowanej modelki, odeszły już w niepamięć, gdyż w dobie social mediów trendy się zmieniły, a reklama ewoluowała. Dzisiaj, jeśli chcesz trafić do swoich odbiorców – i w efekcie zdobyć nowe zlecenia lub pozytywne opinie – musisz być tam, gdzie oni, czyli w internecie. A konkretnie w mediach społecznościowych.

Wujek Dobra Rada czy social media ninja?

Media społecznościowe oplotły skutecznie globalną wioskę. Dzisiaj to w nich skupia się sieciowe życie – to tam ludzie wymieniają się opiniami, nawiązują nowe relacje i kontakty biznesowe, komentują, informują o nowych produktach, oceniają i sami podlegają ocenie. Możemy być wobec tego entuzjastyczni bądź sceptyczni, ale fakty są bezlitosne – jeśli nie ma Cię w mediach społecznościowych, to nie ma Cię wcale. Nikt się o tobie nie dowie, jeśli sam o to nie zadbasz.

Sprawa nie jest jednak tak oczywista, kiedy przychodzi do wyboru konkretnego medium. Gdzie powinienem być najbardziej aktywny: na Facebooku, Instagramie, a może na TikToku? Skupić się na firmowym profilu na LinkedIn czy postawić na eksperckiego bloga? Odpowiedź jak zwykle w takiej sytuacji brzmi: to zależy. I to od co najmniej dwóch rzeczy.

1 **Po pierwsze – Twoja grupa docelowa**

Ta zasada obowiązuje przy tworzeniu strategii marketingowej (w tym także uwzględniającej media społecznościowe) w każdej branży. Zależy Ci na odbiorcach biznesowych – nie możesz pominąć LinkedIna. Szukasz klientów wśród ludzi młodych – wykorzystaj TikToka. Chcesz przyciągnąć fanów szukających eksperckiej wiedzy – pomyśl o grupie na Facebooku lub firmowym blogu. Każde z tych narzędzi rządzi się swoimi prawami, każde przeżywa również wzloty i upadki – odbiorcy chętnie migrują między mediami społecznościowymi, w ostatnim czasie obserwujemy lawinowy wzrost zainteresowania treściami wideo (rolki, relacje). Warto śledzić na bieżąco te trendy i podążać w ślad za swoją grupą docelową

2 **Po drugie – pozycjonowanie**

Nie chodzi tu o pozycjonowanie w sieci – o to, czy Twoja strona firmowa znajduje się na pierwszym miejscu w wyszukiwarce Google – lecz o to, jak chciałbyś być postrzegany. Masz w sobie żyłkę designera, dużą wagę przykładasz do estetyki i wiesz, że produkt czy usługę kupują oczy – na Instagramie poczujesz się jak ryba w wodzie. Uważasz, że bliższy jest Ci wizerunek menedżera, szukasz kontaktów biznesowych lub zatrudniasz w swojej firmie więcej osób – pokaż ją na LinkedInie. A może jesteś obdarzonym nieprzeciętnym poczuciem humoru Fachowcem „złotą rączką" – wykaż się kreatywnością na TikToku. W mediach społecznościowych jest miejsce dla każdego.

SOCIAL MEDIA W LICZBACH

27 mln

Polaków korzysta z mediów społecznościowych, co stanowi 72 proc. populacji.

1,3 mln

Polaków założyło konta w mediach społecznościowych od 2021 r., co stanowi 5 proc. populacji.

36,9 proc.

polskich użytkowników internetu korzysta z Facebooka.

13 proc.

użytkowników ma konto na Instagramie, a 1 proc. na LinkedInie.

46 proc.

wynosi obecnie zasięg reklamowy Facebooka, co oznacza, że reklamy tam zamieszczane trafiają do prawie połowy Polaków (wśród Polaków w wieku 13+ jest to już 53,1 proc., czyli ponad połowa). Liderem pod tym względem jest jednak YouTube, gdzie reklamy docierają do 72 proc. dorosłych Polaków i 82,8 proc. użytkowników internetu w Polsce.

19,6 godzin

w miesiącu spędzają średnio na Facebooku użytkownicy telefonów z systemem Android.

JAK ZAŁOŻYĆ KONTO NA FACEBOOKU?

O tym, że wszystko jest dla ludzi i nie trzeba być specjalistą, który w małym palcu ma najnowsze technologie, pokażemy na przykładzie założenia profilu na Facebooku. Da się to zrobić w kilku prostych krokach.

1. Wchodzimy na stronę facebook.com i klikamy polecenie „Utwórz nowe konto".

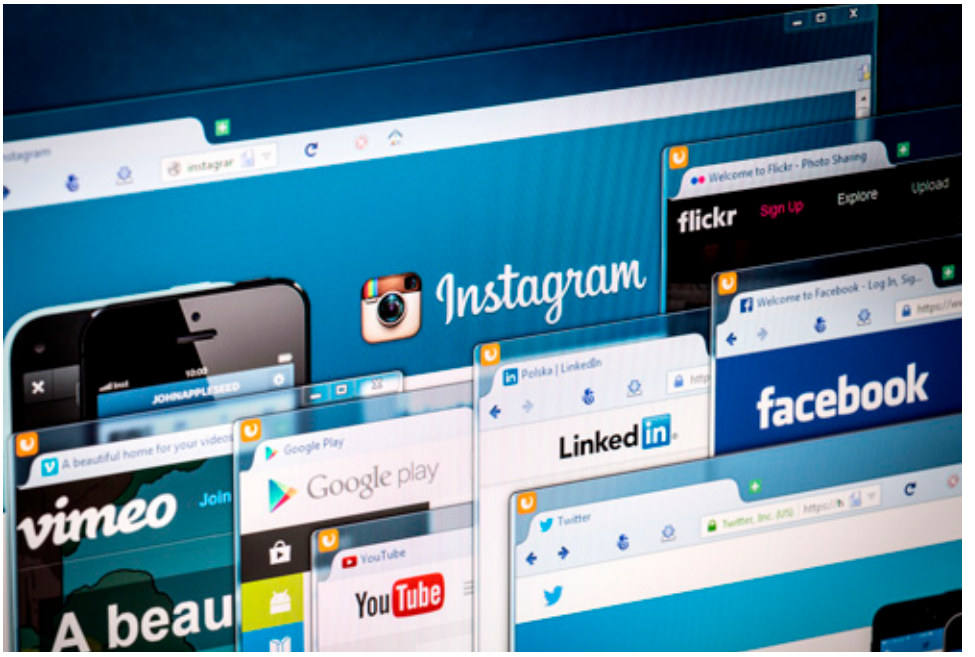
2. Wprowadzamy imię i nazwisko, adres e-mail lub numer telefonu komórkowego, hasło, datę urodzenia i płeć.

3. Klikamy opcję „Zarejestruj się".

4. Aby zakończyć tworzenie konta, potwierdzamy swój adres e-mail lub numer telefonu komórkowego.

PAMIĘTAJ!

- Aby założyć konto na Facebooku, trzeba mieć skończone 13 lat – zakładamy, że każdy z naszych Fachowców jest wystarczająco duży.
- Teoretycznie nie musimy podawać przy rejestracji prawdziwego imienia i nazwiska, ale po pierwsze – Facebook może w dowolnym momencie poprosić o weryfikację danych, a w przypadku odmowy zablokować nam konto, a po drugie – chcemy przecież, żeby ludzie znaleźli nas w sieci kontaktów i zależy nam na budowaniu marki osobistej.
- Facebook nie ma siedziby w Polsce i w praktyce trudno pociągnąć go do odpowiedzialności przed polskim wymiarem sprawiedliwości – dlatego trzymajmy się reguł i nie ryzykujmy np. blokady czy usunięcia konta, bo we wszelkich tego typu dyskusjach jesteśmy raczej skazani na porażkę.



PROFIL PRYWATNY CZY STRONA FIRMOWA?

Jeśli masz już konto na Facebooku i chcesz wejść na wyższy poziom promowania swojej działalności zawodowej w sieci, możesz pomyśleć o utworzeniu profilu firmowego na Facebooku. Jakie są zalety takiego rozwiązania?

1. Oddzielasz życie prywatne od zawodowego – trudno traktować poważnie w kategoriach biznesowych kogoś, kto obok oferty usług swojej firmy wrzuca filmiki ze słodkimi kotkami czy wakacyjne fotki z hotelowego basenu w egipskim Sharm el Sheikh. Nie ryzykujesz również, że opublikujesz coś przez pomyłkę, albo że Twoi pracownicy zobaczą coś, czego nie powinni.

2. Na koncie firmowym, dzięki narzędziu Meta Business Suite, możesz nie tylko publikować i planować kolejne posty, ale także odczytywać i odpowiadać na komentarze i wiadomości, mierzyć ruch na Twojej stronie na Facebooku lub Instagramie i analizować różnego rodzaju statystyki z nią związane, czy wreszcie tworzyć płatne reklamy



PAULINA BOGDAN
właścicielka agencji LovBrand

PAMIĘTAJ!

Tworząc stronę firmową na Facebooku, zrób dobre pierwsze wrażenie, dzięki przykuwającemu uwagę zdjęciu w tle oraz awatarowi (zdjęciu profilowemu). Zadbaj o najważniejsze informacje, dotyczące Twojej firmy – pozwolą one Twoim potencjalnym klientom poznać Cię jak najlepiej i zapewnią im dane niezbędne do kontaktu. Zachęcaj klientów do dzielenia się na stronie pozytywnymi opiniami na temat Ciebie i Twojej firmy – takie recenzje nie tylko budują zaufanie do Twojej marki osobistej, ale także zwiększają zasięgi i sprawiają, że jesteś coraz lepiej widoczny w sieci.

JAK NIE UTONĄĆ W ODMĘTACH SIECI?

Jeśli już zdecydowałeś się samemu ogarnąć swoją komunikację w sieci, pamiętaj o kilku nieśmiertelnych, złotych zasadach, które sprawdzą się we wszystkich mediach społecznościowych.

1 Publikuj treści regularnie

Bardzo często jest tak, że zaczynamy z przytupem, wrzucając codziennie nowy post, a z czasem słomiany zapał gaśnie i efekt jest taki, że profil pozostaje „martwy" całymi tygodniami. Lepiej publikować rzadziej (np. 1-2 razy w tygodniu), ale regularnie. Co ciekawe, z badań ruchu w sieci wynika, że poszczególne media społecznościowe preferują inne dni na publikację postów, ale generalnie są to dni powszednie (Facebook: poniedziałek, środa i piątek / LinkedIn: wtorek, środa i czwartek / Instagram: środa i czwartek / TikTok: wtorek, środa i piątek), najlepiej przed południem (9:00-11:00) lub wieczorem (po 19:00). Wyjątkiem jest YouTube, który „upodobał sobie" niedzielę.

2 Zadbaj o różnorodność publikowanych treści

Obok postów produktowych, zamieszczaj zwięzłe treści poradnikowe, pokazuj na zdjęciach ludzi „w akcji" (np. dzień z życia na budowie), prezentuj „metamorfozy" (inwestycja przed i po wykonanej przez Ciebie czy Twój zespół pracy), linkuj merytoryczne artykuły z innych stron, chwal się dobrymi opiniami klientów, które zbudują i ocieplą Twój wizerunek, zadawaj pytania i publikuj ankiety. Spraw, by fani wracali z ciekawością na Twój profil.

3 Pisz własnymi słowami

Po pierwsze, ludzie bardzo cenią autentyczność (zwłaszcza młode pokolenie, stale obecne w sieci, jest wyczulone na ściemę i marketingowe mydlenie oczu), a po drugie – kopiowanie treści z internetu nie tylko łatwo wychwycić, ale jest to naruszenie praw autorskich, za które w skrajnych przypadkach grozi odpowiedzialność karna.

4 Pielęgnuj interakcję z odbiorcą

Komunikacja w sieci powinna być dialogiem, a nie monologiem. Pamiętaj, że po drugiej stronie masz do czynienia z ludźmi z krwi i kości. Pytaj ich o zdanie, tłumacz, reaguj na konstruktywną krytykę. Nie obrażaj się, nie traktuj każdej krytycznej uwagi jako hejt, nie kasuj niepochlebnych komentarzy, tylko za wszelką cenę dąż do wyjaśnienia sytuacji i rozwiązania problemu.

5 W sytuacji, kiedy mleko (albo farba) już się rozleje

Nie chowaj głowy w piasek, tylko skorzystaj z zasady „5xP", polecanej przez fachowców i praktykowanej przez duże marki, które poważnie podchodzą do komunikacji (także tej kryzysowej):

- **PRZEPROŚ** – każdemu zdarza się popełniać błędy, weź na klatę problem, zamiast udawać, że go nie ma.
- **PRZYGOTUJ SIĘ** – wiele kryzysów da się zawczasu przewidzieć, nie reaguj w popłochu i pod wpływem emocji, miej pod ręką konkretne odpowiedzi i rozwiązania.
- **PRZECIWDZIAŁAJ** – bądź otwarty i szczery, poinformuj odbiorców, jakie działania podjąłeś w celu rozwiązania problemu, tak by nie powtórzył się w przyszłości.
- **POPRAW SIĘ** – ucz się na błędach, wyciągaj wnioski, poznaj lepiej swoich odbiorców, ich oczekiwania i to, na co są szczególnie wrażliwi.
- **POWETUJ** – jeśli swoimi działami wyrządziłeś komuś szkodę, powinieneś zadośćuczynić poniesione przez niego straty, np. oferując dodatkowy rabat, pakiet usług gratis lub po prostu – zwrot kosztów.

Mamy nadzieję, że wyciągnęliście z tego artykułu trochę praktycznych informacji i wskazówek. Powodzenia! Niech moc (mediów społecznościowych) będzie z Wami!

ODKURZ SZARE KOMÓRKI

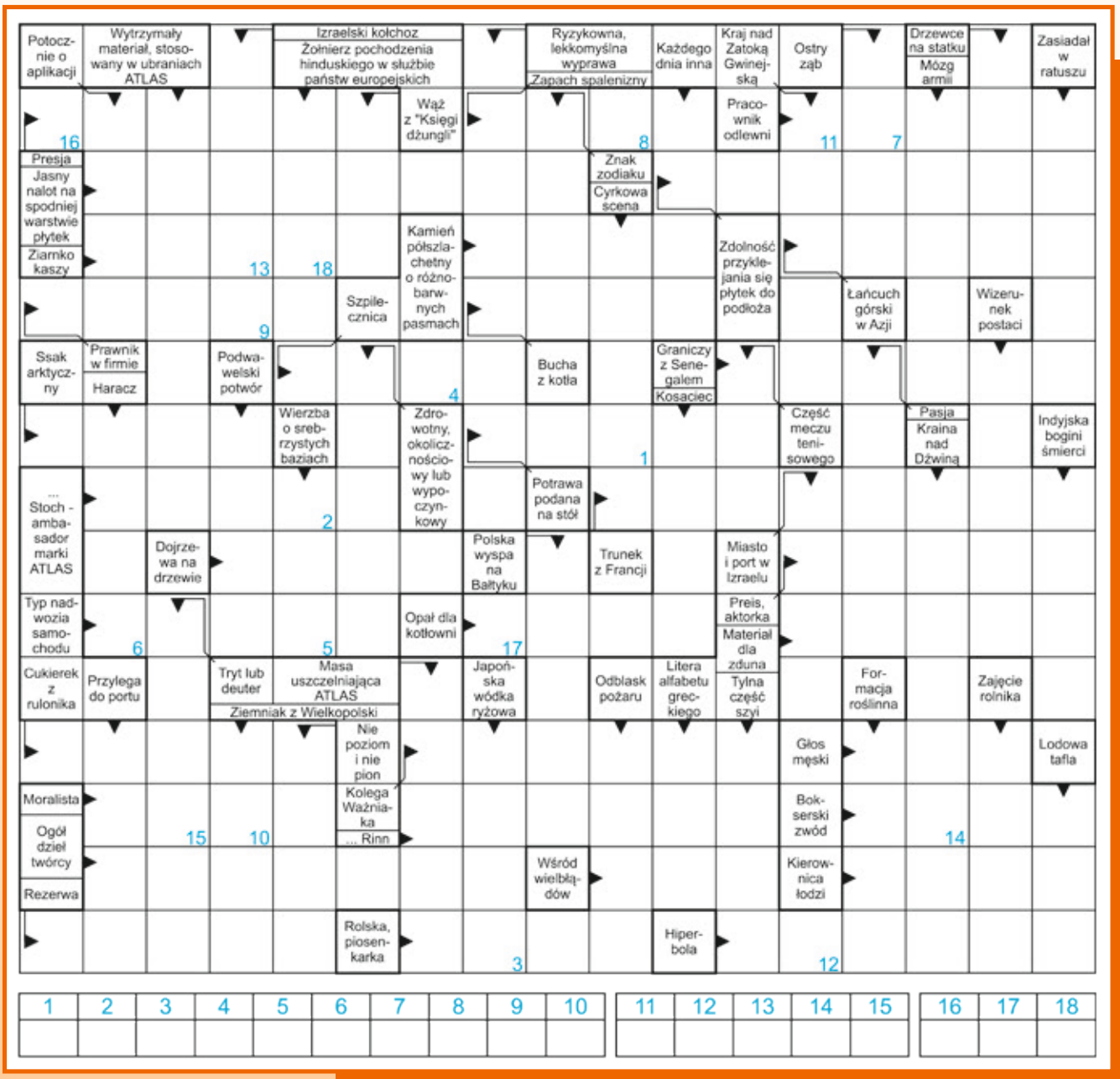
Nie samą pracą człowiek żyje, a świat nie kończy się na budowach i remontach... Masz ochotę na odrobinę kreatywnej rozrywki, a do tego jesteś spostrzegawczy i przeczytałeś uważnie to wydanie „Atlasu Fachowca”? **Rozwiąż poprawnie hasło (litery z ponumerowanych pól od 1 do 18), a następnie ułóż kreatywną historię z jego użyciem. Dla 3 najbardziej pomysłowych osób przygotowaliśmy nagrody specjalne – odkurzacze przemysłowe MacAllister S/M 30L, a dla 20 pozostałych uczestników mamy specjalne gadżety marki Atlas.**



Do wygrania 3 odkurzacze przemysłowe MacAllister!

Odpowiedzi przesyłajcie **do 30 listopada na adres: redakcja@atlas.com.pl.** Zgłoszenie powinno zawierać pełne dane: imię, nazwisko, adres e-mail, adres stacjonarny do wysyłki nagrody oraz kontaktowy numer telefonu. Nazwiska laureatów zostaną opublikowane 9 grudnia na stronie www.atlas.com.pl/do-pobrania/magazyn-atlasfachowca/laureaci-konkursow.

Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia!



ROZDAJEMY
1 000 000
PUNKTÓW FACHOWIEC ATLASA

WYŚLIJ PUNKTY
Z MINIMUM 5 OPAKOWAŃ
GRUNTU NKP

I ODBIERZ
100 PUNKTÓW GRATIS!



Akcja trwa do końca stycznia 2023 r. lub do wyczerpania puli punktów promocyjnych.
Szczegóły akcji na www.swiatatlasa.com.pl

ATLAS
MOŻESZ WIĘCEJ

DŹWIGNIJ TO!



PROMOCJA

1+1 GRATIS*

*Pod pojęciem „gratis" rozumie się prawo klienta do nabycia produktu promocyjnego z rabatem, przy czym sugerowana przez Producenta cena po rabacie wynosi 50% informacyjnej rzeczywistej ceny produktu dostępna jest u dystrybutorów dokonujących ich bezpośrednie sprzedaży.